

11144

Bibl. Jag.

Listy Mieczysława Pawlikowskiego
do matki Henryki z Driedu-
szczych Pawlikowskiej

T. 3 : 1858 - 1860

AP 268
AP 521

Najdroższa moja Mamo Dobrodziejko!

W We Wtorek, 12^o b. m. wyjechaliśmy z Miciem ze dworu; -
przenocowawszy w Mikołajowie, stanęliśmy nazajutrz
przed obiadem w Trydrowie w P^{te} Alexandrii.
Zabawiliśmy tam przez Czwartek, a w Piątek rano
puszciliśmy się w dalszą drogę - i tegoż dnia
zajechaliśmy na noc do Stanisławowa. - W Sobotę,
16^o, t. j. wczoraj dowiedzieliśmy się wieściem do
Kornowa. - Dziś Niedziela - mieniył się zatem
jeszcze tydzień od mego wyjazdu ze dworu - a już
zrebratem się do pisania do kochanej Mamie - zatem
prędzej niż pomyślałem. Zarządzę na pochwałę
i nagrodę t. j. na rychły opis drogiej Mamie, tak
aby mnie list tu w Kornowie zastał.

Droga mieliśmy w ogóle dobrą - pogoda
mianowicie słońce nam przez cały czas, - wędrych
ani zbyt zimno ani śmieszny i wiatru który
w drodze

w drodze wytknę najnieprzyjemniejszy. - Przypędaliśmy tu
 robotni i nieumiejętni - czego dowodem jest choć raz jeden
 razem, przez kilka godzinie robili wyprawy: do
 Łukowa - Radowca - Grodzka, - a jak dojechał do Łukowa
 powracali byli - przez miasto. - Przewodzący
 pojazdy, jak to mówią „remiennym dyskiem” wstępując
 w drodze do wsi wsi Drieduszycki - a więc od
 ciągnąć wyprawy ze sobą, a i mnie nie próżno było. -

Alle mój Mami opisał Tybrińską i
 nasz pobyt w Alexandrowie. - Domek mieszkalny nie wielki,
 nie piętrowy - ale schludny i z komfortem urządony:
 po jednej stronie pokój gościnny gdzie nas umieszczono,
 po drugiej pokój Alexandra, bawialny, sala jadalna - a
 dalej idąc już pokój Pauli - pańcy i dzieci. - Naprzeciw
 drzwi otwartego przedsiennia mały ogródek - a za ogrodem
 ujeżdżalnia i stajnie w których piękny zawód koni - po
 większej części tej samej rasy co Juliusza. Po lewej
 zabudowania gospodarskie. - Przyjeżdżamy przed obiadem
 przygotaliśmy się z Alexandrem - a potem przebraliśmy się
 i pojeżdżamy

porówny do soli gdzie mnie Alexander przedstawia iomie
 i wóhm. - Pani Alexandrowa chował jui nie abyt młoda
 lecz jeszcze świeża i przystojna - a nikt by nie odgadł że
 matka tylu dzieci i których najstarsza córka - Józefa - ma już
 sześć siostrzeńcy. - Przypieka nas bardzo miłe i gościnne - rozmowa
 - listy o najrozmaitszych przedmiotach a szczególnie o famulji
 dworskiej którą ona ma wszystkie powódki Tytusa.
 Panna Józefa - przynosi Pani Włodzka Kasimierowa - blondynka -
 smukła - nie powiem piękności - ale piękna przyspanna, żywa,
 wesoła, rozmowna, dowcipna, wykształcona, - przylew obnie
 grzywna na fortepianie. Słowo poenai i rozmowy ze mną
 raz w Panem Kasimierem. - Młoda od niej Panna Maryś
 czyli "Munia" jak ją w domu nazywają - choroni i siostry
 podobna - nawet bardzo podobna, jednak zupełnie - zupełnie
 inna: szatynka i niebieskimi oczyma - wysoka i smukła jak
 Pania - i jak Pania bosoilowa. Ciężka, spokojna, mądrzona.
 Na fortepianie nie grała ale ładnie rysuje. - Trzecia córka
 Olga - uwarta Wanda - piąta Seweryna - chwała jeszcze
 po dziecięcym ubraniu, - najstarsza także miała około trzykroć

J. Włocławski

my' adco. - Mrs. Ann - p. Kofoungk, ~~schina juntu~~ Horodanka
p. Kormokone.

Wronie jest pewne mały synek moie u ości lat małej - Tygumund.
Stary syn - Fryderyk jest we Wronie na pensji u Kozalskiego.

Wierząc, że naszego polychu w Tyndrowie była tam ciwryk
Pani Kurowka^{z domu Wierka} - krewna Pani Alexandrowej - o miła miłośniczka;
i młodzi Francuzi, również panowie najbliższych sąsiadów; ci
ostali byli tylko młodzi w przejeździe na jacht wokoło
złotowanie, wstępując do Tyndrowi: -

Pani Aleksandra we dłużej swym ojczyźnie miała
wyjechać do Krakowa - a zamiast do Wrocławia - do Pragi i Wiednia
na sobotnią wyprawę; - Krakowa zapewne wyjecha razem z Władysławem
Eugeniuszową która według najświeższych wiadomości w Przemyśle - jechała
z Krakowa nie wyjechała. - Panu Józefowi zostaje w domu a Panna
Maria towarzyszyć będzie matce. —

Miejsce & urządzenie wój dach wkominiar bardzo
słuchanie i z komfortem, - z gustem nawet. Ma u siebie
starego wój Rasydenta Pa Moninske - który go w jego
wobecności wyprawa w gospodarstwo. - Jutro wódek jego
gospodarstwo. - Dziwie Mamie o wój turem lub niezgodno
pół o Tyndorów - ale prozę wódek Mała pnie rytko
d wój najprzyzwoitszego syna

P.S. Gdyby listy jakieś nadchodziły do mnie
zważ mamalę & bez względu na odczekajcie
do Korniowa. - Ciepły pozdrowienia Mamie &c

Micryndas

Najukochańsca Mamie Dobrodziejko!

List Józef Mamie z 22^{go} ~~desetego~~ miesiąca już przed
kilka dniami otrzymałam dzisiaj - a robić cię do dzisiaj
nie mogłam aby Józef kochań Mamie o sobie
- o moim zdrowiu, prowadzeniu i zabawie. [Wkrótce się
zmierzam na wycieczkę: do Gwidia - do Majorostwa
Puzynów (których najbardziej miła Mamie wspominać) - do
Kukowa - do Romanowickich - do Kucosina i do Piotrowa
- gdzie Konstantemu Romanowskiemu dzieło otrzymałam do
dokonać, - następnie do Ciernielicy do Napoleona Rastborskiego
do Kallowa - do Ostaszewskich i t. d. i t. d., - a tak
długo że dzień upływa, nie wdrodze czasu udełam
napisać listu, - a gdy wrócę do Korniowa - to znów

J. Mreio

Miejsa codziennie innym na gości - i zawsze ani chwili
w której bym mógł natargować państwa - taki listek
do drogiej, najdrogiej Mamek.

W tej chwili przyszedł do mnie Pan
Mamiński, brat i rany Prezydent stary
Kormiński i oświadczył że oświadczył
do Kłopotyńskiego na powrót - zapisał mi nie dom
mój listu. Kłopotyński z nim tak długo do Mamy
drogiej nie pisze, opuszczam Mieczysławskich gości
i wiadom do solika. Aby doświadczyć
nakreślić do najdrogiej Mamy i doświadczyć
choć tyle z nim sobą i wesoło doświadczyć
całoga, Mamy i cała droga, ponieważ oświadczyć.

~~Wtedy~~ znowu wypadek? prawdziwie
/ z Mamińskim

niewiary. Zapewne wypadnie nam tu jeszcze
 dla kłopotu zabawić ~~tu~~ i skormiona ~~przez~~ ^{przez}
 tego dla kłopotu nie ruszać się - bo drogi teraz
 skądś - mniej wszelkiej drogi na szkodliwej
 kopytki - gruda wierności a śniegu już niema
 tak niema! Czekamy na śnieg i samę
 i z niecierpliwością wyglądamy tego białego
 gościa z nieba. - Ktąd wypędzimy do Jerozoly
 do Władykanta sz., skąd do Pienin - i t. d.
 Wypędzimy zabawimy go podług dni - tylko w
 Wandri w kpiacze chwałę nie dwa dni
 zabawić. Przy wielkiej Mamie ter odolekama
 opisać na ten listek mój do Tarnopola poste
restaube pod wierszami adresem Wandri lub Rajata.
 J. Włoch

Wszakże Mamekko Jozef nie szuka intencji swego
 nabawie' niepokojności' jedynaka? Proszę, proszę
 niech Mama bez wleknięcia dowieść mi choć
 krótkim liścikiem o sobie - tak, aby list mój
 czekał w Wandri. - Czyżby tydzień, tydzień cały
 czekał ułożonej Mamekko i kochanej do Paw
 Monimorko jui na list ockujsz czego wyśłał
 postawia. - Mieris czekał Mamy czegoś
 F Romanowsky zasetaja swa ułomny. -
 Kończ, bo pociągający stary dźwini stoi już
 na exekucji. - Jeszcze raz czekał i wiele
 drugiej Mami czegoś

najprzywierałszy syn

Wicaryjusz

Koriniów, dnia Pałutego 838.

Najdroższa Mamo!

Wyjaśnij nam ze słowa opowiada ci o tym jeden
 przez migrenę drogiej Mamo! - I dobrze ci stało -
 A. j. dobrze nie to że Mamo droga cierpiała na ból
 głowy, ale to żeś my o jeden dzień wcześniej ze słowem
 wypiekali - bo tymczasem przypiekali do słowa
 Karminera z. gdzieś mi ktoś myślał zabawić.
 Nadaremnie zatem przypiekali byśmy byli do niego, do
 Merduhowa. - Zmienialiśmy zatem projekt nam
 i wypiekaliśmy do Wandy, - tego samego dnia
 wieczorem staliśmy w Kłobowie w przedstawionym
 hotelu wiejskiego Izraelity P^a Herman Tmbir.
 Karajutę dołarliśmy do Tarnopola - a 13^o rano
 byliśmy już w Kijowie gdzie nas powitała
 Wanda

z prawdziwie wiotkrymą powitła radością a obopólne
serdecznie nas gościła. -

Wkrótce tu ponownie uderzył - a potem
porzucił się na wysiadkę do Medwy Wydmariec,
do Pienia - a przez Włodzisław powrócił
do Chorowa. -

Wamby zastąpił Chorow: do niego
wyglądająca i wesoła - dom nowy w Chorowie
urządził sobie bardzo ładnie i wygodnie.
Wanda wspaniale się zachowała wygodnego
sokółka pokój. - Rafał stał się ogromnie gorliwym
gospodarem. - Wanda wspaniale się zachowała - Wanda Kare
Wamby Chorow Wamby: Wamby i Wamby i Wamby i
je serdecznie Wamby Wamby w Wamby i
mnie na jej Wamby od Wamby, Wamby Wamby
i Wamby. - Wamby Wamby Wamby. - Wamby Wamby
Wamby Wamby w Wamby - a Wamby tu Wamby?

8

Przy swojem umiarkowaniu i zaprzestaniu kiedyś być
możesz ten zasługę pojąć a Mame na Kanę
do Gallerii-Orleans? -

Rzecz kochanej Mameczki sygnifikacyjnie
całkowicie - a hit koniec to już niema
o cennym piśmie, chyba o ten ię Maminie
nad ręką kocha Tej

zaproszającym się

Mieczysław

Kipiańska 14^o Marc 888.

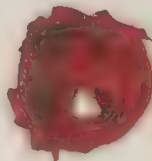
卷之四

17 ~~Marie~~ Henriette & Pawlikowska

nee! Complete Dictionary

Maison Gablentz
No. 1. 4. 4.

Lemberg.



Medyka 5^{to} Czerwca 1888.

Najukochańszo Mamu Dobrodziejko!

Oj dzi kilka słów do Ciebie - a chwila słucham
i wzdycham - już mi smutno, tęskno - bo są cię samotny.
Aby mi nie było i smutno, i tęskno i samotnie, musiał
być w niedługim czasie, jaktem, przynajmniej jedna z tych
drugą najdroższych mi istot - których imiona oba
zaczynają się od głębszego H. - a z których jedna żyje
w Łowiczu a druga w Krakowie niestety.... O moją
Mamę! proś ją to proś, żeby Mama wie o tem?
I w ten wie Mamie dodać, że ja więcej
nie proszę od tego aby ta Świątka H. kochała się
H. Krakowska... Mamie dodać! wszak prawda że
ja Mama kocha?...)

Oj Łowiczu - tam miasto Mamie - wie
lepiej mi było być w Krakowie... ale tak na razie

to mi tak

to mi tak odżyła dusza w sercu kochanki - ię jej, jej, jej
i tak jej potrzebą dożył u domu do Krakowa - niemoż
daj jej Miecz opierć przysięgę uprzedzenia jej, jej tak
Mieczem niewiedzenia... Wszak to jej pół roku! jej
pół roku!....

Dziś wypierkam, - a ten list, to przed wypieraniem
ułożenie synowski dla mamy!... Z końcem tego
miesiąca porożę do Madrytu a w październiku ~~listem~~
drzech^{alpa} był nie d'Amore. - Wierawidnie!... Ale to
wypierka projektu, projektu byłko!... moie młody
grecznie przysięgi - użnam za stosunek wypierka
pretekst... moie... Pisał był uprzedzenie do mamy
Ale młodzi Marnia tak i pisać do mamy - przed
audyans: M. L. - do Cracovie. Hôtel de Potter.

Przedsiębiorstwo ogłoszonym w tych dniach
listem. - Młodzi urodzają w tym roku do! do
- cherini przeszedł w ręce naschodźca. - Poradziła

7, 10.

8
jednajmiejscowy na wrystkiem. Kupiedni a zarade i ofieralich
patent zadwolony. - Budynki gospodarne wrystkie wstawie
dobrze utrzymany. Pola wrystkie sprawnie. Nieruch.
pode. - Mieszk. Mamel porachuje odebymy miedzi gley
nieboszczek Jazioranki tak byl gospodarowal: pieniaz
byl wtedy po 18 fl. sm. korzec, - a mam dis' 1300
kierki na sprzedan. ^{zysk, kapiem i exportu} Zysk mam 700 na sprzedan - a wtedy
stalo po 12-13 fl. sm. - dis' stoi po 2 fl. d 2 1/2 fl.
- tak sie zroznicza na nie opłaci !.... A namo teraz
i kupca wbyk stonach miedzi !... - Po moim porownie
endek iine polowarki - iudis postawione budynki i
zrazakudowa w lasach plantacji.

Predworaj byta tu wogrodnie Paris
Pietrowskowa z ciotky i Wladyslawem Monichem. -
zupkowu ich miedziowu sprzedaci i wrotem na kancie
zaprowi do nich. Ws. miedziowu teraz wogrodnie.

Nikt z nich nie chce wydzic miedziowu

zmianom w ogrodnictwie. - Był na to przymia.
Wszystko toż musiało wchodzić na nowo postawie
walczyć z kameliami i palmami, co w tym smie
by naprawiam. - Wogroch nowe raktady, nowe
opracowy i siołki - zdrowie i nie do poznania. -
Wszystko w domu w ogrodnictwie miało za napędzi
napędzi sączyła nowa kwiata. - Pomału
sączyła, z dalszych stron nakupowała rośliny - i
sprzedaż zwolna się podniosła, która była prawie
supednie ustala - bo sądowno ze ogrodnictwa
jaki wcale nie istniał. -

Regnum Mamy najdroższe i cady
być wam, jej nośki i raktady. - Regnum Mamy
są jej i są jej cady. ... Sprzedajcie!
A przym, niech mama kocha was.

naprawdę tego

Pracydawa

259
9
Kochana Matko!

Przekonałszy się że wiadome Ci
przywiązanie syna mego do Twoj
córkę nie było tylko młodzieńcem
urojeniem jak znam sądziłam,
~~pragnę~~ życzyłabym sobie serce aby
ty dzieci nasze bliżej ~~po~~ wrażeń
poznac' mogły. Proszę Ci zatem
Kochana Matko aby syn mój ~~moje~~
w takim celu bywał w Twoim domu
jeżeli to zj. Twoja wola nie sprzeciwia.

Najdroższa moja Mamusiu! -

Prebaw mi, prebaw najdroższa, najukochańsza, jedyna
moja Mamo że tak się opóźniłam z odpowiedziami
na list Twój. Ale co Ci mogę odpowiedzieć
na Twoje kochane wyrazy? - Chyba usłyszeć Cię
najserdeczniej, najtęskniej, najgorzej, - uczuci
twoje i serce! - Wzięłam to skrótkie, już -
osobiste. Tak - skrótkie, już stał wyjazd - już
za dni kilka, chwila mi się wydaje jakbyśmy tu
wznowaj dopiero przyjeżdżał. Tak ulatowała mi
chwila za chwila - dzień za dniem. Już nie
nie straciłam czasu ulatował jak za dawnych
czasów - ale lotem piąty. O myślenie jeszcze -
przy najimniej dla mnie - w Krakowie. - Oho
kiedy czas ten niesmowny - on winien wyrostkowi;
on winien a nie ja, że się dożył czasu zebrać
wieluż do napisania listu do ukochanej Mamy.

J. Al.

Alle rozważaj Doga moja Mameciu! o ciemni i ciemni...
piśmi, o ciemni i ciemni? ... O ciemni? i ciemni
- a jakże ciemni być. ciemni tam gdzie ciemni...
Czy o ciemni ciemni? Oh, widać to widać widać
Najdroższa Mamo - wiesz - przeżywasz przeżywasz...
jak mi tu ciemni bije serce - jak mi tu lubo, jak
mi na ciemni... Czy Ci o ciemni piśmi, czy
Ci kresle? Ciemni na ciemni? ciemni kresle ciemni
opisujemy? ciemni opisać ciemni ciemni
tytu ciemni - ciemni ciemni ciemni ciemni
w ciemni ciemni w ciemni ciemni ciemni? ... Oh, ciemni
ciemni to ciemni... Widać widać Mamo
Doga, ciemni ciemni ciemni - to ciemni ciemni
to ciemni ciemni ciemni... Ciemni ciemni ciemni
ciemni ciemni - to ciemni ciemni, - ale ciemni
- ciemni ciemni! -

I ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni?
Czy to ciemni ciemni ciemni... Doga, ciemni ciemni
ciemni! wiesz o ciemni i ciemni! - Ale ciemni
ciemni ciemni

jeżeli nie mogę być szczęśliwym, to co więcej mogę mieć
nadzieję osiągnięcia szczęścia na przyszłość!... ten Ciesiu
droga Mamciu bardzo, gorzej kocham! Właska, to
prawda powiedział Schiller: że tylko istnieć prawdziwie
szczęśliwy - istnieć kochać zdolny. - Dzwon mi droga
Mamo, jeżeli kiedy osiągnę szczęście to, którego
pragnę - to z całą chwałą szczęścia, Ciesiu bardzo
kocham być mianem... bo wtedy będę o tem, że
Ciesiu - Dobro - Dobro imieniem to szczęście!...

[Ciesiu Ci o Mój napiszę? o mojej... a przecież
nie mojej!... Powiem Ci tylko mamieśno moje, że
Dobro - jedna zgodności i szczytów - że miła i coraz
piękniejsza memu oku... że była by córa Pusia głębiej
ty chociaż córa ja mamie!...]

Ala - Ciesiu i Matka zastępcza Ci mamie
przekazania napisz mi i szczytów. - Matka jest
sta mnie wogóle gnieć i doś! Przekaza tym razem, a
często czyta mi różne uwagi i rady daje z prawdziwą
życzliwością szczęścia. Widać ona sta moją stroną,
a szczytów

a obywatel polski nie mogła, bo nie - wie mi cześć wytyka
niezary które idzie, tu, a co cześć - przynajmniej widoczny
przynajmniej. I tak n.p. co mi mam mówić gdy wspomina
a moim wątkiem idzie? gdy mi radi abym starał
się je wzmocnić i t.p. gdy mi radzący czyni coś sam
je niedługo, niedługo po wraach i t.d. "?

Koniec listu tu już czeka, napiszę
stomnie. - Mienio dr. był tu przed k. thoma
dianu w projekcie do Mednia - ~~Wypęta~~ i K.
widzę, tu w tym dniu - jeszcze bowiem do Cestobony
na wygnanie - podobnie wiec za niemi i powracanie
z Mednia bawit tu, jeszcze dwa dni. [Spędziłem
tymczasem jeden w Radstrowie, gdzieśmę się
po raz pierwszy narwał, projektowi temu lat
eksternacie. Przypomniałem sobie kiedyś Karik
ich domu - w tymże mi i w tymże wspaniałości -
i tu dalej gdzieśmę Wł. i K. - a ja średnio smę
dianu - i his' broszki, jini diem, - i ten stół
mę którym bawiliśmę się razem - powracamy się po raz
pierwszy! - Mnie to, dogie mi wspomnienie!...

Čedje raskli: no'iki rasktoisrej', rasktočanorej' mnej'
 Mamei: i' prastaj a wniym uwanowantem

Jej' naj'przymierzanym synem
Mieczysław

Kraków 27^o Czerwca 1858.

Medka 18^o Lipca 1888.

Najdroższa moja Mamusko!

Wczoraj o 9^{tej} rano przyjechałem do Medki a choi
niezaspiany i zmęczony przebrałem się w rękawy i
wypiliśmy śniadanie, przeszedłem się na brzocho
i zacząłem również niezaspianemu kucie. Wczoraj
jechał do Kniary. Nowoświecki ciągle
wymagać czasu na swoje reparacje budowlane gospodarskie
a sam nie wie naprawić. Chodził między
reparacje do niego kontraktant nator. Mówi on
że budowlani wstępnym stanie i że i tak
miejscowi reparacje nie pomogą. - Staro wiec
wiecować - Mój ojciec chce kontynuować. - Przez
cały dzień zabawiłem w Kniary. Pokazałem
że się istotnie budowlani są w takim stanie i
miejscowi reparacje. Na nie nie przydadzą - a
wiele i potrzebne nator. Do mnie ...

/- Pokazano

Pokazała mi dalej i to, że Inwentarz grantowy był też
pisany, jeszcze przy oddawaniu Dierawy Rybackiemu,
a później do poprawiania przy oddawaniu Nowosieleckiemu
i t. d. - St. d. struty. - W pierwszych latach Dierawy
Nowosieleckiego budżetu ^{mojej} były amercione a w
wynagady, bez ^{zapłaty} ~~wypłat~~ "reparacji" - gdy ręką mi
nie piosono, ani Nowosielecki ani Gziorowski, - dla
jakiś trzeba większego nakładu. W pierwszym roku musieli
mi wyprawić mi rope, obore, siobki, - W tym roku
trzeba było restaurować stajnię, szpieler i budowę
dla ueladu. Wzyskało miemad kosztować także
a on mi odwołał na kontrakt i dworski na
Amurze! -

Wzyskało miemad do Przenyła w celu
samowienia powoty na Dierawę do A. i gura.
Powiedziemo mi na powiecie że jest on pół roku
powsze. nie jedzą rybkowry między Przenyłem
a Sargent jak dawniej jedzą - ale że mogą być
/ zastąpić

- najprzód do Szary, trzeba jechać pojechać do
Szary, i Szary koleją do Borku a z Borku
ciężarówkami do Szary. - Dnia tedy po południu
wyjeżdżam - ale gdy wstąpił mój powrót do Szary
znowu muszę i na Borku jechać, - to jest
niepodobna abyś i tego użył, ponieważ jest
z Borku tylko dwie godziny jazdy do Krakowa. - Tak więc
niepodobna - zapewne niepodobnie był w Krakowie
po dwóch godzinach. - Ten bardzo jestem i tego
kontent że podobnie wypadł z Krakowa
razem z Młotkiem który tam przejeżdżał i z Młotkiem
Romanowiczem który również przyjechał a ma
znowu jechać opowiadać mi do Krakowa ale
w Krakowie na mi listka - z Krakowa będzie Młotkiem
jechał lub z Borku, jeśli nie ma czasu po temu.
O gospodarstwie nie mam nic.
w Krakowie. - Lubię wyjechać do Szary, tylko przez
złoty mi szary lub i wyleżeć w wólu niejednak. -

Prze cześć

Fres cad. tydzień pewnie a drugi już razupa. Tyżko ten
tena języczek i ten korpusz to strze ale zrenk, a do
sposobuwa nągła tu ulawa. -

Konie to już ciwarku zabazgrałom
stronnie o miem. prawi pines. - Listy
Mamie nie odekuję male, bo Mamie nie
dekuję adresować - a ja takie a ~~red~~ perne.
Aby tydzień list otrzymał od Mamie, nągła
ten pisac będ. -

Wymerazom całuję w tyżko ra
wótki i rątki najdrożej, najukochańnej
Mamie Dobrodziejki i porotaj

Ł. najprzejrzystej

synem

Michał

1.1.1. Mamie ten list nunc opiewać
Nocel, to nunc Mamie adresuję i nunc Sęz.
Kroszanka, Poraumica - a 2^a Białaya. - Złoty mi się nie to dobry adres. -

Nowy Jork 28^o Lipca 898.

396

Najdroższe Mameczko!

[Wczoraj wieczorem przyjechałem tu pociągiem z Krakowa do Bostonu koleją a z Bostonu do Nowego Jorku naprzemiennie koniami. -
Przyjechałem tu wczoraj wieczorem z Miastem Romanowskim, którego zastąpiłem w Krakowie - i dla którego przyszedłem - a przyszedłem i nie dla niego. Dlatego się namówiłem do sprzedania trochę ziemi w Krakowie, gdzie byłoby kilka godzin bawienia się w ogrodzie. - Mnie to było bardzo miło i bardzo przyjemnie - a więc przyszedłem do domu i nie miałem czasu być w Krakowie na niego, ponieważ nie tak mi było przyjemnie w ogrodzie samotnym. On zaś przyszedł dla odwiedzenia Krakowa i bawienia się w ogrodzie. -
Prawda że mama przyszedła i nie miała czasu być w Krakowie? - Gł! nie jak mama ma być w Krakowie i grozi mi paleniskiem - niech mama przyszedł. - Mój drogi Mameczko!
[Przez dzień i noc bawienie się w ogrodzie i nie miałem czasu być w Krakowie o wiele drożej z Nowego Jorku do starego, choć się widzi z dwoma moimi
/ . znajomymi

nałamywał - którego już 8 lat układałem - z Sierżantem
Morawskim. - Angreli wprawdzie nie wzięli drogi
do Bohu - ale ja imo zbuntowałem się, może do
Przemyśla dostać na dno już trudno a właściwieby
takie i nowa flota się po gorach. Wyjeżdżamy tedy
jutro rano. - Czy w Przemyśle Mógł zabawić?
Niewiem - bo ma być taki natłok gości ze wszystkich
części Polski iż pomieszkania dostać niepodobna.

Prosi tego i iśćcia w samej Przemyśle nie jest tak
dobrze jak wyżej wygoda - może nie po kłopotliwym
pojechać gdzie wyjeżdżać przemierze. Młodzi jest
w Zamościu. Może tam być.

Złoty ci Mamo Sierżantów odemnie
na raz dwa listy - jeden 18^{go} b.m., drugi z 18^{go}
z sąsiadki wyjechał Mamo rano. Wyjechał
Medyki przesłać o list 18^{go} a chętnie go
wziął i nuci na prochu. - Rozmawiał to
wczoraj, a przez drogę do Dobru, gdzie mi
si ten list zapisał - tu go dopiero odrzekłem;
Diawła

Przysłała pismo w zanadrze mego surdaka była
przyjemna, że list ten nabrał się między żółtą a
podręczką z i do dnia świątecznego tam się ukrywał.
Posłałam go Mamie na dowód, że nie żyję
i Medyji tak, że Mamie obiecałam.

Jaki mój adres? widziałam do dnia
dnia. Obiecałam, że pisać do Maminy aby rychło
list Maminy otrzymała. Tytułem prośby życzę
Mamusi pisać, może Mamusia pisać
na tym Salay'a w Warszawie, tak, że Mama
o to reprezentował, że nie przewidem. -

Wysłuchał i Kuręcha zdrowie - wyprzedzały
si o Mamę: karaty alga saturnal, o i nie
przebieg do Maminy. - Lę jmi w Radziowici.

Przypominam Mamie obywateli Ję i prosi
Ję po stronie wójski cadetów, aby napisać
na 18^{to} Pierwina list do bratowa - Alei prawnik!
tu tak daleko, że nie a mnie, jmi to wghnie!
Mama Mamusia doza się nie diu - ja nie
luz do tej szkoły filozoficznej która kaie wstane
/ suspie

Saawonca 6 Siepnia 888.

1 ujękocanica Mamecko moja!

Mamaj dozwol mi Pien Srelay list najdroiszy mojej
Mamceki o D. a 10^o S. a. d. i. k. i. s. e. r. d. e. n. n. e.
d. i. k. i. n. a. J. J. d. o. y. e. , k. o. t. a. n. e. s. u. p. r. a. y. ! - C. y. p. t. a. t. e. m.
j. e. i. o. d. r. y. t. y. w. a. t. e. m. , k. o. m. i. u. j. u. d. a. w. a. b. o. i. e. l. i. s. t.
k. e. n. c. y. p. t. a. j. e. n. r. o. m. a. w. a. n. e. a. d. o. y. e. M. a. m. i. e. , - t. u. k.
w. k. a. d. y. m. u. p. r. a. n. i. e. u. d. a. t. e. m. J. J. i. s. y. e. r. a. t. e. m. .

C. e. n. n. u. s. d. o. p. i. k. e. r. o. w. a. m. a. j. l. i. s. t. M. a. m. y. d. o.
o. t. r. y. m. a. t. e. m. ? - T. o. M. a. m. i. e. w. y. t. h. u. m. a. n. y. m. o. j. e.
s. p. o. w. o. d. a. n. i. e. z. p. r. y. j. a. n. d. u. i. p. o. t. y. k. e. w. t. y. k.
z. t. e. n. e. k. . m. i. t. y. d. i. e. n. i. k. p. r. o. w. a. d. a. n. y. p. o. s. y. l. i. e.
m. o. i. n. o. z. N. o. w. e. g. o. S. a. w. o. n. c. a. z. t. e. m. M. a. m. i. e. o. s. t. e. t. n. i.
l. i. s. t. p. i. s. t. o. . J. J. 26^o S. i. p. c. a. u. p. r. e. d. a. t. e. m. a. N. S. i. e. a.
d. o. S. a. w. o. n. c. a. . W. t. y. p. i. t. e. m. d. o. S. t. a. r. j. o. S. a. w. o. n. c. a. . K. e. g. l. e.
o. m. i. k. , d. a. w. e. u. j. u. d. i. e. n. i. e. z. S. e. r. e. s. n. y. m. M. o. r. a. w. s. k. i. m.
n. a. s. z. y. m. d. o. b. r. y. m. z. n. a. p. r. a. m. y. , k. t. o. r. e. g. o. p. a. r. i. b. l. i. s. k. o. S. t. a. r.
u. e. w. i. d. i. a. t. e. m. . - M. i. e. r. a. s. t. e. m. j. o. - u. p. y. k. a. t. j. e. d. n. o. w. g. o. r. y.
M. e. r. o. w. e. n. t. b. y. s. i. d. i. a. s. t. a. n. i. e. j. e. d. n. o. w. g. o. r. y.

21. From the 10th of the month we were in the morning & riding to the station of the river.

Albowi muszeliśmy się rozbijać i powrócić do domu. Lecieliśmy
 do takiej chatki, która miała być do wstąpienia. Właśnie tam
 był jeden z naszych obywateli, tak wiecie, napadł go i zabił
 potem w Warszawie. - Jego parę miesięcy później
 umiotł w więzieniu, - a drugiego więźniaka zastępnego
 w Warszawie - Piotra Krasickiego - który napadł
 na niego, i Mieczysław R. - bardzo ciężko i niedługo
 żył. - Ona matka abym wyliczył kto tu
 jest więźni? Wzięli ich to do więzienia, co? Wzięli ani
 Włodarczyk, ani nie pamiętam: Panów Korimianów
 Pormianów, Pani Madalena. Panów Komarowicz,
 P. K. K. K. z Galicji, Indy z K. K. K., Pani
 Włodarczyk, Pani Makowska, Pani Dąbrowska
 a Włodarczyk, Pani Polak, K. K. Pani Miłkowska,
 Włodarczyk, K. K. K. K., Pani K. K. K., Pani K. K. K.
 i t. d. i t. d. i t. d. - -

28^o probitiny občanům křesťanským vyvěsila
na dvořech - v obci, v luteránském kostele
i pověsila na stěhách domů v obci.

24^o pisałiny i wdalek drogi otworzyli drzwi
pół, kółek - Pami Laryby - Pami Gröwa - w celu
zawieszenia Tatroń. - Poprzedzili w tym czasie
zajmowali A Schmeki. - Kypid, jej po stronie
wzgrosty w połowie Lomicy leżącej, - a zewnątrz
główniejsze górą - w tym wózek - w której pismo
byłoby w Stad Skawie - w Morzkiego Oka - w
Ciemno Skawie w końcu w Kwiśliku - a wewnątrz
wyprowadzili, nie pisałami pisałami byłoby chwał,
wobec 2^o 6 m. wózek, wprawdzie w podobnych
błędach ale wiele nie myśleni do Szwedów -
czego dowodem to iż w tym narażeniu nowy przedmiot
wypadek na górę Sokołkę w Boninach - i to w momencie
tam tam - i istnieć dalszym i do samego czasu
wtedy wózek i nam widok. - Pami były cokolwiek
w tym, ale my ~~nie~~ to było. - W tym Augu
wtedy było dnia wypadek, gdyż nie wózek który pisał
pisał. - Wózek runs Wózek Romanowski
byłoby - a było nas tu w Szwedów Stad Wózek pisał

16 6/1

4. j. on, ja. Rej. P. M. Maryla Skarynka i Julia P. Maryla
 Marasse' którego nie mam. - Tęże nas niechad i nasz;
 ja, Rej i Romanowski. - Dziś już - Rejem sam nie mam
 Korky tu przez jakiegoś a moim i pojutrze - a potem
 pojedź do Zaleskiego gdzie przebywa Młocki, który
 mnie głównie namówił do wyjazdu w tę stronę, a
 którego było u poprzednich wzięcia, wzięcia - wyjechał
 naszy do Sieroszewicy przez Łasko. - Korky już
 przez dwa dni przejechał tego polu w Sieroszewicy ale
 tak jak przed laty, tak i teraz mi się śni
 bo mi wreszcie precyzyjnie skutek sprawa jak innemu. -
 Za parę dni będą lekamy tutaj i przestaniemy, ja już i
 tylko urzęduję swobody i swego prywatnego gościa
 którego mi wybiorze świąt. -

The title die beek monst pasci de doging masy
 Mamai. - Tymanagom e hok po diind rany Jij
 na, hokne niki i rany i pation rany de dikhing
 pako Nany Adanory Manay Doly

настроенияхъ и

Wien, den 1. März 1848

[illegible]

Najskakanie Mamecko!

Obiecałem pisać do Mary - choć by było
to cegło. Tymczasem ja kupiłem list pierwszy
wyjściowy z Krakowa. 2-ty muszę przepisać.
Tę samą 1/2 do G^{dy} wyjechałem z Krakowa.

[Korzystałem z czasu trochę godzin które
zatrzymałem się trochę w Myślenicach na
granicy pruskiej jadąc z Krakowa koleją
do Wroclawia, - Tymczasem kiedy z tego czasu
i na przedzie pisać coś kilka do drogi, mój
Pranie. To pranie nie było robione;
gdzie przejechałem w 10⁰⁰ b.m. przystanek
dla Pranie na Wroclawie przystanek:

Do Radyli przyjechał 11^o nad ranek. 12^o
ran. Był tam w Pieniężku w interesach w Starosty
i urzędników Komisji Starostowskiej. - 13^o
po południu wyjechał do Krakowa. 14^o
po południu tam stał w i opisał ten dzień
w Krakowie. W^{sta}ł przed południem w Radziszowie.
Tutaj znowu z Krakowa wyjechał w dalsze
drogę. Za kilka dni będzie w Białymostku i
zostanie tam mniej więcej o 20^o października.
Jako tam bez zatrzymywania się jechał, tak
i wrócić będzie. -

W Radziszowie zastatkł naszych
dрузей. W ostatnim dniu października
mają one wyjechać na Polesie - chociaż
przed tym czasem wrócić, że w Krakowie - do
wiedzieć czy wrócić wrócić tak przedto.

Stwierdził po tejże raz napisanie Mamie

1^o pobrać chęć pisać do mnie rydło
2. Ostende en Belgique poste restante
a Kerpénen - tutaj najdrożej Manu

najprzyjemniejszą i naj
miejscu

Mydowie 16^{to} Wresnia 838.

MISLE
1819 2-3

Madame Henriette Lawlow's Ha

a Lemberg

(:Maison Sablon. n. 1. 4.)

en Galicie Autrichienne



391
Ostenda 24. Wiercica 58.

Najdroższa moja Mamusko!

Na granicy pruskiej w Myśłowicach pisałem do drogiej
mniei Mamusi i prosiłem usilnie - aby choć kilka
wysłatała do Ostendy poście restante. Naprawdę zapuściłem
na początku o listy do mnie - odpowiedź otrzymałem dopiero
smutną odpowiedź: „Monsieur, il n'y a rien pour Vous!”
idźcie zabieram się znów do pisania chociaż wyślę, a
wysturmuje choć krótką odpowiedź, która by mnie
o zdrowiu kochanej Mamusi zapewniła.

A sobie mamam Mamusie co doniesi. Lubię
jestem - choć przybyłem tu wskłócić energię, to
też wielkimi krokami, krokami obrywa tu dźwiękiem,
jak on sacrowany ustami wbił, w siedmiu miłych
batach, o którym miłki dzieńmi opowiada na dobrą,
a dzieńmi zamiast usnąć, wołają „berkonca” „perere” „perere”
- Z Krakowa jednym razem dostałem się do Berlina,
drugim do Brukseli a trzecim do Ostendy. -

J. Jak tu

Jaka tu rasa sprzedaw? ach - wielu mnie Mamma nie przepa-
o to: Mądre się - mądre się - mądre się i mądre się.....
Ranek - to cała moja przyjemność, - kąpiel morska, - to
też jest to przyjemność, więcej jak doznawanie miłości!
a potem to śniadanie, to ubranie, to siódma, ten apetyt
wzrostu - która się czyje... to cała korzyść, i przyjemność
cała, którą muszę na cały dzień wystarczyć. - Po kąpeli
odbywa się przechadzka na długiej, jednokrajnej grobli
morskiej - kiedy można się zachwycić do syta widokiem,
inny widokiem morza, - a w końcu przesycić się trzeba
tę taką komercją. - Cały beau monde, Ostendy
przechadza się po tej grobli - tam i napowrót. Ciężko
jedno i te same figiary przesuwają się przed oczyma
- a ciężko być szczerzym wobec wyznań tego roku, jakie
szczerze mądre figiary. - Wiekna upiór gołi! -
się rozpadła, ale już jeszcze nie ma ośrodku, nie ma
świata przybytku i teraz jeszcze przybywają. - Potaków
bezporównania mniej niż w roku zeszłym. Trochę skrótko
z Litwy, - z Prus, - z Galicji najmniej. - W roku
z zeszłym

realitym i gwałty wrony i remiony polskie, bywały obrazy
polskie składkowe przy których ordniado do 50^{ciu} Polaków, Polak
ze wszystkich prowincyj kraju. Tego roku otew wystawien
ani dyktu. Był uprzednie jeden wieńców polski, ale ten
przed moim tu przyjeźdem - 18^{go} Wresnia - i nie oregalnie
ie udat choi na cel obwozyuny był dany. - Polonika
która tego roku tu była, jakoś różnie odwołującą się
i nieudzielającą, nieprzystępna. Nowem fundro tu,
mudro i mudro. Z mudro robi dalekie przekadki
które mi pewnie dają, to powietrze tu bywa jak mgła,
przekadka nad murem jest - jak mura - powietrze kapie
i byle wielewie skuteczna jak kapieł wnosu. - Z mudro
zaobowiazan
~~zobowiązanie~~ się w takiejże cytelni i wystaw jakies
głupie kociaki które by mi nie innej cytelni nie chodzi.
[- Głęboko mi byt. pirony zachowania, to z wielkich mudro
zaobowiazan tu jest romans z dymem, jak angielska lub
holenderska kłosa, -- słowem: mudro wbył mi mudro
z mudro. > Na oregacie przynajmniej pogoda tu
jestna - to głębo, jenne desure i mgły jak swople
wyrzuci

wspierani. gdyby wyobrazić sobie każdy dzień przesiadywać krebla,
to bym już rozpaczał, choćbym jak stampana paszportu
ciągnął rura, lub kabałę ukladal.

Jak tu tego zabawić - mówię. - Jeśli wytrzymam,
i wrocie z nudami i samotnością nożemko wyjde, to chociaż
zabawić tak tego jak pogoda styczeń będzie - mniej więcej
do 15^{tych} - 20^{tych} października. - Gdy wspomnę, jak to
daleko jestem do mego powrotu do kraju - to smutek
choroby moraliści nie dąta.

Wszystko ci Mamekowi droga i cenne i dla
biłkoma zdrowia poświęcę ci. Długości i nóżki
Mammy po tydzień rany cady i ciękam, jako
najskochaniej

Mammy i bratki

zawsze najprzejrzystej

Mieczysław

Mój adres. M. L. à Ostende

en Belgique. - Hôtel du Grand Café.

Skarżę się cię i rekomendować cię,
a namawia prosi Mammy bardzo wyrażnie
pisać, bo ci to jest bardzo potrzebne i ramiany
druga i listami. -



Najdroższa moja Mamusiu!

Pomimo powiś, pomimo ciekoci, które mi
 światem wciągają i wyzwalają od Mammy Dobrodziejki
 rzuciłaś wiadomości na list mój, wiadomości chwytliwy
 w isienku słowach, któreby mnie rozjaskrawiły o jej
 zdrowiu — Wyphrasz mi literki w odpowiedni sposób
 nieotrzymam! Przerzucił czas mego pobytu
 w Szkole nie dostał mi się ty, kto jeden list dożył
 Mammy — odpowiedź na list mój z Myślowic Dobrej
 pisaną. Dlatego w największej o kochanej Mamusiu
 niecierpliwości, gdyby nie kilka listów o morach
 znajomych z krajów — który wprawdzie nie mi
 niepiękną o Mamie, ale o których niewątpliwie, żeby
 mi też wolała

mi bez wolki donieśli gdyby Mama była była. -
To tedy jedno ii nieotrzymaliśmy tej wiadomości,
zaprzękać muszę jeszcze ie nie tego do doniesienia
mama. - Ale to zapokojenie niewystarczające
dla syna który kocha kocha nad życie który by
pragnął w odwieczności do niej mieć przynajmniej
co dzień słyszeć o niej wiadomości. - Jeśli Mama
jeszcze kocha swego jedynaka (- czemu jej miłowanie
nieścisnęć i dawaćby się zaprzęcać! -) to może Mama
zrozumie, jak to boleśnie ciłwotkowi skazanemu
jaki jest ten samobójczy zapęta. - który całkiem po prostu
całkiem by nie był i mały o swojej ukochanej
i o jej przynajmniej. - ciłwotkowi który to wiecie
wypisze w swojej kiedwiec i rannym zbudni go
listownie z upragnionym listem z kraju - to raczej
/ stworzyć

zawodzić się w tej nędzy, - i ludzi się tak po całym
tygodniku - tygodniu, jak wieki, - a w końcu prowadzić
sobie własny : tak ze mnie postępują jakby mnie już
nie było na świecie !..... Tili mi Kapiele moranie
mnie się okazy, skutkami niż wrota zrodzono - to
przyjmuje bledie kszuota moja - samotności i smutku
- i te myśli : że o mnie nie myśla ci o których
myśla każdy myśla moja Ale o tem ! -

Arkada pustka zapadnie. Tydzień nie pogody
wystraszony wystrach prawie gwałtowny. Przy końcu
reszty miesiąca porobieniem świata wyprawy -
z których kilka dni przyjemnych. Dni więcej tu
juz nie było z Polakami. Przyjacieli bardzo pośro-
-dku tenar siedzieć dalej, w czasie, gdy Arkada
pustka zapadnie. - Pora dni kilka pominąć musiałe
z kapela z powodu choroby, - tenar jedyną tu pociągła
% a kapel

Łódź 12^o listop. 1910.

Najdroższa Mamie Dobrodziejko!

Przed chwilą powróciłam tu z Paryża, - Słuch! (jak to
Mamie w moim liście z 28^o z. m. doniosłam :) wyjechałam
był na dni kilka na powrotem do tegoż aust. konsula.
Mamie paszport wydany na 1 miesiąc, który się kończy
z dnem 17 b. m. - Za pięć dni tedy muszę być już
z powrotem w Galicji. Rozyskam i paszportu do dnia
określonemu do powrotu do kraju, zapewne już
niepróżno wyjadę za granicę. -

Ekspedowałam tu w hotelu małym lokali Mamie
„pod wielkim sterczaniem” - hotel de Grand Tour -
- karabow rapalii i komunik - poraz pierwszy tej nocy
a leżałam myślami do kraju, słyszałam na pióro i pióro.

Jutro - najdalej pojutrze wyjeżdżam stąd.
i prawnie bez zatrzymywania się po drodze, wstępnie
Raz po raz - raz po raz dzień. Dzień Ci moja
Najdroższa

na Dwoina Mamechko w liście Twoim w Krakowie
zgodziłem się raczej według Twojej obietnicy! Ręce Twoje
i nożki całuję! Tyś mi rany! miła rany!... Mają
jednak Mamechko! Wiedzieć ile miś nowoś'liwie same
kadecepr. - D. stany w Krakowie pierwszy mój krok
będzie na, może dla odobrania listu Twojego w którym
mamże sobie bicia do przyjacieli. - Jestliś go
jedną mi wystąpi - to zachłaniam Cię moja
ukochana, na Dwoina Mamo - wysłaj go bez żadnej
zwłoki - a za zwrotną Recepcją. - To niemiędzy
coś się Dział w moim sercu. Gdybym listu Twojego
nieczekał!... Wszak mi tego niemiędzy moja
na Dwoina Mamechko?!...

Pisatbyś Mego - wyłatbyś na papier
wysyłać w mój wzrost i w duszę... ale ^{zanim} ogina na
koninku i ognia w sercu - palce mi kłótnię d'rima.
D. wronaj rima zaskoczyć nasle - dotychczas miłośny
on jeden premedy, przed: se "kobie lato". - Kłótnię
to

16
to to co bym dalej pisał, i tak Mama nie wygadała
tędy wygłoszę i nie wiem co.

Całuję nożki i ręce, i mamie, i siostrze
i ieneru nasz wódek Tej i prosi aby Rodaka

syna podygnąć
Mieczysław

P.S. Młodzi Mama i Siostra Parkowa proszę i listy do
mnie nadzwać również pod adresem:

Mieczysław Dawidowski

erga Retorn Recepiare

Prakow
pauze restoracji

Moja najdroższa Mamusiu!

Próbuję mi moja kochana Mamo iść z medyką do Vici
niepisać. Próbuję być mi sama miarodajnie jakś. Mama
wiedziała ile tam miatem zajęcia po długiej niebytności, jak
młotko ciwre umierano mnie bynajmniej niezgodami gospodarką
i interesów. W krótkim przeciągu czasu który na mi spędziła
musiałam wyprzedzić kilka mienięcych miotemoli, oglądać
we wszystkich to się przez ten czas robiło, przechodzić się naownie
omysłkiem, wędrować razne wyprawy - wyprawy - wyprawy, wyprawy,
wyprawy oglądać i sprundzić - obchodzić i wyciąć nadat
stosownie rozporządzenia. Wyprowadziłam przez to tego
rodzaju zatrudnień - wienat to kosztowało i czasu i pracy
i trud. - A więc dopiero z interesami! - a przegrany -
a kanał - a ogień - a restauracja oficyu - a dworzany!
jeszcze teraz trzymam mi ogłose. - Proszę tego spędzić
Dzień jeden w Przemyśle dla interesów i uderzać się wółgłone
% Świątkami

biskupami, jeżdżąc i ruskim a to z spraczonej dyspozycji. — Iż
wyprowadzić ich jakub-tako z niewygodnego wyjazdu do Krakowa.
Ażachci opędzili w Krakowie gdzie tam bawili moje dzieci.
We more mi Mamusia mój całe tam a tak niejedną
do Mamusi — przy mojej Przyjacieli tak nas przytulił mi
wspomniać iść całe miłaję jakby chwile krótkie — —
Pamiętam do Radziwiłła otrzymałem list od Włodzisława
który mi nadstawił list Augusty Mamusi z 15^{te} 6 m.
jener okazy tygodniowe do Miedzi przytłaczają. Augusty mojej
dla jej Mamie w jej kochane macierzyńskie serce i
w troskliwość o zdrowie moje! Alboż nie Mamusia moja
o mnie nie obawia — przecież zawsze i wspaniałym cokolwiek
moje niekorzystnie na zdrowie moje wpływa, jestem
do końca zapracowany. Mam teraz w moje zdrowie to
jest mi cenniejsze i droższe: jestem szczęśliwym! —
Jeden list Mamie do przyjaciela Anieli mojej — która
mi mi bardzo miłymi i nieogólnie serdecznie a w niej
wzmianka. — Na drugi dzień wrócić obiad przyjemności

z jej

Jej list do jej matki do Nioj, pisanym. Młodość ci mała, niezdolna
stymać się, pisanie na swoje. Hm, hm, hm. - Jej list do
ciężko ci, ty tomasz, pisanie po prostu, że to list do
matki - pisanie, pisanie, a cię, cię, cię, cię, cię, cię
wprawy, kochanej, mojej, matki, cię, cię, cię, cię, cię, cię
„oh - kochana - kochana, cię, cię, cię, cię, cię, cię”

Tym jej pokazał list Mamei pisaną do niego, skłonił
 mi. Mama przysłała być za to i a Młodzi uwzględni, to
 opisał jej piękny bryg od Mamey, obymadłem przenieć drugą
 od ci'amarowej: „Młodzi! do Matki! tak drugo! ah pięknie.
 ah ładnie! do Matki! a! a! czy się zgodzi!...”

2 Konfundowane keni bawian, które nie wnoszą za-
pewne powstanie z wstędy - stądże poprawne keni bawian.

[illegible]

głównie z powodu tego, że wstąpił, ale czasem z innych
przyczyn, a pod pewnymi warunkami byłoby możliwe i
innych przez Dyktando. - Cóż, oni to, jednakże tylko
pod określonymi, gdzie taka była wtedy, im się dostaje, ponieważ
właśnie ich do Dyktando. - Spróbuj, on, mnie w niedługim
czasie spróbuj obmyślić, co by o tym było konieczne,
i tak - obmyślić ją, bez względu, a gdzie bym do Dyktando
poszedł, musiał, potrzebował by to mieć kilka miesięcy.

Wtedy mnie na obiad - mnie więc kochany
mój - zaproszają, i ich poproszę i ich, i tak, i tak.
Do mamusi przyszedł też. - Po powrocie do Krakowa,
Dziś mamusi też została o rezultacie mojej,
wtedy w Dyktando - gdzie to near wina, a mój
bratem zależy, będzie koniec ślubu. -

Łecham ci, po miłości, rany, moja droga,
serdeczna mamusia! siłam ci, i tak, i tak, i tak.
Ad Dyktando: Hala! walcem serdecznie uśmiechnięta,
ucieszenia rany od mojej Dyktando! -

Do wdzięku, ostatecznego, droga mamusia! kochaj
Twego, najprzeczniejszego

Lyna Micuś

Radziwił 24 Sierpnia 1859.

Najukochańsza moja Mameńko!

Pisać do Mamę 24^o b.m. Dowiedziałam się że się wybrano a
Tarnowa z ks. Gutherem, proboszczem Radeckim, a to
w cel. Wiadomość z Biskupem Tarnowskim, ks. Pukalskim sta-
nowiącym sekretarzem dyspensy. Krótko mówiąc Mameńko kochany
i pozwolenie do Krakowa, byś też mógł jechać do drogi
Mamusi i że jej dowiesz o rezultacie tej sprawy.
Wiem że dopiero jechać do Krakowa Mamusi?
i tego nie mogę ci powiedzieć. - O to daję dopiero
dowiedzieć ci do czasu, kiedy będziesz z moją Najdroższą
Najukochańszą Mameńką, bo mi się jeszcze nie udało
zrobić i gorzej przewidzieć przysiężenie namu. Nie
możesz zobaczyć... Daję ci wiedzieć.

Biskup Tarnowski oświadczył że pragnie zobaczyć
dla przysiężenia moją - pragnie zobaczyć dyspensę
wzmiankowaną - bo według tego pozwolenia stolicy Apostolskiej
i wkrótce

[illegible]

3
jeden z urzędników dyktował, nie potęga wstąpiła.
Czy tego? Ję przysięgi niepodoba. Podanie musi
iż przez konsystorjusz Tarnowski i Ryński - a tak w sprawie
dyktos w kwaterze nadejść odpowiedź. A więc jeszcze
przysięgi mi "kwestii" - ostatecznej - być niechcącym!

W Radziwiłłowie nie idzie, tylko
na skrytka. Czyżż to pojma, rozumie?
O, jeżeli by Doga Masunia nie miała przymocować
swojej swojej podnaski - którego wykazania, wystraszka,
który król przez Nę przesłuch?

Radziwiłłowie bieżące w swej łodzi wyznaczają - tu
Dziśkiem będą, pierwszy raz obywateli między Halicą,
- drugiem trafem ułkowały w niej panowie nawet tak
dobrze zareagowały przynajmniej naszego w Radziwiłłowie w r. 1848.
któryż zarządek rozprawy nie pomyślny, szczególnie gdy
materiał do lat Dziśkiem naszego. Czy to może być
przezwyciężenie tak trudne ab. "o mem ceron porówna

jak

[illegible]

tak było, pamięć myśli mi leżała w Radziwie, przydrożnych - owych
 kłębów chwał Dzieciomego serca, którego wspomnienie jest
 mi dzisiaj tak miłe? - Dziś! - tyle ważnych wspomnień
 ci rzeczy, pamięć była bardzo stanowczy wypadek śledztwa
 w naszej duży - a tego niezapomniałem. Wtedy ja przebywałem
 w sercu - ową matkę Halicę w Radziwie, - wtedy ja przebywałem
 w Warszawie, w czasie wyjazdu naszej w Włocławek, - wtedy ja
 także jako byłem we Lwowie z Rodzicami w 1849. - wtedy ja
 potem już dożył pamiętną - przebiegał jako paucy
 rory - także jako ja przebiegał po czterech latach nieudzielenia
 we Lwowie w 1853 - i potem już przebiegał jako
 co rok stawał się coraz nowym przebiegiem - bardzo
 obciążony i bardzo wykształcony - i pamiętam ja potem
 smutny i spłakany - i pamiętam że tamsi radziwi woku
 - także szczególnie jako byłem po odwiedzeniu Twoim moją
 drogą, podjętą, najdroższą, najkochanszą Mamusiu! Dziś!
 Li, dzięki za każdą chwilę nowego serca! Kochaj Ja i
 Twego najprzemienniejszego syna.

Michigan

Barbierón 2.º de Mayo 839.

Medyka 28 - Lutego 1899.

Najdroższa moja Mamo! -

Wczoraj popołudniu przyjechałem tu z Krakowa. „Dziś”
rano chciałem pisać do Mamci przez wytkę, skarję,
ale smutny dzień wskazał piśmo; zamiast się
zabrać do pisania listu - skarję odjechała, -
piśmę więc pisać przestałem. -

Predwczoraj wieczorem o 1/2 do 9^{ty} wyjechałem
z Krakowa. Długo dzień przedtem razem z siostrami
Paniami z Radziwowa przybyłem tj. 23^{go} b.m.

Moje Pamię wskazałem sobie - a raczej
tylko moje Nuncjone ~~zdrówkę~~ zapisać, bo Wyjechała
od niej listku oserpięca.

Z Krakowa ledwie mogłem się wyrwać -

Twoj

ok się to niekiedy opuszcza. Wychowanie, zdawało
się, że było trudniejsze! Wychowanie, po prostu trudniejsze!
Wiele mnie to kosztowało porzucenia dzień-
-wyjścia. Ależ nam obaj; nie było było się
później - znowu się i znowu było było.

Później się nas kilka tygodni - a ten
prezenty czasu wydał się tak długim! Tak
długi. Gdyby nie było, z którego mi
było to miło, wtedy bym się wybrał
do jowrota!

W tym czasie zabawił się kilka dni
wydania ~~niektórych~~ niektórych rozporządzeń
restauracji oficyi dohyczących, która jest
prawie

przebiegała na ulicy. Lucha to była, matka Iwa
młodego ptaszkę ("jak Mama się wypierała w swoim
liście :) - ale nie robisz? Tymczasem i tak nam
mysternie. - Nic się tu już nie oficyjny robiliśmy
niegdyś? Mama mieszkała po pobraniu ci
i Tatkowi, nie są to te same oficyjne
w których ja niegdyś jako student miałem kilka
stomatów. Starość nie radzi: ściany domowe
kuchni ci - zapadła, pruchnięta - i pomimo
nowej restauracji nie wielka powódka i nie
na długo być może z tych oficyjnych. Wiśniewski
aż ci głowę ci bębnił przy tej pracy! -
- a przecież dokazuje ci że nie ma powódki

J. w mienione

w miedzianym Łubym - jest to nasz wielki dom.

Słomę, piec, drzwi, okna, podłogi - wszystko
najlepiej było ułożone.

Ala to dopiero było tam się
przedstawiało; - była pokój a wędzideł wnieś
w ustawie, - bo meble które wtedy
były we domu - pod ramieniem Gąsiorowskiego
różne przechowały się - różne wędzideł
i peregrynacje a dno mało które kraso
nieumiejętne. - Co więcej nasz pisał, co
nieumiejętne to trzeba będzie obaczyć - a tak pisał
ten ci jakos' uradzi. -

Cały ten i no'ci mojej. Wszystko,
najlepiej Mami - po tym wszystkim!

Do rydła widzenia! Kochanej Mami
najlepiej wszystkim

Mieczysław

Moja draga mamko, i jedina Mamo ko.

Przepraszam, po stokroć Cię przepraszam do tego mi: Mamie
całuję Cię, mój, mój miłko! Jesteś miłko, wystraszony
i tak jakbyś pomału - to się przynajmniej wiesz
mówisz. To pomału: Miłko, miłko, miłko
wystraszony do Ciebie - a więc miłko do Ciebie; wystraszony
mój, wystraszony miłko, miłko - i wystraszony
restauracji pomału, miłko, i pomału, miłko
do Pomału, i pomału - z Wrocławia miłko do
Pomału - pomału, miłko do Wrocławia, miłko
i miłko, miłko, miłko, miłko; - miłko do miłko
miłko, a co dzień miłko do miłko "miłko"
"miłko" jutro - a miłko, miłko! - a miłko
miłko ten sam miłko, miłko - "miłko" - i miłko
miłko, miłko do miłko do miłko, miłko, miłko
miłko, miłko, miłko, miłko - i co dzień
miłko, miłko: i miłko to miłko, miłko do
miłko

maga, jasná to-žná Mama, ... Ale o čem je
to tak zvlášť? - Je, ja, kochám - možná dvoj-
kovaná? Tože Mamma má s tím - i o tom
soudím - že je kochám s kochá' bardiž' ní
vyměří, tam kochám s kochá' bardiž' ní
na to nejvýš zvlášť, že o čem to s kochá' bardiž' ní
vyměří kochá' bardiž' ní. -

Teku mi tu za Mama i tekno za moji
 Halaia - a nase seme jak onet austrijski i sčemo
 għrami, jakny raron na wachid i na wachid, aig
 mmie i wke i wke strong - Dne ei tu i tam
 tak w ei malo mi roedre. - Pouedriano zar
 Alexandrowi Wiethmannu i jak ^{stajdi} jak wethin, wuppi
 wroshu - jak daleko suj wethin che wroshye -

To by go

to by go śmiało i tak nie zmienił: — ożwi ja pragnę
iżby został miś i tak, abym jednę nogę mógł stać
w Łomży i drugą w Radomiu ... To by było umi-
-eństwem o tem miejscu — i tak aby stał ~~by~~ radomianin
ucieczka — jedyną mi drogą pozostać na teraz
sposób uprzyśnić co przed i między Łomżą i Łomżą
aby radomianin i tak i tak, i tak i tak, i tak
mówi pisał i Krakowa. —

Do ryńskiego radomianin i tak
Wojciecha Mannsina! i tak i tak i tak
i tak i tak i tak i tak i tak i tak
i tak i tak i tak i tak i tak i tak
Wojciecha Mannsina i tak i tak

najprzemyślniejszym dyktantem

Mielęty

Medyka 12-Marca 859.

Najukochańna Mamo!

Tę mamę jedyne Aniołki po przypieci do Radziwa
przebieg kochanej mamie. wyprzedziła się wspaniale.
Litość Drogiego Mamę odwrócić, że choć kochała Anioł
odpowiedzi. Do kochanej ich nie otrzymać - co nie umie
przebiegiem zdrowia boleśnie uczucie. -

Dziś, wczoraj mamie Aniołki i wyjechały
12^o h.m. wraz z Drogim i Kacią, do Radziwa, zabierając
z Krakowa przez Drogą i 15^o wczoraj wyjechały
do Medyki. - Drogą przejeżdżając już zupełnie zdrową
do zdrowia umiarkowaną. -

Jutro rano jadę do Warszawy - przed Świętami
będę we Wrocławiu. - Dziś mam i wczoraj. Kęś
zabaw Najdrożę Mamę - baci tak kochała

J. Szwarc

Najukochańsza Mamo moja!

Serdecne, najczulsze ucaśnianie rąk i nożek drugiej
Mamci przesłanę. Droga Mamo! gdybyś wiedziała
ile jestem szczęśliwym i miłym Kalkę - czułabyś wtedy
jako bardzo Ci kocha syn Twój - o ile więcej Ci
kocha mi Knuć, bo Tobie winien szczęście swe
gdzie i gdzie Tobie winien! A miłe mu teraz
to i gdzie, bo szczęście, szczęście nad wszelki
wzrost, nad wszelkie zdrowie... Jamieś syn Twój
o ten Najdroższy Mamciu i Tobie winien to
szczęście - Tobie i gdzie winien - i wdzięk Ci
de gdzie i gdzie swej - i będzie mi, będzie zawsze
w najpiękniejszej - oby jak najdłużej, lata Twoje.
Chcę Mamciu o nas wiadomości? -
coi więcej i więcej moim nad to i gdzie i gdzie

J. Cy

Teraz jestemny samy — oddani sobie — i wreszcie
kaj'scy, hiesi — to sobie oddani; i samy. — Zaregloniny
i braci i gospodarstwi — je do mego a Hala i
j i rone i

[illegible]

'roine cyjni' porucamy reformy. - Wtoteż jai
 wybrany ie do Lwowa - a tymczasem
 zgranym nam naproczu Mame go stokroci
 cadyżo tej rąki - jej drogę rąki. Mów
 nam wtygi na rękę namie piersionowici
 se Smaragdami. - Do widenia droga Mamo,
 do rychłego widenia ci! A co ci dzieje
 a tobiejś pateru u woy? ... a Mianica
 wyndatet prochy syna i zimnowat lechana?
 Dwaś rai prae o to drogę Mameci-
 jeli ja jesnie boli pater. - Do widenia
 droga Mamo! Karkuj nas! a to ci prosi

Twój najprzydatniejszy syn

Mianica

Medyka & Synia & Sej.

Takie doleganiem doiste ucieleniem i uwalnieniem.
 przemiłnie i jacy? Namu dostrzedzichu? Kuchane i Mamo dobi!
 gołygo ucielenia to jacy? ja dostrzedzichu? Kuchane i Mamo dobi!
 a jacy mi to tamto ucielenie dobiro, toby moie ucielenie

17
Kajukokanowa Mamie a Dobrodziejko

Kaselamie bogiej. Mamie, najserdeczniejsze ucaśnianie
moich i waszych i domów: iśćbony zdrowi i
zaspłiw: Dwie nam wypływają z ich spokojnie
wob: Dwie. - W tym ^{domach} myślenie się na odpowiedni
sądzie, - w swoim nam dobre w domu i bardzo
dobre bez gości - jednakże trzeba i ci. ludnie, a do tych
nikogo teraz nie odwiedzić w zaręczynie. - Oboje
knywamy się z weselem skoro da się słyszeć turkot
zkiego powozu na moście. - We środę zeszłą smieliszy
najmniejszą wściekłość między nami. - Już ci barykady na
moim okienku przy oknie, na którym ten list piszę, -
Mama wredny i męgi jakoby zagłada zaspłiw
moich co ja piszę... wtedy słyszemy turkot powozu
... a ci nam dobre było bez gości i samotnym obok
... ah! goście - znów goście... niecierpliwość goście? - Zaczęła
przed dom jakas bryłka a teraz będzie - spowolnienie

na kórk, - wyjada jakis' męszynka. młodego wrota i
wysadza jakas' damę... „O! mierzwił się gołęb!... ktoś to
mnie by? „zawrótka Halcia. Wzburzenie... a to Rafat
Wanda. Wiek mianowicie w obraci jak miedzi. niejednak
by. Ta nas tak imię... Przechodzi nas tylko z rana
suknia iadła Wandę, - dwiedniem ię ie Bieze Rafata
ięi pnestat. Korytomy który mieli, jak i kappi
wracaja teraz na dwa lub trzy tygodnie do domu. Ta
uprowadzanie interesu wyinkdyt z powodu śmierci Gie.
i nowo to skomier - jak do Bkandy. Zokad Tekame konwencie
wyprawy ię Rafata. na jego Reumatyzm w wodę.
Wanda i Rafat mieli na imię bardzo zwrócić
i schłodnie umiarkowany - a Rafat iagle powtarzał:
„bon genre!“ jest to jego ulubione słowo. -
Przebiegnię ogroń bardzo im ię podobiał. -

W nas po nawałnym deneru teraz znowu
upadły interwio, rok posusny, - zborie na oko
bardzo ładne i ogromnie bujne - ale idąc się ie
nie bardzo będzie namolne i tylko wybuduje w domu.
Kupca na zborie wtema - za parę, ledwie 5 $\frac{1}{2}$ fl. dyj.
J. a

a imiariat, dzisiaj iędał 1/2 wianagrywa! - i ciekawie
tenże W.W. wypadał z doświadczeniem porównaniem. -

Koniec, bo już przerwa godzina - a ~~flora~~
umyślnie zatrzymałem aby być ten kawałek do Manu.
Kajawne będzie ię Manu nie ię i Rządztwa a ci
Manie i na opowiedzi. Powiedził jakiś autor że
niejś anacru ięwa sbrwa ię martwa litera. -

Koniec ciekawie po strona ięgie nōtki i rakti
nanej Majdziej Manu i ięgiej ię najwiedniej
a po ciekawie z unamowaniem -

Majdziej, Majdziej Manu

Przywieszany cyp

Mieściejdan

Madyma 20 Lipca 1897.

Hej paktura niestety! ale już blin ko
w jōt do dęgiej, astatu mas wyprawienia
fury, nie może więc mimo najwiedniej ciek
- ię rozpisywać się i tylko Tarkawiej i Kocha
nej Manie doświadczenie, najwiedniej ięwa
dowania, rakti i ięgiej ięwa, i
donorę, ię ięgiej, paktury i wcale
niekto wygląda. - ięgiej ięwa
kana i ięgiej ięwa, ięgiej ięwa
synowa Helena Paulikowska

Медика. 6^{го} Сентября 889.

Najiskochaisra moja Mamo!

Przed chwilą otrzymałam list drogiej Mamci z 5^o b.m. i
wspomniała o odpowiedniu, to już spakowana furka która ma
odjechać do Łowicza a Pan Jerzy też już gotów. -

teraz morie. - Codziennie przez cały ranek cierpi Biedańska nudności
które są bardzo męczące i przeszkadzają w całości przedsięwzięcia.

W piątek Włoch wybrał się do Kniarix, a po obiedzie
tamże chcieliśmy być i wrócić, w P.P. Borkowskich Bolesławów
w Kormanicach - które niewiele jak ciwore mili od Kniarix odległe.
W Borkowskich mieszkalismy. Wybiegła na nas przyjaźń
jakos francuzka z domu i powiedziała: „que Mr. est parti
pour Lemberg et Mme pour Kriwcha.” - Tę francuzkę
zaprosiliśmy na imieniny Pani Konarskiej,
która przyjechała na imie, i zastaliśmy dużo gości. Zdrachowi
prezentowaliśmy tamże: Doktoro zaraz po rano wrócił
do Medyki. — Wybraliśmy się w niedzielę dnia 10go
miesiąca i tobie wzięt, - ale mówię jak i kiedy, bo się
obawiamy aby tymczasem nieprzyjechała do Medyki
Pani Sabina Dobrzańska, która jechała do nas, obawiamy
się nam wzięt dnia 12go.

Kłopotów mamy dużo - zimna idą mówię
po jakeim... Wzięt, ie jake zimna po jake rękach
M.A. i wprostem wzięt, - ale jake i tak leżąc
robotnika potrzebnego komiesni wzięt!... Wzięt, niemają
dó jake i takie mianem przypomniać zimna, jake
je się i tak

że się ich wszelkimi sposobami ujmę. - Jaki oburzenie się należało aby
złoty nie przerodził, aby zyski nie podeszły znowu - a tu zaledwie
po dwadzieścia milionów Dolarów i Medyji, chociaż wzięty do Medyji
i Tichin ale do wyjątków skłonił wsić się poręba. - Co
inni robili? zapisał Mama. Inni przede wszystkim, jak
n.p. Nowosielecki który górników sprowadził i opłacił tego co
my płacimy od dnia, daje im jeszcze więcej!... A nasz
inni sprowadzają ci dalsze nie mały i więcej, za mniejsze
cenę i więcej, może wcale wcale. - Jakiś tam wyjątek
jednak w górnym, to to, że nie się więcej złoty złoty na
około przednie wyjątki - wyjątki tego roku w stosunku było, a
innych nam to wiem, - tak przynajmniej ci więcej i tak
jako u nas z Galicji się wiodą takie tego roku. - To dla
mi nadzieję że ci ceny podnoszą, bo dotychczas nie było
ceny podnoszący nie było ale nawet wcale Kupca niema.
W Persyahem, jak mówią, nigdy ci już znacznie podnieść ceny.

Widzieliśmy postać do Ewropa dla kupienia Indochin
i zalecenia kilku innych interesów. - Pół 18^{tych} f. m. mamy
zamiar pojechać do Krakowa, żeby nam było zdrowie porównać.

Ciebie no i i rano Najbardziej mój Mamoś po prostu
jakoś serdeczniej i najcieplej przynosić i polecać nas Ję
mawieniu i ichemu sercu, przystać Ję

najprzeczniej i innym

Władysław

100

Hochoana i Tashaura. Mama Dobrodziejko!

Wstaje już o swym miejscu co tylko było do pisania
napisał, a tu nase nie pisałami, niekiedy do
domieszczenia, była to w tej chwili chodzi
w swym czerwonym stroju po pokoju, i wsta
na nase zabi przędz koniecy do przędzy
-cia. - kichcie. Mama Dobrodziejka nie nie tu
baje o swego Jedynaka, bo on teraz wcale do
nie wygląda, i niewiele żywa w dobrym humo
rze mimo wszystkich małych trosk i kłopotów
jako o sobie tego wiele powiadać nie mogę, bym
dobrze wyglądała, bom mierzyna i brzyka
jak nigdy jeszcze, i w się boję co to Kra
kowska. Mama na to powie gdy nas zoba
my 15 go b. m, to 15 go i tje wyjechać. mam
Moj drogi, powiesz. Alez turkuje się ten
niepokoju, bo trudno dobrze wyglądać gdy
się jest. Jak jak ja teraz niewiele żywam
przez całą przód dnia nie spiąc. Wtóra, a ja
naktu i za tę biedę bręba Bogu dziękować.
- Satorgrawski, tyle zegnani drogi. Mamę Dobrodz
dziejko już tutaj i polecając się jej sercu i pamięci
i winna, uszanowaniem, dziekuję ci za to, co mi przysłałaś. Helena

Mora najukochańca Mamie!

Wszystko dzisiaj opuszczam, dla Radziwojów wracam, I
Medyli. Tamże idę i tam wyjeżdżam, gdzie
dozry Mamie przestawę słów kilka o sobie i o
swoim. A więc najmodniejszą i najmodniejszą
rzecz: i nową Kuchnię Mamie - a potem jeszcze
i najmniejszą i najmniejszą przegłoszę ięsmu ięsmu
Mniej mi wszystko nie pisali - a naskypnie rana
skarga i iad iad tak dugo o dozy Mamie
i adnej męmanu wiodomci, ani na tul - rano,
ostatni i na rano i na Kuchni i na dokoła i na ię
ięppriatem i Medyli i Schoiby i Kuchni i dokoła
ięppriatem! A ten wprost ięsmu dozy Mamie
przestawę słów i na ię dokoła i na dokoła i na
i na ięppriatem ięppriatem ięppriatem Mamie rano
i na ięppriatem i na ięppriatem i na ięppriatem
i na ięppriatem i na ięppriatem i na ięppriatem

i. Kuchni

kotha spowies swoje Dwie. - Przyjechaliśmy do Krakowa
przed 18^{tem} lat, jakimi sobie udzielali. - Genie
któro nas o miem miato suchowu w Brenow
aby was. - Nam przyjechał do Krakowa i do Radziszow
- Genie nas w naszym mieszkaniu, a to w powiecie
powszedni gospodarzy, tak nam powiemy domostwa
w powiecie widać się się nie Genie na tym
mieszkańcy listownie. - W domu same, trudno było
w małej do Włocław. - mały tak mały gospodarstwo
i zastępcy sam miem przyjechał i odwiedzić i
skomował, aby się w czasie życia na was choży do
kithu oddał o miel kithanowie o gospodarstwo
zatrudnień. - Powiemy któro oblicali nam igli
jechał do Madrytu i równocześnie z nami jechał
do Krakowa aby 18^{ty} Pierwina jechał do Radziszow
en famille, również na was przyjechał nie mogli
z powrotu również samych w interesach sp.
swieru naszego Bła Rafała. - Nam do dnia
dróżywego

12
Dziśszego poranne tu nie ma, i' capenne uł si tu
przedwieamy. Wierujmyś keli kiedzi Anne resu Pafahis
aby obry Kuracz skop. laski morskich w Biedwie. -
Wielkomy wysiaduś latu vprawdzie, nawet do drugiej
pohry Parduernika - ale ne to treba byi albo krasikim
albo ridym midiovidim, albo psem morskim albo umia
umie, ktoru wytrzymadła do 21^o Parduernika v roku
zadym. - Wyszadym v Kuchnie wdorem hoteli -
obawili smy Mame Paskowske, ktora spudowalimis si
wpyry i' ptero w kadisore, a ktora nes z wielke radosci
i' rozruszeniem przywitala. - Segni samego dnia poranne
popchalisz nas do Kadisowu - i' iagle tu przesiadysmy
nie wyptidajim prawie nigdzie, z wytyciem kithu
arou midnyk s'piedko wokołu ktoromu prowadzali. -
Ale natomiać to nieumieć dnia aby kto niepryptad
teraz, rest ot tui kithu Wsi Keli Paskowski, ktorzy
umie ichoma synimi, troim duiy, Miedkimi i' amadym
Prorokich osi v Pericia i' wacuz na Polole Rosyphu

Kicali

[illegible]

Moja najukochańsza Mamo!

Jakież Anny Dziśkowi najdroższej Mamci są takie Jej
dobre, że takie macierzyńskiej dla nas obójga miłości!
Wiedź Ci Bóg stokrotnie, tysiącrotnie wynagrodzi każde
poświęcenie materynę miłi o nas, każde ukochane słówko
Twojego łubego listu! - W dniu moich urodzin
zyskał mi droga Mateuszko moja, abym był najszczęśliwym
z ludzi -- moja Mamo droga, najdroższa! Bóg
wyduszał Ciebie i sprowadził dla mnie czegoś Ty mi
zyskała: jestem najszczęśliwym człowiekiem - niema odemnie
dub szczęśliwego na świecie; - wszystko com pragnął
na świecie dla siebie samego - wszystko to sprowadziło, zyskało
- i szczęśliwym jestem niż miadem szczęścia radością,
wiecej szczęścia w mnie niż w materiiach moich
materiałowych był! - A to wszystko Tobie winien
jestem moja droga Mateuszko! wszystko Tobie - kom
Tobie winien życie moje! O błogostanek ten dzień
w którym Tyś mnie na świat wydała! - Błogostanek
Ciebie Matko moja! - Posłuchaj mnie Matko
/: droga?

Doga! moja Doga Matulento! moja Porhana, ~~serdecna~~,
najdroższa! - Jutro jutro trzeci miesiąc
wydyma od dnia moich rozłąbin, a ja moja
Halke - codziennie bardziej Porhaną, a moja Halka mnie
bardziej codziennie. - I coraz nam lepiej obziwu
na świecie i coraz urośliśmy jestelom. Dziś
Jutro Mamo Doga, co urośle moje, co urośle moje!

Dziś Mier tak pines choi Mier
Dziś me tak meso i urośliśmy jak urośle
teraz um biera, to Dziś Halke od rana jak
uopina. - bardziej uopina mi codziennie. -

Jutro tak dziś tak, - pierwszy raz urośle
mi tak w nową w Radziwie - a teraz rano.

Dziś Doga jutro urośle i przed obadem urośle;
to obady leży Jej Karadom, ona nie prosi abym
przełożył urośle. ale ja urośliśmy i urośliśmy
we wszystkich rad Doga Eberse którego dopadnie
wyprzedać w Kradzie. - Dziś urośliśmy Mame

/, w rad

ca radę aby się Hala niezmusowała; miał Mamma
bydło gubiące, pod tym względem, ceniłam nad Nig
i pilnie jak mego oka - ale przypisać muszę
i Hala bardzo gniewała i roszadna i wszelkich
przepisów się trzyma ściśle. -

Dziękuję Mamie najserdeczniej za przysłany
mi piękny podarek, który miałabym się przyszywać
do ustrojenia mego potworku. Ogara takie
głównie i pachnące i niewygodne jak nam
dus palci - czegoż mama obawia - to by szkoda
była. Taki specjal. drogi jak safran to tylko
od wielkiego święta lub gdy coś go nie wobec boga
występuje się na piękne parady. -

Fort nasz obóz bardzo smakuje, to
że istotnie przyjemny, a przyjemny. Wiele
nas ubawia i uciechy figiel zgrabnie
i dowcipnie umieszczone na wieżach - a Halia
miałabym się nakłócić do przysposobienia
/ fortu

P.S. Jeśli nieporozumienie co do tego nie
 zachodzi, to nie ma potrzeby pisać o tym
 więcej, a nie ma potrzeby pisać o tym
 więcej, a nie ma potrzeby pisać o tym

roku, gdyż jej sramu nieporozumienia, a myśł i
 go moim uroczym wyznaniem - a tu
 jeszcze inny rozpatrowanie był Wiśniewski i Antoni
 a obaj na uroczym wyznaniem, więc
 tylko powstrzymać i wargi zagryzł aby ich nie
 rozśmiać. - Dlatego powie teraz gdy był na stoł
 stawie, konfunduje ich. - Dlatego Mami Krakowski
 opisał, że nie mógł ich na to odważyć więc
 napisal w liście że ja był opierając w dopytaniu, a
 ja tego nie było wcale, tylko że ich przyniesło
 do tego konfundującego opisu.

Za dni kilka spodziewamy się tu przyjazdu
 Wójta Halki i Paszkońskiego wraz z synami, którzy już
 są podług rozmyślań wracają. - A potem do widzenia
 moi w ciowie Doga Tramecko, Koshana, Koshana
 Tramecko. - Sierżant i ichyński obok jutry
 są moi i Doga Tramecko, Koshana, Koshana
 i jutryński Twinni serce przyniesiem

Dziękuje —
 Mier i Kala

Medyka 10^o Wiosnia 829.

Moja najukochańsza Mamo!

Thurysam w, iio aby przestai dożyć Tnawie
najserdeczniejszemu uadwaniu rąk i rżek, - tyle
inymajmniej, bo na tui Mury nie staray pi
oraw, gdyi furą spakowaną, konie zaprzężone,
pierwsza godzina bje a Pw Jerofkej Petryczko
siedzi już na warkach siano i domy - i trzyma licie
w rękach a bieryskiem koci w powietrzu - iio konie
udenyj i "wio!" ----

Przyjechawszy ze Dworu zastadem tu gości -
Mama Krakowska przyjechała była z Jarodawem -
młodym synem Idy Pankowskiej - a widzieliśmy
moim przyjeździe przyjechał Idy Pankowski z starszym
synem - Mieczysławem - brat moim. - Iio' wieczorem
odjechała Mama do Stanisławowa przez - a zastadem
do Kormiowa za dni kilka, a jutro odjechała Idy -

Przedwczoraj mieliśmy jeszcze gościa w domku naszym.
Przyjechał stary P. Jaworowski - a wczoraj wyjechał.

Mała

Alala, dielni Bogu Jaki' dobre uij ma - a ja uchw
jak ryba. - Żegnaj Bogu Mamie, bo jui
mure wyprawie Pana Petrykę który się
niecierpliw; - i poje do gości którzy dostawili
samych aby choi chwilkę pogawędzić z Mamą choi
piorem i atrymentem gdy memoria maiej. -

Cadyż rąki i dołki nozkiej, kochanej
Mamie proszę aby kochała swą całą drogę
przygotowane dzieci

Macha Chł. Wresnia Bg.

Micrypku

Laskawa i kochana Mamę Dobrodziejko!

Chci w kilku słowach przepisać tukie prze-
stai i Mamie. Soby uświatowania rączek i serce
wzruszenia, a ośm serdeczne Bóg kapłan za list
tak laskawy i kochający jakim był ostatni
list drogię Mamę Dobrodziejki. W miłyłności
mego Mieczu, na drugi dzień po wyprawieniu
listu do Mamę Dobrodziejki, spotkała mnie
wielka radość, bo najnie spodzianię przyje-
chała Mama Firakowska; dziś odjeżdża przez
Sambor do Stanisławowa, wracając będzie w
Lwowie, a ratym i w drugiej Mamę naszę,
lymczasem zaś przesiła jej serdeczne
pogodowienia. Lisszy mnie bardzo że lask-
wa Mama Dobrodziejka kontenta dotąd z
mojęj przesyłki, tyko się boje by skończono
rozumny czego, niepowiedziała, że niedobre.
Kędnam droga, kochana i laskawa Mamę
naszą, serdecznie ręce jej całując i poleca-
jąc się jej sercu i pamięci. — Z winnem usza-
nowaniem ślań zostająca, przywierała synowi
Helena Pawlikowska

1931

Najukochańsca Mame.

Że znów sami jesteśmy z tatą - a jednak nas gości
nasz a my do zwykłych urzędów zatruwamy.
Dobre nam tak razem - ok, nasz wspaniały aparat nam
dobre! Przywykliśmy do siebie jak głębokośmy już
to lat zgóra zgłą z sobą, - a cieszymy się wszystkim
nasz - jakby to dopiero w przyszłości... a to już za
dni kilka czwartki skończy się miesiąc od ślubu
naszego. - Jeśli tak się będzie kochać coraz bardziej
jakoś - z każdym dniem bardziej... mój Doro,
jakie my się będziemy kochać za lat czterech... a
coś dopiero za lat czterdziestu!... Zapraszamy
Mamę drogą na nasze srebrne. Jeśli nie na 2 dni
to przynajmniej na nasze srebrne weselisko. -
Miłujcie się dnia 11^o Czerwca roku 1884. w Krakowie
j. wkoście.

w kościele Wspaniałej Maryi - tam gdzie był ślub nasz
młody. - Ale nim ten rok i dzień nadpdygnie
jeszcze, mieć tam inne boga święta. Familijną
radzie w nowy rok i re wozach w głąb arcy-
warne i arcy ciekawe. - A więc na te Mennie
naprawdę zapraszanym, - i odrazu dziś' jakoś mnie
srebrzysta szera okłosa zaprasza Mame na
nasze srebrne wesela - Póki je nam Mamecia
nieodpiera i niech. przyjdzie - prosimy dziś
przyjajmniej o obietnicę. ->

Kłóła w tych dniach doś. zdrowa
a jak jak ryba - jak potrafi.... rta matkę
rozmiażiem nie młotem jak ryba ale
owsem! kłócającą nad szchem Kłaki po całym
dniach

niach, - tak - ie-ż czasem u głowy rozboli. -
Ta przydane nam winogrona najdroższej rąki.
Mamy kochanej ciekomy i najpiękniejszej tej
dziełkami. - My tu w Medyce niektórzy
mamy winogron - co? kiedy wyrzuci kwiecie
i niedzielną. -

... Mamy również ser-żanty dobry
początek - kochany - macierzyński! Miel
mamie drogiej Pan Bóg wynagrodzi za
tędy tej kochanej matki słowem!

Całą ręką drogiej Mamce po
pyszał nam jako drogiej Mamie
cała dusza przyrzeczamy syn

Wierystan

Medyka 1^o Maj 1859.

Droga, kochana i Tashawa Matko nasza!

Niech kochana, Mama Zbiedzieńka przeczyta
ta po raz drugi list i Mierza, ale już nie
jako Jego ale jako moje słowa, bo ja to wszystko
wraz z kim powtarzam i czuję. - Kiedobry
Mierza ze wszystkim się wypisał i dla mnie
już nie nierozstawił. - Te kilka dni mam
się nie tylko nie nieśle, ale prawie zupełnie do-
bry Bógże niech tak dalej bytło, bo pragnam
się ze już bardzo bytam zmęczoną temi cią-
głymi dolegliwościami, jednakże niech się dzie-
je wola Boga, mnie tak teraz dobrze, tak
bardzo dobrze na świecie, że nawet moim nie
zawodziło by mnie czasem co nabolato, bo się
gotowiłam na nie popisać i zapomnieć nim już
na ziemi. - Ale to już się rozpisałam a już
pietruśna podobno. Regnam więc droga i kocha-
na, Mamę dożyję, czy całując, czy całując serdecznie
i proząc by zawsze kochała całym sercem ko-
chające ja Dzieci. - O Dziękuję na i z winnym
uroczewaniem roztająca synowa Halcia Paul

Tej winogrona, że nie mogę, strona wstępnego, dziecku, bardzo
mi smakuje, jak w ogóle, strona wstępnego, dziecku, kłó-
tych twoich niechęci, że nie mam -

Kochana, najukochańsca Mamo !

Przed tej Soboty napisaliśmy do Mammy przez okazję,
układając sobie pisacj pórniczej i oddać list na
pocztę. Wymiarom tydzień upłynął cały jakby
chwilką a my niemożliwym się zebrać do napisania
listu. Wreszcie nena w tem wino - nieśmy z dnia
na dzień odkładali pisanie, - a wreszcie i nie
sara, bo w dzień stało nam co na przeszkodzie
i dworci myślicielśmy o naszej drogiej Mamie,
podekre musieliśmy pisanie do której oddzielić
sawne do jutra. - I tak - w Wiedniu
przyjechała do Medyki Mama Krathovska, już
z powrotem z Korniova. Interesem karą, jej
przyjeździe nasz powrót i wrocata na Sambor,
niemal pójże mi do Lwowa. U nas tym razem
tylko do Poniedziałku zabawilo - i natem
narazem po swoim przyjeździe, wyjechała wienno,
J. d.

do Premijla, a a tamteń dalej prędy
do Krakowa. -

We Włocławku ofiadali stań Włocław
- Głowa i Syn który tu od dni kilku
bawili. - Chciałem ci tedy i Ludwikowi
nagadać o różnych rzeczach, bo teraz tak
nawet ci już widujemy. - A nawet i tego
razu koryntuś nie mogłem bo mi było
we Włocławku wypadł interes do Premijla i
cały ranek tam spędziłem. -

We Włocławku cały ranek zajęta mi
była gra na lotów w interesach, - a probie
chciałem spędzić na rozmowie z Drogą Mami
najmniejszą listowną, - tymczasem mowa
nowa puentowa - rapida jakis' kocha
jonec nasz dom - Kłania już cała
desperować i pewno już ^(niezgodnie) go ^{nie} - wtem
wchodzi do pokoju stała figura Prowincja
który nam stał dawno a teraz przejdą
z. wstąpił

ortajin aty obczaj' usimj suspliw. - Ebor
redn, isimj ei jego przjardem - bo go obor
lubimj jui za to samo i on nam klub dawal.
Jon reinnier widzenie ei czoys widac
iesimj suspliw i rakodani. -

We Czwartek dyktat Prorinje -
a raneh zabratu mi. Wcale niepodziwianar i
niechyt porjadana wryta Pina Sawal krewina
cygli jak je go nauradem p. Cesarza Sie-chiniskiego.
Widowaj - w Dyktet jui nie podatem
i Mamei - wcdaw iu dis' a piewnosc jui
pudai. Cyde jmer okajje - badi' co badi' -
i re jui na iadke pmenkody, swaiaci
nie badi. -

Dis' spodniwany ei bu gois ... ktory
wry kant listownie zapowiedzieli, - ingdyl,
Mamnia nieodgadna kogo to ei spodiawany
Oto obiecali nam ei W'chelmarie t.j. Genia
i Merem - ktory od slubu wrogo - praz A'krakow
... przyde

nigdy w dłoń nie ponesła ci podłoi. Cuda ci
 tedy dzieja. - Co więcej - nie ograniczając swojej wyprawy
 na Madagaskar - wrócił, jechał do Kowna gdzie ich
 matka stała po tylu latach niewidzenia, a
 ze Kowna wyjechała ci dalej - do Kownowa!

Choć ich teraz, niestety by ci mniej nie mógł
 podziwiać jak tamtej ich podłoi. -

Wszystko oboje idzie jak zwykle i szybko.
 Haluska ta wiele mniej odprężona niż wprzód.
 Choć ci dopisali kłopoty zdrowy do namy,
 postanowili tej tedy trochę uciec a sam
 Łódź i cała ta rzecz i noże. Namy postę-
 17m tydzień - rany jaknajbardziej, w rękach
 zwinem umiowaniem Najukochanej Namy
 iad, i dno. przytępiamym zwinem

Madagaskar. 15-go października 1899.

Niecierpki

Wszystko mi nieustannie więcej papieru, muszę się więc
 składować i przysłać ci kawałek osobny do Kochanej
 i Paskawij Namy list napisać, temczasem zaś
 nieporostaje mi, jak tylko przestać tej zwinem
 uścisnienia i uścisnienia i uścisnienia, że jest to już
 ciekawe. Zwinem umiowaniem postojąca, zwinem
 iad, i dno. przytępiamym zwinem

'Moja, nara Doga, kothana Mamini.'

kalendrie odskan: d nas Romeerov i Kornov.
(na Sabor i Strij part), a vsem imi givae
cankali i Medyli. - Priznalo d nas. Boica
Vobranica a Dacana - in pranty Mediel i Djiro
ve Turk vyphala. - Priznalo se dova pri
otakni vobranica, Dina Tancilova, Wierodka,
a matni vobranica, i Dina Tancilova. - Dina
Halic byla bardo cistenna i vlye ej u vyphala
muskalo je potokali, bo odidiala dala jej na
pamietu bardo bady, vobranica damentary.

Rzekłaby do Bonicowi, że Maśka, z którą
właśnie w Warszawie na Północy. Tarda i chwata ze
przejazdów przez swój niemożność być u Mary,
dzi była niepiękną. —

Wracaj mowm spakty i nas gonié ebesnem
nimu ziknej pogody. - Był Pan Napoleon, który
dłó' Lpdm wjechał, i enamy Marcin Karuszek
długym i kromik Kocowski, o którym co roku glosy

10/11/2

Mamnia kotłana adowa? co Mamnia robi? on
malanta Mama dżużca? — Czy Wdęny nie przyswoi
mowa, jakich papierów? czy był u Maryi Ludwika
Wdęki, nim przyszedł w wiadomości, mamie interwencji?
Co dżużca? we twórcie? bo my, jui, wypadnie
iż z parafianich, iżni a nie niewiem, co iż
nawielkim dżużca dżużca. —

Ja tu mam roine dżużca. Znowa
zakwaterowa mi oficera w premaru — ale wyszli.
Wzajem dżużca dżużca. — Pierwsza to dżużca
i ewidentowa — jui, dżużca dżużca — a druga
była w miedze i do podry jui dżużca dżużca.
Pierwsza jui dżużca dżużca dżużca dżużca, dżużca
dżużca iż dżużca dżużca, dżużca iż dżużca dżużca
i to mi u-bade, dżużca dżużca iż dżużca a wżużca
i dżużca i ambaras. A moja dżużca dżużca dżużca
ten wżużca dżużca dżużca — to to nalcin, dżużca
departamentu. —

Conce jui to dżużca dżużca dżużca
dżużca na mój list, a to jui dżużca dżużca
iż dżużca dżużca dżużca dżużca dżużca
iż dżużca

Ala jeszcze jedno: Czy nie ma Mama jakichś ma-
włoszów? Jeśli Mama miała jakichś brzo-
włoszów, proszę Mamę aby podała Onufra
zapytaniem do P. W. Łachyńskiego. —

Apogeo Onufra, 'proci' Mamai mu du'
 bonu icho polenie odennie. Mest kupi da
 mne wotki roznei rozney lei ksoj dawniej kupowal
 dwe butelek a proci tego butelke jadowitki ;
 butelke gorkiej piotunkutki. Pleinade na to
 jecore bo mu zostawilem we swojcie. --

Całuj rąki i nożki mojej Rodziny, kochanej
 nasej naprociwej, najukochańszej Mamie i porożonej
 siostrze i równej naprociwej Mamie Dobrodziejki

каждому изъ нихъ съесть

Weyden

Medyka 124 Listop. 839.

[illegible]

Magdoisica narra Namu!

Wspisałismy do Mamci pism ostatnie skarżąc to że
Wielkowi Pan Jerofkej w Dobrotę ożenił się z kobietą
jakis' miedwopozyt i do obiadu prawie przelobien.
Poschodilo to stad ze dzień przedtem obiadem się pisał.
Takomstwo różnemi różniznami i z powodu różnizn
u nas byli pitem wino biało i czerwone i miód i
derenia i rekulady. Dzień jakimś nowym dzień a dzień
najupadniej si chwiejram a poci abo drzej namies
Mamusi wdać sprawę ze wyzłbiego co się u nas
drzeje. -

[illegible]

co nadejść do niego, który wyraża, że widać
preferencję. - Ale do preferencji kapituły księstwa
saskiego i sasko-antickiego. - Książę nie przyjeżdża - bo jego
stado - a nie może preferencja jego widoczna jest, że
on jest przyjeżdżającym i jestem braci - samemu on przyjeżdża.
Zauważam, że porządnie a również nie reżymie. Próbę
to jednak przypisuje ich najwzajemniejszą partację. - Halina
także nie mogła on wyprawa do Niemiec widzieć mnie
gracją jego stary. - W Wielkiej Górze wyjechał on
wspierając, gdy wkrótce przyjechał Romerowie starym
z Korniawa i Trydrowski. - Genia brone pociągów
miałaby drożkę i kłucie palców w persiach - więc a
wspierając narodził potanostimny wycieczek, aby i ten
kłucie narodził, a że Wilhelm młody palców, który interes
do domu nie wyjechał, ponieważ ten młody Genia war
z Wielkiej Górze do Korniawa. - Katolicom młody
wyjechał, nie się podnosił, że widać nie leżą, samo
był młody. - Wielka Góra wyjechał, że
bo Genia już młody. - Genia bardzo szybko
je "młody" i takich młodych odwiedzić brata i rodzinę z drugiej
strony. Genia z Korniawa, gdzie Młody całą rodzinę
z. Wielka Góra

schachle na ich przybie spowit bracie. - Byli w Rakowie
w Ostaszewie, w Potoczku, w Żukowie, - a wabili
ich Mami i siostry na Twardzie. - Ale i Alexandr
który ich ich zatrzymał. - Do Twardzie odjeżdżali ich
Mieris. -

Meżowie już Mami o wyśmieniciej, to muszę
koniecznie nadmienić że mieliśmy tu odwiedzić dwóch
pielgrzymów z domu Szej. - Był u nas stary jostowski
i siostry, o którym Mami była już rozpowiadaczem
a siostry o nim wracając i lekarzom do Medyli
wstępując. Co roku głowa o nim że staruszek już
umarł a stary choć ledwo żył ale jeszcze się trzymał
na nogach a apetytu mu nie brak. - Druga była u nas
pielgrzymka która nam przyniosła od nas różne rzeczy
a między innymi naczynie takie jak z wody z Jordanu,
prosiła aby ją kiedyś odwiedzić... - Pielgrzymka
ta jest pewna Peramowa która mówi że była
wtedy moja Wianka i że Mami pewnie ją
zamięła. -

Katarina Szej Bogu król od nas braci i
jawnie radyci wierzęcie. - Kochamy ci
w domu

Prin conștință și curaj, dintr-o singură mișcare
respirăm și respirm. —

Mamy teraz różne dobre kłopoty.
i tak mamy w medyce to "konsaigruak" komisarzy
do komisji, - to serwitutowe, to detakacyjne.
A tak samo niegdyś porządek niemoż-
ności im do promieniowania, jak im to
"pół" i "nie" - a biała kłopoty z tym, że
sama myśl o nim. - Ale to na ten, ale to
obojętnie, ale to mała w postaci przerwania pieca
w naszym specjalnym pokoju - specjalny wiec to mała
w naszym pokoju - a jednak to jest i bardzo
to jest bardzo mała w ten sam piec co specjalny a w drugim
ten sam mała w ten i meble z specjalnego i bardzo
tego, że to jest - Ale, Ale to jest bardzo kłopotliwy
"pół" kłopotliwy, - dobre nam - niech to jest
"kłopot" - to jest mała w naszym pomieszczeniu. - Najbardziej
niekiedy w naszym pomieszczeniu w ten sam i w ten
kiedy i "kłopot" i "pół" aby nas niech to jest

razmowy z nim. 20, 11

Wid. ka 21^o 21^o 21^o 21^o

[illegible]

12

Teardrop, cherry. Myrtles abundant here. Pinks, carinas, pinks, in hills many elsewhere, hills. Bristles hyacinth, yellow, white, purple, moderate.

Pierze mi "Mamienku" dozwala ić w potokach Mamę zimno. - Jak miałaby zimno kiedy Mama zapewne mała a morze i bardzo mała kare palieć w piecach. Na miodzi Pochy w nich Mamusia nie iadyle na spód bo tutaj zimno morze Mamie zastodzie! - W nas w Miedziej dnie były wcale pogodnej temperatury. Właśnie tu było nawet prawdziwie ciepłych - a dno było zimnym śnieg wrażeń - ale ponieważ tam zimno w piecach palieć a gdy wybrany nie na przechodzie tosi obje

ciągłe abieramy - czasem nawet w. ofutra. - Tak spacer
prawie codziennie chodimmy oboje przed obiadem - ale
nie po łódce (i jechaj Mamiu obawia:) ze swoim bratem
Hali. po łódce chodzić nie pozwolił aby nie wiedzia.

Pierw w naszym szczególnym pokoju już przesłuchanie
i umalowanie ale jeszcze się tam nie przesłuchanie
przesłuchanie "dopóki" już nie a nie chce niczego "dopóki"
malowadła. —

Nie dobre Mamiu robić i Mamiu wcale
nieprzyjmuje wiynt; - niech Mamiu zanuci na swój
sawafon, jaką mantyle i na nogi wieczne pantofle
tak niech Mama przyjmie. Dzwoni to Mama
toż rozewnie. - Przypomnam Mamę i jej dyle
radę ale toż rozewnego serca, a potem było że takie
aby nie mówili ludziska i Mamiu całkiem się "puszcza".

My ciągle co dni kilka mamy, jechaj abieramy

7- ale

Przy Mamie - jakiejś kochance o tym, może.
 Czy już która rozpoznała? -
 I Włoszamiś czy nie Mama nie wie
 czego? - Czy nie wie wczasy wiersze Henselina?

ale teraz już nieś nadziei już wpródy. - W tym
 śniadku był in' iakimś Pan ~~Przyja~~ Cieszkowski, staruch
 ze Złoczowskiego i Metenowa, który mówił że był w
 u śp. Tłcha, a przedtem był w Łowicza i miał tam
 obywateli, które bawis' i dach u mnie Nurej jak...
 aha Mama egadnie ile? ... trzy minuty! ... Na
 go egadnie sobie nie przypominam. i jak go in' wcale
 nie pamiętał przez Wójcicha. Ktoemu u idaje że go
 już kiedyś widział. - Dziwna to była wpródy. Bawis'
 trzy minuty - a przypadek idaje u niepełnie zwinęty
 to we fraku z kremowa niejątki brzońska. Miał śmiać
 jacyś ani przekazy - calednie ugaro zapalił od łowca.
 Czy Mama nie przypominam sobie tego pana? Bardzo
 byłbyś ciekaw dowiedzieć się co o tej oryginalnej frauncie
 Pysa Mama o Papada - jakieś ródka
 Henselina. - Pomyślałem u wogóle. Ktośi, idemyl' mu lat
 na pierci. - Ostenda mu wcale niepomogła ranej mure
 i cała kochanka

[illegible]

57

Droga, najdroższa nasza Mameczko!

List drogiej Mamy z 6^o b.m. strygnął się przedwczoraj;
serdeczne podziękowanie składam Mamie zań dzisiaj,
uczuciem setkrotnem Jej ręk. -

Bardzo nas obcię emartwiła wiadomość że
Mama noga niechytko się jeszcze boli i nieogóda jej
półki, ale nawet że przez dni kilka spuchła była
w skutek przeciężenia. - Nicmartwiła nas ta wiadomość
zwłaszcza dla tego, że nam dowiedzi się Droga nasza
Mama nie swoje zburze niedła, niekiedy w piecach
palie, w zimnych pokojach siedzi, rękę jej i przez to
naraziła jej na utratę drogiego zdrowia - które niewątpliwie jest
najcenniejszym ze wszelkich dóbr ziemskich... (Wiedzi Mama
o tem pamięta, że najdroższa Mama nie jest chłopcem,
i nie dwudziestolatkiem - to to byłoby dwudziestolatkiem
chłopcem wolno w nieopalanym pokoju siedzieć w grudniu.

T pa

ja to tak robotem będę obłąkiem dwudziestoletnim
- i mierz w zimie spadem przy otwartych oknach dla
fantazji lub w dwóch letnich średnicach jechadem kilka
młt na ~~stok~~ stopnie mrozu..... tak robotem, ale
teraz jako człowiek zionaty i poważy i surpilingu jui
tego nie robię. Teraz znowu nad tem aby wstąpił
jokojach było ciepło w zimie - nie aby ciepło a nie
za ciepło, - a gdy się wybieram czy to w drogę czy na
przekadnie do jui i sam pamiętam o swoim ubraniu
wtedy ale Flakia wije i znowu odnowie i więcej o mnie
pamięta niż o sobie - za to snown ja o niej pamiętam.
Chodim i teraz prawie w dzień na spacer. Pogoda na
dziu; mamy piękne jui zimowe nie aby mroźne -
a jui mroźno leu. - Gdy ktoś idziemy do ogrodu
porawipani w futra i w futerach butach - to nam ciepło
półki to leu było - a ale nam znowu ciepło było
i w ciepłej brzozy w zimie - juiamy przed sobą
maszynki i odgrywania zimę wymysli Flakia,
i zioną

[illegible]

Mieczysław

Medyka. 10^o Grudnia r. 1859.

F. 2

Droga, Kochana nasza Mamino !

Było tylko kilka godzin doświadczenia klasie Kochanej
Mamie - dzisiaj dziś tak pięknie wstali i aż nam wstyd,
z nim wspaniałym Osiadanie, już południe dobiegło.

Wtem przynęta - Węgier z towarami i kupowaliśmy z Halia
z niego różne potrzebne bagatelki, - między innymi kupiła
mi Halia ... (złoty i srebrny na szpilkę) - tarczacianu i
z nim dziś tego to Węgier i szpilkę, i uparcie dotknął
swoją szpilkę - mamie i p. "to jest cenna i jest rzadka
a dziś jest ostatnia cena - słowo że nie można inaczej jak
z tych rzeczy. - " Chciał nam być czasem i anioł
i sportretu jak minął. Tura już spakowana i czeka
tylko na list - potrzeba jej pieniędzy bo i tak dziś
już pójść. -

Cóż drogiej Mamci stać dzisiaj? Nie mam
dopóki i srebrników. - Kupiliśmy tylko exp. i
srebrnika

7
11
szedł po prostej drodze - a który mnie w ani
mnie. - Za drapka słonie Mamie drapka - dłoń,
bo troche w nerwach - karatam i sobie wpru i
błki wpru. - Kontu jui bo flakia sio
nadrume i gdzie ie ja maru i a okaja i tunc
miedhandi. Caku i sioham po tyrie
rany noili i rany, napstoj, najukochanej
Mamy i proze nich Mama - rany i dłoń
i dłoń o wrota noili a wrota po wrota
zawołal iac wrota i dłoń. - Mnie Mamia
nam dłoń a sobie i wrota i dłoń a dłoń
wrota dłoń! -

Kochanej, najukochanej Mamy

zatem sercem kochaję i ty

Wieszydło

Medyka 17-62 Grudnia 59.

Droga i Tashawa Mama Dobrodniijko!

Dziś choć mam więcej papieru wolnego, to
przecież tylko słów kilka do kochanej naszej. Mam
nakreślić mogę, bo ~~zamy~~ już exekta. Najprzód więc
muszę się postawić i uścisnąć na nasze Bobo, które
mimo mego kilkakrotnego napomnienia, takie wy-
prawia hece. Żem ja już aż ostawiła i potem dalsz
do niego. ~~Wszak~~ Tashawa Mama Dobrodniijka napisze
słowo, czy to tak być powinno, to mnie to moje
nadwyróżnione osłabienie przeświadcza; — dotychczas
równowagi byłam! — O jakiegoż już czasu. Żaden gość
do nas nienajłat, ~~podamy~~ więc dziś samotnie i
jednostajnie, do nas wreszcie wcale nie nudni,
owsem, chcielibyśmy, żeby to jeszcze ~~tuż~~ potrafił.
To, bo nam tak dobrze razem! — Oż ~~nam~~ Dobro-
dnieja jeszcze powie o nas? Niech ta sama;
ale dla nas zawsze cudownie drwicienna kurotka;
skorośliwi jesteśmy. — Umowa! — prawie, bo nagle, żeby
konczyć, zabiegam całą stroną. Muszę już więc
teraz konczyć na prawo i poźegnając się i Tashawę Mamę
dobyć tyżcem uścisnąć razem. — ~~Skoroż~~ ~~don~~ ~~prawy~~ ~~na~~ ~~dynami~~
Kłócia Mierowa

Medyka 31²² Grudnia 1859. r.

W Najdroższa nasza Mameczko!

Ostatni-to zapewne list który datuję z roku 1859., list ten pisał do mojej, do naszej drogiej Mameczki. Pamiętam mi byłże rok który upłynął, przez całą me żywioł, do końca życia i po końcu życia" jak mowi poeta. - To rok urodzin mojego serpecia na tym świecie. Ponieważ go uisną do serca mojego najmilejszą żonę, a w dniu mej dziękczyniąc Tobie Najdroższa Mamciu moja! - To rok przysłał tak cenne jak ten skórz: - błogosławieństwo Twoje Matuniu moja dobra, a całym moją najprzeróżniejszą Kłusie. - Pisan list ten pisał stółka moim przed oknem - spoglądać w ciemność do ciemności: dwiedzinie pięknym okryty, młodo, młodo, szare, smutne - brudne skądś na dwoje ale mnie w dniu skądś przysłać, mnie wesoło i jasno i ciepło, i nawet

? ten

ten przepiękny, popiury świat znowy mnie się wydaje,
przepięknym, przepięknym, przepięknym!... O! jakie
inaczej racynatem rok który ubiega, jakie wrac
inaczej racynatem byle tak co minęły! Choć nie
jest pogodna - mnie się smutnem zdawało i smutnem.
Ale mnie nie ciężyło, - smutek mnie wznosił, - nie
mnie jaśniało mej duszy, - to mi w duszy ciemno było.
Nie było dla mnie radości ni szczęścia, - a nawet w
głowie Piaru myśli gdzieś odbiegady daleko - daleko -
za góry i rzeki - póki nie upadły amirone lotens, złośliwe
i smutne - w mój kochanki. Ni ptaki nieśmiałe
siadały nad brzegami rzeki. --- Mamu Soga, dno:
dno inaczej! - Dno jam szczęśliwy, szczęśliwy nad
wielki wyraz ludzki, nad wielkie słowa ziemskie!
Pragnęłym

Małgyszyn wiele wiele lat - Ach konie jak konie
bieżące, ale wprawił już prędko w porządek! -

O Tobie Mamie Drogaj, "daj" Dzię wryłto -
wryłto - wryłto tego było zapragnięcie. "daj" Dzię
byłoby smier dźwięk, dźwięk lata cieniły się w dźwięk
Twoim i miedzy innymi Twoim gromyżem
do nas - dźwięk Twoim..... a daj Dzię i do naszych
dźwięk - do Twoim wryłto! daj Dzię! gromyżem
gromyżem sercem i bez końca: daj Dzię! byłoby się toż
Aby wryłto Matko nana a ty cieniły się nami -
sercem Twoim dźwięk i pocięta wryłto Twoje....
... daj Dzię i prawyżem! -

Wie Mamma że był u nas na Dziętarko Micio,
to kochana Mamma myślała smier niego opłatek, którym
pamiętamy się wryłto. Sprawa Micio była u nas

Jarodas

124
Jarosław Paszkowski: młody brat mojego bratka, którego mama
zwała Jarosławem, z Krakowa. Najpierw a także w Probowie
pisał: - o wierszu który zanosił do Wilna. Halusi-
syb sprzątała trochę smutno - bo przysporzyła jej smutku
wielki ranek w domu w dzień ten najpiękniej dwunastego dnia.
Mamecha kochała smutniej jeszcze do nas wółt sprowadzi-
— a więc raz jeszcze: daj Ocie abyśmy przysłał wółt
razem sprzął i Mamecha! —

Kocham, bo Halusia - która ci pisał ubrała, jako
długo przysłała i pierwszy przysłała miła i miła
Jej miła na przysłała do mamy. - Ciepło - po milion
razu razki i nożki Najdroższej mamy doświadczyć, przysłała
kier i raznie Jej ciepło dnia przysłała synem

Mieczysław

Oregón ja kochanej Młotce naszej kochanej mam, przy
tym nadchodzącym Nowym Roku!... a wspaniałego Oregón
tylko myśl jej i jej zapisała, a odcienionej przez Oregón
je jeszcze lata, zdrowia i szczęścia. Daj Bóg, byś jeszcze
winnę swoją, przy ślubie błogosławitą, a dzień swe
zawsze tak, kochała i błogosławitą, jak oni Ciebie kochają
i na szczęście swe codziennie błogosławitą.
Słownie don przysłała i w swoim ustanowieniu
zostająca synowa Halcia Mieczysław.

Przegląd nasz. Karko!

Długość - karko w starym roku, pisanie - to do
 drogiej Mamie. Pierwszy list który w bieżącym
 roku - został pisanie & Mamie. - to pierwszy
 który wyjechał z domu nasz na pierwszą dywizję,
 a tym samym się na dywizję i powrócił. Długość
 Mamie nasz. Długość! Długość! Długość!
 na bieżącej Mamie! na twoim pierwszym roku
 tak nas biega, którym biega wyprawa do cię,
 na ci matryce Abrahama - Długość! Długość!

Długość! Długość! Długość! Długość!
 stolica, w którym mam abidre, a wstąpił trzymam
 pierwszy rok - to mam i mam pierwszy rok
 Długość! Długość! Długość! Długość!
 Długość! Długość! Długość! Długość!
 Długość! Długość! Długość! Długość!
 Długość! Długość! Długość! Długość!

chwała ci ku mnie. Imię cię z mego serca już
kompletnego zupełnie całkowitego stracił i przepadł.
Tak najpiękniej całuje ~~skochane~~ rączki Mamine na
paradze Marghile które mi Mama przykłada. Dawno
mieli pragnieniem i marzeniem o zupełnie takim jakie
teraz posiadamy - marzeniem, ale skapitemi sobie, bo to nasz
dół i chłobkownia. - Prawdziwie cię mnie Mama jeszcze
naukę jak dziecko. - Wzruszy cię szkoda podziwiał ~~ten~~
zobliwiał ~~mały~~ do palenia tytoniu - przypatrując cię,
kiwając głowami z podziwieniem i pojęci niemożę jak
ci to dziecko ię dym przechodzi przez wódkę. - I tytoni,
tytoni... to już prawdziwie ~~tytoni~~? Takiego w całym
Państwie austro-węgierskim niema -- ale musi być dym
jak szafrań. - Prawdziwie cię mnie Mama jeszcze!

Miecio S. odjechał od nas trzeciego dnia swięta
i Kłucka - zwał uła cię jeszcze i Wiednia i Wiednia

./ 4

si z Wandrą. Pisalem Mamie o tem wstapieniu
moim kwi - ale ten ci z Maninyu roznina. Piszem
ktory Mamia dla Micia d. przystala - rakemidjion
po jego powrocie mu Jorene. - Po odfiedzi led,
Micia d. niepodniecalimy ci w kogo na Nowy rok
- a tem mniei kogo rancowyl... brach Mama - kolic
wybrani natic dierzenie i miel siegnowianke gdy
stulidione ci rano 12^{go} Stycznia, mianem ze ktoo
mucha do druzi nancuk - pytanu "kwi ten?" - i
pocnapem po glowie Mamie Krawoniu, ktora w nowy byl
przyszedla ten budie nas wotowolita ci rano. Piszem
u nas do wsciora 2^{go} i obicata ci w marcu aby byci przy
wotce w czasie nagwarinienym. - Przywiotka mi na zyczenie
ladny dywanik nad kocio a kicci jakis kobiecinstwa do
ubrania na ktorych ci nie mam a wiec wotowic kalli
do pisania. - Halia mnie zjada - bo she sama pisze
d Mamieki a wiec caly po 1.000.000 rary racy i
notki dozyj Mamieki jako Tej

Medyka F. Stycznia 856.

syn najpryncipalny

M. Comdau

Kochana i Taskawa Mamo Dobrodziejko!

Najprzód serdeczne dzięki drogiej naszej Matce
za jej prawdziwie macierzyńskie dla nas zyczenia
i kłopotliwość, a oraz i za ten wielki przy-
stany mi na koleżę, której bardzo racynam
lubie, że dlatego, że od Kochanej Mamy pochodzi
a i dlatego także, że taki Tędy a ciepły. —
— Niema obawy, żebym się zanębiła tego roku,
sama sobie albowiem /jako Dajęca o swe zdrowie
osoba/ pokupiłam w Braemyslu rożne ciepłoci, a
tu jeszcze, Mamo Dobrodziejko obdarza mnie na
Nowy Rok szalikiem, Mamo zaś Trakowska
jakimiś ciepłymi rękawkami, czapką i suknią
ciepłą. — Kochanej naszej Mamy! na wysciżę dobro-
cia i kochaniem psuję swoje dzieci. — zdrowi
jesteśmy — ja trochę zmęczona szokami młodości,
a Mier jeszcze nie zupełnie wyleczył się z kataru, ale to
przecież niemożna narzucać choroby — zwłaszcza trudno
nie mieć trochę kataru, kiedy taka szkodliwa wilgoć
na wodzie. — Miałabym ochotę jeszcze trochę burgwie
ale już papieru brakuje, ileż mam więc Kochanej Drogi. Kochanej
1.000 ucałowaniem rązek. Muzyczna syłowa 26. 11

2
65

Moja a nasza Mamecko Droga i kochana!

Mocno zakatarzoną i kaszlącą Halię zapakowałem we Drogę
b. t. do Łódki; pomogło jej to trochę, - toż we Pwarkach
zatem się uprosiła i u. t. c. jej pozwoliłem. W Pwarkach
t. j. w nową miastę znowu wróciła katar i kaszel - i
za karę musiała cały dzień w Łódce przeleżeć; a
że dziś jeszcze ci mili goście niezapowiedziani opuszcili
miastę i nieubłaganym i wrogiem są tryman. Ona
uległa niezmierzłej woli ale pod warunkiem aby jutro
już wstawała - na to się też zgodziłem, bo w samej
nocy wiedziałem aby ciężko leżała, a katar nie jest
chorobą którąby koniecznie w Łódce przebywać należało.

Co do mnie - zdrow jestem zupełnie - to i katar
mój już się prawie zgubił, ale i kilka razy miałem
wienowcem denerżować, zdawało mi się że będę miał
febrę. - Zebrałem się i zdrow jestem.

/ Do Lwowa

[illegible]

7. is taking

[Tę Abne i przynajmniej undajbini wroć do wiosna wróć zimy,
a był i wokolny wydzie jni choruje i pada. - Jęli undaj
błukie iły a byłb wyzdecha a solotnia będie rōwnie dōzi jak wstę
minionym ... niewiem na czem ię to skłony. - A podłhi: 'aj! aj! -

Nad wykonaniem Ring's mura poprowadę półmiej kolej

1/2 return

[illegible]

szelona, gorłini to prawijs. Władym ranie, tyś pierwszy, i
 kolej jędie pnie Medyk. lub. tui kodo Medyk, a dwores jędie
 mi wsamij Medyke to iwe dulej jak jędie tui mi z Medyke
 tui będie. Cze ofarowu kławat gruntu jędie dwores ale jędie
 korupceni. Sta miie warunkami, - jędie tui by jędie jędie
 mawie gędie dwores wsamij by Medyke. Fortawie by go
 w takim ranie albo na sdownach kodo mędie, albo na ogrodm
 nad jędie, albo wreszcie na wsi na jędie dwores.

Halucia w rękach swoich podnieca i przybycie nowej Sinię-
ki. Panna Januszek od razu wstąpi do domu matki swojej. -
Nowa Sinięka, która Halucia ma od razu jest młodsza, a zatem
od razu doświadczone, tak, jak teraz będzie potrzebna. -

Medyka 14^o Tyrmias 860...

17
Kochana, droga nasza Mameczko!

W rumieniu na twarzy zabieram się do pisania niniejszego listu do kochanej naszej Mamei; - z rumieniem na twarzy, bo się wstydziłem być niepisownym do Mamy przez ustulnię okładek w obliczeniach w dziurach do konsekwencji pisać przez punkt... przynajmniej tego do dziś dnia nie mogłem się zebrać, do napisania tego listu - tak jak gdybyś miał kłopotliwie oczekiwać okładek aby pisać do Mamei, a przez punkt pisać niechciał.

Należę mi cię wytłumaczyć przed następnym razem Mameczko, ale pragnę cię nie wiem czy wypisać na odpowiedzialność ci i niewinność naszą - a więc i omyłki. A więc odpowiadając nam nie innego jak tylko niezadowolonym serdecznie zaskak kochanej Mamei przeprosić Ja i prosić. - A przecież moglibyśmy mieć sobie niejedną rzecz na niewinność naszą: i tak, że Mamec i tak się nie czołga, to znów zajął się miłą głową
z różniami

rodzimi a niemcami kłopotami, które mu czasem mimo
całej jego flegmy, a jakże stara się zachować w obec tego
rodzaju przyjemności życia — humoru naważę takiego,
iż mu się i gospodarstwom i wyprawkom adekwatnie zatrudnień
na dzień cały, próżni go żoncia nie rozweseli, i rękę
nie wzięje domowych robot. — A Halucha — biedaczka
to się może odlatuje i smutnie tańcami przyrędy
maminy wkurki, to znów biega jak kokosz kół
domowego gospodarstwa, to wkuraw zbiera się do pisania
listu i ledwo parę nakreśli wierszy — inni jej się wonach
i musi pisanie zaprzestać. — Złotce się znów do pisania
się pędzi Młoda ichy taknie pisał... cho!... jai burkot
na mostie... i nowi gości, — Złotce natchał a Młoda się
wzięła. Złotce woda „Mienupie!“ a Młoda siłka pić.
Lecznie gościć odwiedzić — Dobusiowie zasię do pisania,
a to znów wchodzi to Wsiewożki, to Kasperski,
to kto z miłośników oficjalistów, to który z parobków,
to chłop, to iyd, to ksiądz... aj! aj! ai wglowie
treści z kąd, choć orego innego, kąd o ceni umem,

J. prawi

porawi, Kairdy cew immem mudi, Kairdy cew immem
maw, Dgury, mudi, trudi i kobyrcy Maminego
jedynaka — tak, i ci cewto cady Dionetw premine a / Kier
siema nawet cewu i wolnej chwili aby Kew odpowynutw
ymenytai pany kartek, jukiej kniaiti lub choby garoty
pnejnei!..... Z gospodarstwem idzie miły dawe, mawonici
i wolnew tak, i ci niepragne aby odlepici. Tto tyto maweda
Medykie gospodarstwa niemore i ci rachwalici wolnego gospodarstwa
— a pmenici maw i srednia taka fada, jak gdniciindiej
cebna — a groch to i zagranice na wy stawie moglym
podai. Ale wie tego? gdyby na letach biady
Gajonwki tu gospodarowat a cewu zboia bydy miedykane,
gdyby tu wteby tyte zboia na opmedan bydo — to bym
miedykne drugu Medyke kupit cewsem, a dis' to
zakadnie na podalki Staru!.... Mynada mawo cewane
i mawonoy emanypacji iydwi i otem i ci nad na
zakadai dai imo pranie supdne akneisianami
rownoprawnieniei. Co to fadie, takto odgadnai
gospodarowi na wsi, Kowy i ci odwierdzenia
i ci iydwi

188
że i u nas cały handel zbożowy trzymał w rękach kilku niedzieli
Dziwili się starożytni. — Ale nieszczęście nieszczęść ich obywateli
karmiło z sobą, w celu sprzedawania zboża bezpośrednio
zagranicznym kupcom, i w tym celu np. ukroczono się
w Krakowie tak zwany dom komisowy Włodzimierza
który ułatwiał sprzedaż zboża. Należał do ~~tego~~ tej spółki
młody inżynier Jan Franciszek Włodzimierz i Korzeniowski.
Władysław. — Ostatni był u nas w Madrycie i za jego
pośrednictwem udało mi się sprzedać kaskadę którą
po cenach nieco lepszych od tych które mi kiedyś
ofiarowali. — Ale co to ma być wspaniałe wydatki!... Toż to
wspaniałe. — Z innej strony która ustraszona ze złowrogie
kupców, potem dążyła do sprzedania radości. Młodzi wódz
wzrostem 35-40 lat a młodzi wybornie. — Ale co to ma być
zły cały zboża nieodpowiednie. — Teraz niby mowa o dobrej radzie
ze ceny prószy w górę, bo w całej Europie dziś wprost
wygląda a prosi się na winę wojny a mowa o takiej
wojnie na raz nie wybuchnie. — Ale z drugiej strony
inne wydajny mogą zmniejszyć a nawet zupełnie

zwiększyć

równowagi i innych korzyści z podniesienia cen sta-
 nowi wypadki. I ten robotny mój jeszcze stał się
 większy niż w poprzednim roku - a szczególnie teraz gdy
 kolej raczyła budować i prowadzić do Surowa. - A dalej
 nowa projektowana organizacja gmin i projektowane
 utworzenie urzędów cyrkularnych - - które jak się zdaje
 na gospodarstwo. - że budowanie kolei wpłynie o wiele
 korzystniej na cenę robotniczą - to prawda, ale mój
 interes kolei przypomina korzyści. Tę niecierpię, bo
 byłbym zadowolony z nich inaczej byłby drogą dla
 kolei. Teraz, według nowego projektu, już kolej prowadzić
 aż do Surowa ciągle po lewej stronie gościńca ma
 być prowadzona. Surowe, jak się spodziewam
 będzie na stacjach blisko naszych młynów t.j. raczej
 między młynami i starą cegielnią. - Chęć ofiarować
 bezpłatnie kawałek gruntu pod Surowe, byle tenie stał
 na swoim gruncie. Wykładał by na tem propinację, a to
 prawo wyrażenie sobie własnego. Sprzedaję sobie, moim
 : zopiekłona

wnie je wielokrotnie wotkami na plecach prosto do dworca
kolei. - Stacja nazywała by się Medyka i nie byłoby to
tylko „Ankerspunkt” ale prawdziwa stacja z ogromnymi
magazynami na towary a także wodny który przez Berlin
idzie dostarczał by wodę do transportu. Unadziwio i
stacja przy dworcu byłaby miastem. Restauracja ministeria
była w Medyce jak w mieście prowadzona - to, Medyka
stała by się prawie matką miastem. - Biorąc prąd
rentowej, a a Medyka miastem sobie robiłaby
u dworu „nimu Engelgarth” do Medyki - gdzie
jakiś miły omniibus w dworcu kolei odwozi gości
do ogrodu. Za ogrodem w altanie pilny mienią się
i zapadli śmiech i t.p. - A co by wtedy mogła
czynić przedem kancelij i innych kwiatoch w czasie
karnawału? A sad? a parady? - Ale to wszystko
pomijam jako rzeczy materialne - wspomnę o innych
korupcji moralnej: Droga Mamia czytałaby pomyślnie
ze dworu do Medyki - nieprawdaż? Jakżeby to było
bliżej! w 2 $\frac{1}{2}$ a najdalej w 3 godzinach można by
ze dworu stać w Medyce. Zobowiązuje się pomyśleć
o Mamci na obiad w interesem stąpnę sporodem w Medyce.

... Apropos

Apogusz obiadu — bardzo nam to smakuje i Mamma bardzo ci się
 chwali, że od naszego kucharaś wiele nauczyłaś. Nam ci tak samo
 smakowało, bośmy inni także raz kucharz gotował na przyjęcie. Dziwi
 nas tylko że jak Mamma pisała) robi taki dobry barma-
 dowski nas, bo barman — to dobra strona naszego kuchana. —
 Wypłynęła z naszego życia zupełnie zadowolona, gotując
 smacznie i zdrowo, nie pije, nie kłóci się, nadto kiedy
 się opuszcza, w kuchennym ^{ciasto} kryto i porządnie, nie wiele
 expensuje — Anom jest bardzo usatysfakcjonowana i na order
 zastąpiła kucharzki. A więc jeszcze oto ci diwa i śladem.
 Mier, że dzisiaj tygodniem się! jak pytel tarkow sam
 już niedługo ocerem — jak pytel albo jak Pani Kieraborka.
 wolałbym Mami o wazniejszej pisać rzeczy — ale
 ja Anom na sam koniec listu — na wety. Dedy to woi
 już w przedwzrostowej kasygnacji zapowiedziana w kawa
 wiadomości. — ... Ale — ale! i apropos Pani Kieraborki
 i woin które mamie opowiadała: zastąpiłbym ci niedługo
 że widzieliśmy o Panu Janu Dąkowskim jest Ładupor — a pewnie
 jej ten koncept przyniesie z powodu śmierci brata Edwarda w tym
 stanie obywatela w którym jak mówi ma być Jan Dąkowski.
 Panu Janowi tak niewiele brakowało samemu do tego aby go
 / nazwał

naswał wariatem, że to wcale płaski koncept tu bajeczka. - Proszę
mnież abym wariował, - a czemu? o to dlatego, że miewam
toby mu się mogło w głowie przewrócić gdy głowa była pusta.
Jak mnie głupiec ogłupieć? - to jaś głupi to nie mowa. -
Gdybym go kiedy wystąpił mój gość rozsądnie - to edywiony
mnie bym sądził że istotnie wariował, ale jeśli głupich
gada - no! to już pewnie nie wariował, to nie warto
w nim żadna zmiana: jaki był taki jest. - — Co się
tyczy drugiej wiadomości pani Andriki o nieczytaniu kaminiarza
to niestety jest prawdziwą - ale ~~Andriki~~ nie on nie lepiej
się zginął, niż gdyby miał być in. to droga rozpustnia i t.d.
która jak dyktator już nie sześć ale biegiem cwałem. -
Kiedyś mój wózek narazem poszedł na niebezpieczną drogę
wypadnięcie w to miejsce - jedna nasza rada: wreszcie
się zwinie. To co ta rada: nie idź lub idź nie może
- ten albo stanie się lampartem i będzie wkoś na nie,
lub też ique sobie rękawici i sprzątki. To ostatnie
byłoby mi mało nierównie z mieniem ... z naszym
mieniem t.j. z moim szwagierkiem ... to chociaż
wówczas bym był on niby dość wesoły i ożywiony,
wsamej rzeczy stracił on coraz bardziej i miał

/juni

jui isle przyszedł starego kawalera. Wzięły go były razem
 ucyndły niemiłym kłótnym i stał się wamgo. Jakiś
 iu był oiemł za lat kilka, były jui more i siebie i
 iom zaimdnt ale ale ... no, i co
 ,ale" ? zapyla Mama — oioz wyjeidam narenia
 zwoz wiadomoiu pener przed tygodniem. Mamuni
 zaprowadziane. Wiek Mama iu domyli. — „Ciepnie
 Mienio myli iu oiem" ? — Tak jest — i to niebylo
 myli — ale jui jest porazczynad. — „Z kim ?"
 zapyla Mamia ciekawie. — Tu Marime ciekawoie
 zotawie w zawioleniu i oiwadze ze nieporiem
 nawiaku jego nareczony. — „Co to ? czy to ma by
 sekret pndemne ?" — Bylo sekretem, — to Mienio d.
 jadnu do Krakowa w samiane ostakeznego staraniaw
 i „Dobicia targu" jak mowia, t. j. oiwadzenia z
 orke — tak nas zaklat obze za bytuois ewej wmedze
 i mkomu a mkomu mowic otem niebdemny, tak
 nas obze zaklat jak wry, i niechaj zdama
 / uroczysci

wrocył mi mianego pogniewa, niemożliwym przed oczami
 ani słotkiem pisać o tem. — Ale właśnie teraz już
 nadziwiam się ciępliwości Maminy i choć opiniać nie
 mogę. Zapewne bardziej Mama została i więcej Mamina
 pragnie więcej czy nie Mienio Dobro iemi mi dowie
 ci narodził jego przyrodzony. — W każdym razie
 Dobro Mienio robi nie ci iemi — czyli to bardzo Dobro
 i bardzo miłe, bo jeśli nie teraz to by się już
 może nigdy nie wienit, a gdyby go gdzieś kiedyś
 wieniono, to by już głębiej wrobiono. Dobro ci
 Mienio iemi postanowi, bo ci iemi według własnego
 wyboru. Dobro ci iemi to ci sam iemi, a mi zaś
 daje ci ożenić. Dobro ci iemi to biene ożenić do
 ma pociąg serca, zraunok i jedne przywiązanie jak
 mienio mwie, po taki bolesnyh naroda jakich biene!
 Dobro ci iemi to jest kochany, bo biene Panna która
 niekiedy świątecznych odrzuciła była partyj — a więc go
 wybrała mi sta majatku lub narodziła ale stałego samego.
 J. W. iemi ci

Właściwie ci dobrze - bo ci i sam ciemni nie stał majatku,
a chociaż tego interesu pragnął by ci posag - a fakt jest
jak i haideemu pieniądze nigdy nie były zaradko aby go
odmucić - jednak na ośmiu sierpiu niewiele wari, dukaty
i lepszy pieniądz robi ci ci ciemni i Panna prawie nie mająca
posagu bo i ona wódzci będzie ci nie stał majatku się
poślubić, a więc tem silniej w niego kochać - Lepiej ci wybrać
Pannę dobrze wychowaną, wykształconą jak nadek, rozsądną,
umiejącą ci znaleźć w haideem Lowampshire i zastanowić
do ~~nie~~ wielkich okoliczności, dobre, pracowite, pobożne a w nim
założone - nie gdyby był wybrał majatku, parliżęca,
wielkie profanum, kaprysów, głupstwa a pełne
pretensyj salonowe lapiętkę, reputację w wielkim świecie
i nieumiejącą kochać, chętną tak jak kochać kokietki.
Dobrze ci ciemni, bo ciemni ci w sobie który i on sam
nie doświadczył i nie od dziś dopiero ale i oboje wiemy
t.j. Wanda i Hella ciemni je więcej niż od lat dwóch
a więc ciemni war z wielkimi zaletami i usterkami,
j. jak to mówią

jak to mówią - „na wyrost.” - Nawet i to dobre że
Panna nie subdiutka ale w równym z nim wieku,
lub może o rok starsza. Znajm jego usposobienie
tym, że takiej mu właśnie było potrzeba. Młodziak
był by ramudni - ramciąg, - a ta osoba którą brnę,
~~czem~~ (mówia i się spinał) cięta i spokojna a cierpliwa
tobem młodsza bo z dzieciństwa prawie jak
mój starszy, nieornie chorujący, młodszy ciotke - a nie
była w dobrej szkole cierpliwości. - Dobrze ci ieni -
wostaniam raz perue, chociaż zapewne wiele osób z rodziny
dyscyplem aby inaczej ci ośmił a mianowicie Maria
praktyka ^(rozdawa o tem) bardzo była temu przeciwna i cięgle mu
odradzała, pragnąc aby Miciś zrobił jakąś świetną
partję. - Jam takie innego kiedyś był zdania, ale
wobec bliżej i Panny i usposobienie Miciśka i
wzrostu powody za tem - mówię: dobre ci ieni.
Aleksander Dmochowski Hugo mu odradzał - ale gdy Miciś
z. wazw wypracował

eram wyprosił się aby mu to ugodzie powstało. A później
 uporczywie obstawał przy tem, że ~~ona~~ a nie inna
 będzie jego przyszłą żonę. — sam na jego wezwanie
 pojechał do Krakowa i oświadczył się w tego imienia
 Panstwu Karwickim, prymas dla Młodego oręka
 ich sióstrzenicy, Panny Pauliny Ratajskiej. — Klub
 ma być zaraz po Wielkiej Nocy. — Raz jeszcze dobre
 mości sobie, że bez wielkich a kosztownych konkurów,
 nie kładzie. — około 10^{te} kwietnia wraca z Krakowa
 i wstąpi do Medyki. Wtedy opowie nam pewnie
 wszelkie bliższe szczegóły, których prawie nie znamy.
 Alexander wracać będzie u nas przez dzień jeden,
 ale niewiele nam opowieści. W najdrobniejszych
 szczegółach o tych rzeczach właśnie są najciekawsze.

Władisław Koribrodski pisał do mnie o tem
 z Krakowa i ma być znowu u nas wkrótce
 — toż od niego może się czegoś dowiedzieć bliżej.

Obecnie do nas także Pani Rejowa z Petersburga

— kmi

kie, mamieć jenerał i król. Przechytny ja
w tych dniach. —

Natem konie rapas moich wiadomości...
... ale nie — nie jeszcze. Dziwowa bym mamie ślub
penny stajęcej Kalinej, Kunegundy Janowskiej z naszym
ogrodnikiem — ale jui okkaza dołodzi a ja ~~przebiegiem~~
owarku zabiegawatem ciwiarth. — tyle tyłło jowien
ie Kaluś był w starożine a ja staroż. — Tak jakonim
obrecali Janowskiej gdy jśau pchał w do miedyski
wennajui Jo'iefa ^{zabójcy i wspaniałego} — Kaluś u byłej ganderobie
w talrowym „Padam” karatu zastawii' Sta goi:
suta koleark z piramida — ja dałem wino i wypidem
prowore stowu Pan thra miedysk — ciydi grali i
tanie towaty prawi do gmei znanas. Pownnie uie
u myimny miewytnicyli w zabani do ranka. — Goiś
był bliski 50 — to wypry ofcjalisit, ksiu iu zionanis
i cōthami a prawi i majomi Pan thra miedysk, Był
to rācem i wesele i bal dla offcjalistów, który laka
j; nesa

niec wiele sobie cenie. Zabużył przypiekał brzytwa
Damy młodej z Krakowa - jeden aktor w drugi namyślił
przywabił. Aktor ten był Krakowiakiem improvisującym
krakowiaki rożne, a tuż przy końcu ruski (który ci
sam w był w Warszawie) namyślił w Medyce „Maminy synem”
namyślił tak ci rozochocił, że ten był wolo Koraka.
Był ministerowie imięcynski i wczasy epizody
tego wesela - a Alexander który przed samym
chłodem przypiekał i był na weselu, a nawet ten był
- istniał ci wrocznie z jednej damy, która na jego
zaproszenie, czy jest z tego majątku a w dzień w
Maminińskiego? Odpowiedział: „A Ginecie mamie, ten
majątek wprawdzie jest!” - Był kilka dziewczyn które wcale
nie miały tutaj, a dwadzieścia między sobą tak
kwesty parę. -

Koniec już, to Halia chce ci jeszcze dawać, a białe
włosy ciagiem dawać. Katar i Karol: jeszcze ma i więcej
przedwzrostu cały dzień przeleżała. - Przyjechał w tym czasie Wilgosi
odwiedzić i wczasy pogoda w Warszawie. - Jam widzi ale wczasy nam
czyto dzień, który i nawet mała gorączka - chciałbym aby ta febra
wskazywała wyznać na wrota lub imię niepokoił przeleżała.
A co tam robi córka kochanej Mamusi? - Córka i wrota i wrota
drogą Mamusi tu sta i sta rany a rany w całego serca, jako
medyka 28^{ty} Numer 360. najdroższe Mamieci najprzyjemniejszy syn Mamieci

Кашанъ и кошана Мамъ Добродѣлю'.

Zaprawdę kochana Mama! Dobrych chęta by wiedzieć
 co ju myśle o ożenieniu Miercia. Zaprawdę chcę być
 szczęśliwą, przynajmniej, że dawniej jednego tylko mając brata,
 marzyłam o lepszej partyi dla niego: ale lepszy
 pod względem osoby, broni Boże, bo ja Paulinkę znając
 dobrze, kocham i szanuję, ale szczeniaka, pod wzglę-
 dem majątku i nazwiska. Dziś, kiedy wiem, że
 się obydwoje kochają szczerze, a wiedząc, że majątek i
 nazwisko szczęściu nie stanowią tylko miłości szczerzej,
 i zgodności charakteru i usposobień, opuszczam pra-
 wie bez żalu dawne marzenia, i całym sercem
 Paulinkę już jak siostrę kochając, powiadam: Szczęść
 Boże. — Spodziewam się, że droga nasza Mama na tę
 niespodzianą nowinę, niebawem się skrzywi, bo o ile
 uważałam w Krakowie, Paulinka podobnaś dość ci, Ma-
 mie, zolbródz podobna, może więc Mama dobry będzie spo-
 kojna, o los jednego syna i martwego swego brata. — Długo
 tym dais jeszcze z kochaną Mamą dobry rozmawiać
 chciała, ale wołają żebym kończyła, bo już wpół
 do 3ej i okazywa Muriej czekać nie może. — Legnam drogą
 kochaną mamę Mamie, teściu i siostrze szczerze
 szczerze doń przywitać i znowa Kłania Miercia.

149.

Nasza Mamuska droga i kochana!

Wiedziałem już o tem dobrze, że droga Mamusia nie bardzo będzie
aprobować i chwalić wyboru Miciusia dz., for też starałem się
w ostatnich moim liście do mamy, przedstawić ten zwizek
tylko z jego dobrej strony. Na nie by się już nieprzydało
wyszukiwać jego strony ujemnej, mogłoby nas tylko Dmuciu
i napędzić obawę o przyszłość Miciusia - a tej przyszłości
nie zmieniliby w niczem. Nie jestem ja wcale - jak się wyraża
któryś z francuskich pisań: „idolâtre du fait-accomplé” -
a chwalić tego niebode co mi się nieprzydało - nie narwę kwasnego
słodkiew w słodkiego lub gorzkiego miodek - co źmierzdi niepowiem
je paulnie - słowem: niepowiem że to co się stało - dobre dla tego
że się tak stało już i nieodwołanie. Nie lubię okłamywać
innym a tem umięci dźwżyć siebie samego. Ale chwiał
Mamusia z listu mego osterocziwarkowego - jeśli nie z jego
treści: to z jego tonu prawniś dano mogła, że o zamieszaniu
... tem

tem, niepięnie z takim serdecznym umieszczeniem radosi i kłopotu by
pisał doświadczone i się z moją swobodą, moją drogą brat
a przyjaciel do Twierdzenia, że moją kochaną miłości zmięci się z kim
innym - jakże, oboj partyz, jakże bym ja był pragnął Małego...
... chwilaż Mamusia to dobiegła niewątpliwie w moim iście
i w przypływie Halki się nie musimy radosie nie upadamy
w rapał z wieścią ... ale dyktuję rozumując przyjaźni
do tego przekonania że wybór Mienia nie jest złym, owszem
się się tak dobrane to miłość Mama przesławi ażeby to moje
zrozumowanie miało być wymuszone, nakreślone, wytykane,
- nie, ono jedynie z mego przekonania - i zdaje mi się że
godnie jest z prawdą. Mienia będzie szczęśliwy! - wódz Dore
Amen. - Treść jest, jedna jedna 'chodźmy' która dore
mu wroży: obok naszej się dostrzeżenie - enaję nie tylko dobre
ale i zle swoje strony a ja jakby przekonaniem wierzę
(znaję ich obok bardzo dobre) mienią gdy mówię o Mieniu
o Pannie Paulinie a on jej zalety chwalił - wskazywał mi
nawet wódz, i skrajny sposób jej uprzedzenia ~~strony~~ a on

1922

the energy made of force, mixed with some
of the elements of the Kingdom of God, -
the Kingdom of God, - the Kingdom of God,
the Kingdom of God, - the Kingdom of God,

[illegible]

Медика. 4^о Луки 1860.

Proga, Kochana! nasze Mamo!

Nie mogłem wyprawić ^{nie miałem} kłosa tygodniową tego listu, gdyż
miedziakom go napisali przed jej odejściem. Pan Ławicki
przyjechał do mnie i zabrał mi cały ranch.

Do obiedu, grzybi marnie chętni do mnie swoim i
interesami, nagadatem ich i zmiędktem do syta, — i dętko
o smrochu mairani pić w jakimś celu aby strasili dół
pauze ich parę ich do kłopotu dożył Mamie i tenie
Dziękuję do Szwarc wyprawie gość, mroźnikajem nam
Przeż mamie wniepowinno i niepowinno o nas, a
mianowicie o Halusi dozwie.

Oči duvne mamie i Halia dihi Doqu vdom
i morda - i aduamie ovelujica nadoj'ia chuii roemirania.
Mied'indueni ike obkrogljivus mas - i dajero v'isth Anialh

Ja, med den

Ala, ala! jenne, jedny mam proste do Mamcedi.
to wiek Mamia proste Anfrego & Włodzimierów
długo myśli aby się dowiedzieć ale składowe jak się
mał Pan Alexander. - Wtedy Włodzimierów młody, to
moje proste do Józka Dief. - a nie gdzieś miękko, - lub
soreni & Adria & Włodzimierowa domu. - Pisan do nas
wed Mamia będzie składowa Józka wabować o Alexandre
która Anfrego przypięcie. -

Eja solennie powtarzam obietnicę że Mamie
doniosę o Kalii i kładzie katelegrafowie i Dnemysła gdy
ci Mamia zwyciężi brach wnaćki lub wnaćki. -

Konae jsi, catujon postokroci rąki i noćki drogicj.
Anoshanej Mamiech. - jako

Włodyż naprzemianiny
Włodzimier

Medyka 1860. 18^o Marca.

Laskawa i kochana Mamo Dobrodziejko!

Niech kochana Mamo Dobry daruje, że
przez churę nie pisałam do Kij, ale byłam
trochę niedrowsa, narażona i przyszedł Mier
i Halia katarami tak, że nie mogłam wolnej
chwilki do napisania listu. — Zapewne to już ostatni
raz przed słabością odaję się do Mamy Dobry,
proszę więc dotychczas Mamy Dobry mniej więcej 16 go
o pogostawienie ~~matczyńskie~~ i modlitwę na
mnie. — Dość jestem ~~jestem~~ odważną i spokojną dotąd,
daj Boże tak do końca. W dwóch dni mogę dość
mocny ból w krzyżach i czegoś mi się ciągle spać
chce, zresztą dość jestem zdrowa. — Mamo Twą
Kowska katarami. — Dotychczas Mamy naszej ułony i
podstawienia. Przyszedł mi pielegnować w sta-
kości, Tymczasem sama chora — taki ma mocny katar,
i kaszeł, że nie może w łóżku leżeć. — Żegnaj drogą i kocha-
ną Mamę Dobry całując najserdeczniej jej rączki, i polecając
się jej sercu. — ~~Do pamięci~~ — ~~szczęście~~ don ~~pragnienia~~ do ~~zwin-~~
~~nem~~ ~~ukamienieniem~~ ~~stan~~ ~~rośląca~~ ~~synowa~~ Halia Mierowska,

17^o Marcia 1860 r.

Droga, Kochana nasza Mamo!

Piszę to do Ciebie z wielką nadzieją, a to
aby ci wreszcie zdanego przyznania ci bezwzględnie
mamie pozwolił być o Halii..

Halina od dni kilku wciąż jest ciężko
chwiejna - niezgodnie z naturą. Długoż rano boleści
wracała wstąpić i coraz więcej. Jednakże jeszcze
Halina chodzi po pokoju. Moja Halinka wciąż
wciąż, zdrowa i dość spokojna. - Abuscerba która
o tygodniu tu jest, twierdzi że wreszcie
abywa ci tak powinno i że ci mój gardzieli
sąsiadów zwrócić doświadczenia.

Wracaj rano przyjechał tu doktor Ebers

z Krakowa

z Krakowa, który samemu Helenie bierze i w którym
ona szczególnie ma saupanie. -

Koniec tej moja Mamuska - to i Helenie
mi w głowie i piśmie nie mogę nieść a
na dobitku mam i inne rzeczy i pisanie
której nie mogę oddać to wina. -

Mama Krakowska jest Mamie nowi
młody, powodziła. -

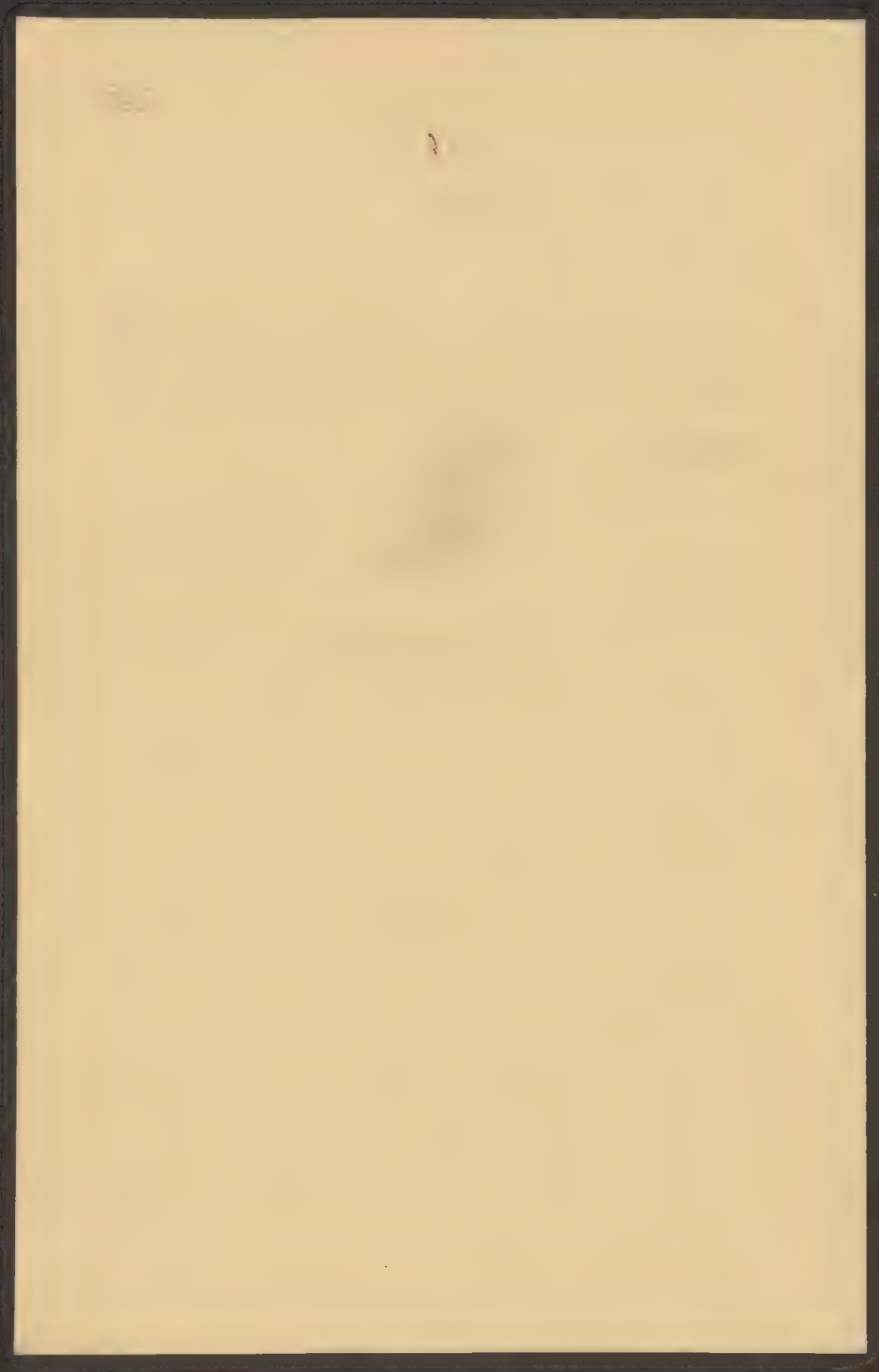
Cały po starym repertorium i regule
i niżej następują Mamie jako jej
i cały dany przypisanym są,

Młodziutki

Mimo tego że dziś miałabym się gdzieś porządkować
bo dużo pościłego zostało papieru, nasłania
drogiej i łaskawej Mamie Dory, tylko serdeczne
uścisknięcia i ucałowania rąk bo jestem
już dziś to niemożliwe. - Kocham Mamę bardzo o

mnie spokojna, że Bóg wszystko
dobrze wie: — Jaż wie. Ty
kochajęcu Synowa

Galicia Mierowa,



21
Dnia 19^{go} Marca 1860.

Najdroższa Babuniu Dobrodziejko!

Choć jaś niemiałam jeszcze szczęścia przedstawić się osobiście
Majłaskowskiej Babuni Dobrodziejce, jednakże wiedząc o tem że
kochana Babuniu raczyła się już tronować miłej roboty, całym
na świat przypieczętowałam, osmielam się nakrocić być dla Ciebie moja
małutka rączka aby choć najmniejszym historonnie uczyniła rączki i
mojej drogiej Babuni i prosić Ja, Jej błogosławioną łaskę
jaką przypieczętowałam swoim życiem.

Donoszę więc najdroższej Babuniu żeś zdrowa i
młoda - chociaż niedawno przebywałam, jak Babuni wiadomo, podziw
dnie niebezpieczna. Głód mam silny i koryzta za traciła a
jak mnie niecierpiła Pani Adamowiczowa choć kapała to się
broniła rączkami i nożkami co się stało; wczoraj nawet
tak się rozgniewałam przy porzuceniu że ja wstawałam uderzyć.
Niemniej jednakże wolałam uprzedzić moich Rodziców do Jej
kobietcy; kochana ona żeś ja to Jej również i tak zdrowa i młoda
na świat

na świat przyszedłem. Był to mój ale ja dłoń tego niepotwornego
jenera i wtedy mi się że to mój własny castagiem się wyłożył
na świat. Pomógł mi ~~zrozumieć~~ zrozumieć stworzenia ale ja sobie sam
pomogłem bo skoro mi powiedział że tam ja raczej znalazł
całą siebie stępną stępną całość. - W samą rzecz stworzenia
jakim się mi się powiedział wtedy takie stworzenie: - przebywał takie
nieśmiertelny byłem mojego stworzenia (a należało do wyjątków) - to nie
miałem nien; a przebywał stworzenie to mi się nawet fizjonomijka
nie zgubiła. - Długo to jednak stworzenia prawy i mnie i moją
Mamę - która prawiła całą dobie się męczyła a ~~Przez~~ stworzenia
godzin mocno cierpieła. - Tęskniłam sobie wyobraziłem
w ciągu tego czasu namierzyli się i nagrypli w niepokój o mnie
i o Mamę wspaniałą którą nas kochała - a stworzenie mój Tatusz
i Babunia krakowska, która w ciągu tych 24^{ch} godzin zmierzała
wielekroć tak jak moja Mama. - Moja Mama bardzo mierna
i smutna, ale dzięki Bogu stworzenie przynosi jej do niej i do
pokarmu całości wielką łaskę. - Wracajcie mi więcej i więcej
i więcej

560 11
spierany, ale mi to jeszcze nicwało następnej białej nieprzyjacieli. Szatam
jechał trawczak a czeraka popajim sobie wódkę z cukrem według dyspozycji
mojego lekarza. - Wtedy też uspi' a czeraka spiz spokojnie. - Przygrysi
umiem sobie i ruci' ci niepotrzebie. Malowai' także umiem. - Jedem
wielkim firymanem, bo gdy mnie przygnioza do mamy to zwiastem
podziwieniem w wypraskiej mojej twarzy, przypatrzy' ci jej osobom i
nosowi i buzi i dziwam przy tem głowa, jak fircuf. -- Ale nie jak
fircuf poganiti bykto, jak chnos'ianiti to Buniia mien'ie ien
ja jui chnos'ianinera. Chociaż bykto idow i liny pro
wodzenia jechał moja Mama (ktora jak Babunia wie jest bardzo
religijna;) i wyciła sobie abym był czarar ochonorany. - Wszakem tedy
ochonorany z wódką, a z ceremoniją białą chorogą dyktora na
Zielone Nigiti, t. j. wtedy, gdy moja Mama już będzie upodnie
wdowa i słońca. - Trzymała mnie jakto Babunia Krakowa i Ben
Włodarczy (ktory mi na pamięć dał irebne potrogi swego dyktora
ktory Nigiti pod Włodarczy). Wrodziła ci na ^{Prze} Aleksandra, a
złota Nigiti Józefa. Muszałem tedy przybrać de dwa imiona a to
J. Kenderij

tembardziej ie miy Strzypuch którego miy Bieca tak wyawko ceni iwie i;
Alexander, a miy Pradziad nwis imie Jego Józefa - który to imię
jest zwycięzcywo opiekunem nadych dzieci. Lecz miy Bieca, który
postanowił abie ie kady syn jego bide nawi imie Gwalbert, dal
mi takie i to imie mego Dziada. Nazysam ie tedy ale to
Dabnia zotawry na podpisie. -

Moi Rodzice calyja ranni Najdosiozj Dabnii a Dabnia
Krakowskie ukladny owe raseta. -

Wiem, to mi ie spai due, i calyja ranni i nioiki
Najdosiozj Dabnii Dobrodnyti prona o Jej kache
i blyskawiczenstwo. -

Najdosiozj Dabnii Dobrodnyti

swemu przypisany wnik

Jan Gwalbert, Alexander, Józef Pawlikowski

24

Najdroższa nasza Mamo!

Kilka dni tytu pisa do najdroższej Mamie aby Ja
zaprosiła o odwiedzenie Hali i Jasika. - Kilka dni tytu
pisa do całej Długo spiecam pisy Hali której miano
leży w łóżku a tu narodziła się u mnie od niej
odrośl, przychodzi mi syn. Tak teraz
gdy zabrakło mi do napisania listu do Mamie
listu, przyjechał prosi o listy i zabrakło mi
dobrych godzin czasu. - Wczoraj cały wieczór zabrakło mi
Dorowicki i Kurka. -

Oto drugie drogiej Mamie są jej synowie
i wnuki odrośli. - Hali nie miała wcale żadnej
gorączki pokarmowej a doktor Ebers jini wczoraj
wczoraj odwiedził i Krakowa. - Nad spodziewanie
pogoda przychodzi Hali do list, nawet jini nie bardzo
mieszka i ładniejsza ^{zawsze} mi była. Apetyt mój wielki, ale
% nie

nie dowiadaje, jej nie chcą próżno rościć, Klekko, Karski i Staronij
herbaci. Pokarmu ma dosyć a nawet za wiele, tak, iż trzeba
część sięgać lub też wypuścić dziecko doumierające jedną
kobiety ze wsi która otrzymała pokarmu sio. - Ł. Jaskiem
wielki kłopot to wnosy sio doskonałe a w dzień taki jakby
wciąż wypuścić pierś wchłania i karmi. Pomyślał jest
to że Jasko ma bardzo małą karmidła a Halia ma pierś
dużo pełną - toż inne dziecko sio Halia pierś doskonała a
znowa Jasko dobre sio kobiety z mniejszymi pierściami. Ma
chusurka - kobieta bardzo rozumna, werna, pracowita i jakby druga
matka trojki odniech - bawi, praca u nas i twierdzi że za dwa
lub trzy tygodnie Jasko sam się nauczy doskonałe. - Wskaza trudności
z wianka. Halia przypuszczała matkę Jana, maminięgo lokaja -
przecież to kobieta i sio sio dzieci u obchodzić, a myślenie zawsze
lepiej mieć swoją niż ciele którąby się zacięło na tem czy sio
straci lub nie. Zresztą i to młodo za Janow że niechaj się młoda
którąby to najbardziej obawiać się należy zwrócić uwagę na direct. -
Tymczasem pokazał jej że Janow trochę niedożywiony a myślenie
i karmi

(Ma)

musiał być. Pomimo więc całej jej powściągliwości niepodobna ją było
długo zatrzymać. Tymczasem nastąpiła między nią i siostrą
Astanowicową, która mogłaby być profesorem obywateli i edukacji,
ale nie osiągnęła i dlatego tej pracy nie będzie mogła zajmować.
Poleca nam ona siostrę niegdysześnią Borowskiego a potem siostrę
Mieczysław, która ona dotychczas była zadowolona z swojej nauki
nie angażując. Borowski również ją chwali i mówi że to do siostry
nieoceniona kobieta. Ale ona ma już jakiś mądrutki siostrę już
być więcej. Kłopot więc nie ma, ale może i nie namówimy
jeszcze ona siostrę siostrę aby dłużej u nas. —

Na koniec listu dziękuję, odpowiedź Mamie sprawa
w przyszłości ożenił się z siostrą siostrą. — Natalia rozumi
Mamie siostrę. — Mama siostrę siostrę siostrę. —

Ciebie przestawiłam siostrę i siostrę Najdłuższą siostrę i
Najdłuższą siostrę Matulenkę i jej siostrę siostrę siostrę
nas siostrę i naszego matkę siostrę. — Wiem ja kto ile Matka
siostrę siostrę i siostrę Matkę siostrę siostrę siostrę siostrę
siostrę siostrę. — Najdłuższą siostrę

Madras 22-go marca 1860.

najmłodszy syn

Mieczysław

P.S. Janko siostrę siostrę siostrę.

...
...
...
...
...
...
...
...
...
...

...
...
...
...
...
...
...
...
...
...

Droga, droga nasza Mamo!

Tylko dziś tyła piątą do nas, drinej Mamie aby Ja
zapamiętała o nas trojku, - bo na dzisiaj list nie stał
mi dziś czasem gdzieś za chwilę wypiszę do Ciebie
w interesie arcy-ważnym - w interesie życia! -

Druga, droga Mamiecie iść mi idzie
współko-trójce. Stać się mi o tyle do nie przynosi
że jej wolno nogi, piersi i kark, i wiersi piersi
kark odumiał w szpitalnym pokoju, piersi mleko wodniste
butki i roztwór kwasu, doba. Dziś nawet same
kark piersi białe o rękę mi wstąpię przed chwilą
przekształcając się w miętę jakby o jakiej najwspanialszej
recepturze, bo bardzo głęboko. —

Mój Jasio w samej recepturze białe chłodzić - sucha
wielki. Jak go rozwinąć, runa i i białe jak ryba

J. A. Wójc

a swoje malutkie paluszki i rączki do malutkiej bari pakuje,
przygląda się ciekawie wyrytym w narożnikach, i obraca je gdyś.
Podnosią, w nim wysuw jego rączki które mają być
nadzwyczaj kształtne, podnosią malutkie uszeczka.
Dobrze rysy twarzy, biały, gładki; wysoki wzrost; t.d. i.d.
Dobrze podnosią całego w stop do głowy. — Cienki ma
ponure nieokreślonego koloru — włosy ciemno blond.
Kształt głowy ma być zupełnie do mojej podobny. — Pytała
Mama czy bardzo kłopotliwy? — Kłopotliwy nie był często ale
zawsze głownie za trzebież i jak dozwolę wypłynął głosem. —
Od wczoraj nauczył się już dobrze wstać, z niego Kalina
nadzwyczaj urodzawa, bo ja wprzód ogromnie męczył
wciąż wyprężałam pierś z uszeczka z płacem i
kłopotem. —

W tej chwili otrzymałam list od Wandzi, Rapcha
i Stary Korytkowej z Wiednia, jako odpowiedź
na naszą depeszę telegraficzną do Wandzi podane
p. narażona

narazubri urodin + j. 19^u km. - Porcova Kladna
nicomna, patly 19 ni. ogy urodil. Rafat izny naven
syponi aly evat kiedy Kaskelanem Premyskim. -

Hosue pri, lo samiat kithu shu shu
 na puruway - shominy kithu rapuriedrieten pri
 breu rapuriedrieten - a shu mi kithu ale more pri
 te divisione. -

Halicia roriti Mammy napierdecimij codyt.
Mama Krotkinka ukhding zabawa. -

Całkowicie w tym celu są one potrzebne, aby
zapewnić, że jest to dobra propozycja.

Microgaster

Medya 24th March 1866.

4

19
20

Najdroższa nasza Mamo!

Najpiękniej cadzemy najcenniejszej rątki ukochanej naszej
Mamusi i dychamy ca' jej liść w liściach i tak
przemiennie "babuniową" troskliwość domadze jej.
Wszystko dychane naszego serca i radość swoje sam
proszę. - Stoi domę kochanej Mamusi i Jascho
zdów - się już zupełnie dobre i ciotka nabiera
zaczyna. Niebieszczami serkami i wgląda zickawość
na wszystkie, najlepsze rątkami i nożkami gdy go
kopia lub powija, który on ma'cie, a czasem
nawet jej uśmiecha - co się ma'cie tak przećnie
daje. - Pianka - przypominając dymasowę - już
mammy. Kobieta która była pryncipal i pomocy
pracunki - bywała wpródy nianką - i teraz między
nianki zastępuje. Alutierka jeszcze bawi u nas
i i wszystko

i wyszło jeszcze samol łódź dzieła robić a nianie
nie jechać na się wzięciem obchodnie. — Zaśko jest
włóknem bardzo gęstym bo wójtka budić się
tyłko raz jeden przez całą noc i Matkę nie
chceć memu. Ale pomimo tego Halica jeszcze
bardzo ostrożna i mierzna. Choćby jej już
wolno iść i potrzebę i kompozycję i wójt
wzięciem — ale to wójtka i tak miś samol bo
apokryf ma wójtka a skurczka jeszcze jej nieprawa
iść więcej. — 28^{ty} pierwszą raz wójtka i wójtka
wójtka na knieć wójtka. Przecież wójtka
iść wójtka i dwa razy przez pokój.
Wójtka wójtka iść do drugiego pokój i wójtka i
ceremoniję wójtka; — przez wójtka godzinie nie było
wójtka. A iść przez die już do mego pokój
i przez obady nane iść będziemy. — Bieda
iść, niedziela

niektórzy z nich są ani trochę niewolnic, ani ciętymi
ani pisał, ani więcej ani jakas roboty ani swem
gospodarstwem. Tak jest ciętych lub gram z nią
w fortele lub wic-trac, - ale wszystko iż jeszcze
miej i mniej - nawet długi rozmowa. Najbardziej nie
niektórzy w tej postaci i ciętymi sobie tymczasem od czasu
do czasu rozmawiają - tak jak to onar wymiary ciętych
średni w swoim postępie gdy mnie wdradzi ciętych
jaka praca. —

Wznowił otrzymujemy teraz listy gratyfikacje:
o Alexandru Dniep, jego córki Marii, Cioi Dobranin
Nadki Parshonkiej Kuchowa, Kierawich i panny
Pauliny Wandy - Rapsa i jego matki, o Jarosławie
o Panny Aleksandrii - bylej gubernantki Kelli,
i t. d. i t. d. — Wiedzącaj byli z powinszowaniem
Nowosielecy z Kriwicy, dnia X. Kawanik Cienianki
z Armijska

Przemysła. - We środę przyjechał odwiedzić zię-
ta przyjechał Młoda d. który miał zamiar
wstąpić do Medyki, idąc na śniadanie do Krakowa -
gdzie, po zastaniu się do swego domu. -

Mama Krakowska (która Mamiu według
później zastąpić kusi:) wyjechał stąd jutro wieczorem.

Do Włodka Tytusa przyjechał donosić mu
że mam syna. - Czy nie wie mama kiedy Włodek
przyjedzie do cioci? - Jak ci ma Tytusia?

Prosimy najserdeczniej miła Mamusia nam
donosi o sobie: co z bólem nogi? - a ręką już
zgojona zupełnie? - A kiedy Mamusia przyjedzie
koniecznie zobaczyć?...

Czekamy obcy po tygodniu rany rąk
najdroższej naszej Mameczki! -

Wielki miły

Jasne rąki Dabuni całuję.

najmilszy i najczulszy syn

Mieczysław

Medyka 21^o Marca 1860.

Najukochaisze Mamo nasea!

[illegible]

Ojciec najmilszy listownie niech nam
 także wyśle dobry najdroższej Mamie naszej wyraz
 nasz serdeczny. Oby Ojciec dobry miłował Mamie
 zdrowia czerstwego w najdroższych latach! Oby Mamie
 cieszyła się miłymi wnuczkami ale i prawnuczkami swymi
 i miała z nich powieki. - Mamie wszystkiego wszystkiego
 niech jej ziszcza, wszystkie naderżenie niech jej spełni.

% W. J. Johnson

W przedmowie Anie strasząc wielkie ięcenia: „przekłamania
tębi bidecie ucipliwę, jak My Mami ięcy my!”

O nas było Mami: „drucio” mige: „Rogu doki
wmytko, idie jak wlepię?” a jak się do Eben był tu
wypaść: „idie jak zplakka!” — Kłania codziennie wygląda
lepiej i codziennie silniejsza i rześkawsza. Apetyt miedzy
i coraz lepiej to też już teraz się jawnie wmytko. —

Twój mego pchać się przez wlepię: „ale tego się nie da,
ial się tylko i niewolno się pchać wycić na świecie
piorenie — gdy przegoda tak piękna — tylko to już lato, ięcy
ani na: „charytów” — „mimo to” ięcy nie da; „charytów” i „piorenie”
gdzieś ięcy się pchać, pchać dzień a pchać
sięgowa. — To też ięcy Kłania ięcy przez wlepię
nie wolno z „charytów” i „piorenie” przynajmniej nie wolno
pchać ięcy pchać. — Tak się także ięcy nie wolno
zagładać my pchać ięcy ięcy wlepię do pchać
i pchać, i pchać z ięcy pchać wlepię. —

~~—~~

Desperacja wzięta. stał, bo się płasz z sercem nie miał - a
w przekonaniu i sporządzeniu tego plakatu Halicia ma stawać
w całym Krakowie.

Mój Jasiu, wiedz, - że się już po mistrzostwie
gdzieś krow, onka srebrna chwila, burza co nie stoi miły,
wydobywa rąki z pieluch i przebiera paluszkami. Spi
do konca i tylko ci wrony się budzi. - Pani Astanowiczowa
długo wano już wyjechała z Madrytu, i tylko w kilka dni
prócz siebie przyjeżdża.

Koncu już, adyżę najserdeczniej wita Halicia
i Jasiem rąki miłymi kochanej, drogłej i najdroższej
namy mamy, aby kochała swoje

W całym sercu przywiązane dzieci

Mieczysław i Halicia

Madryt 5^{ty} kwietnia 1860 r.

Kochana, Dogu, najdroższa nasza Mamo!

Przez cały tydzień ostatni mieliśmy od Mamy ani słowa
odpowiedzi na mój list z życzeniami Świąt, - mieliśmy
nawet chadinaś jakiejś o Mamie wiadomości. - Czyż nasza
Dogu Mama nie wie iż gdy Dogu iadła z Mój nas wkoń
niechodzi - musimy być niepokojeni o Jej zdrowie?
A ja ci prosimy, bardzo Dogu Mamie prosimy aby choć
słownikiem matkami rozpoznała nas! - Hieroftey wrociwszy
z Ługowa ostatnim razem przywiózł wprawdzie wiadomości
iż Dogu Mamia zdrowa i „ma pisać przez praskę”, -
ale to tem bardziej nas nabawia niepokojem iż Mama
dotąd jeszcze nie pisała. - W tym czasie wiosemnym,
mglistym, didziystym - my ciągły prawie odrosty, pamię,
kataru, kasle, reumatyzmy wszelkiego rodzaju a szczególnie
ciężkie i gwałtowne febry - częste mi wrochu przesyłały o tej

/ pona

prose. - Jak ci więc Mama nie zastąpiła broni Bożej -
A moje z Mamina nogą goni? A moje Mamina ci
na nas za co goni? moje Mama z ostatniej pientki
śmierciwej nie radowała? - Kłania się ci w rękę i w nogę
nie rąka nie nogę - a ja ci nie dym nie nęgać nie rozumieć
- nie jęliśmy o ciem ciemnie - to niek nam nana
najdroższą Mameńkę przebaczyć? -

Ł Medyli tyko same pragnienie moze Mamie pisać
wiadomości - bo dzięki Bogu, wszystko u nas dobre i jak
następuje. W tej chwili gdy to pisać (godzina
10^a z rana) - przynosi mi z powroty gazetę i listy -
a między nimi i list najdroższej Mameńki z dnia
12^{go} k.m. - Dzięki Mamie, serdeczne dzięki że do
nas Mamina napisła wtedy właśnie gdyśmy o Nas
mierzpokrętni byli zamyślni? - Dzięki również że to
najcenniejsze u Mamie nas zawsze kocha i stała
troskliwość matczyną dopisuje ci i listy swoim
... o wszystkim co nas było dotyka i naszego życia. -

J. v. A. 1910

12
A więc według iścieńa kochanej Mamieci zdaje sprawa
ze wszystkiego co u nas dydać u domu. - Natalia zdawa
i co dzień widownie lepiej wygląda i do iść przychodzi,
co dzień ładniejsza i miła. Apetyt ma doskonały i jui
jęj prawie wszystko jeść wolno - prócz nocy skwaśnięte i cochen.
Natalia razwiej zdawa i gdy pierwszy raz je jada potrawę
której praca nie była potrzebna - to całkiem pokonkuje,
bijać jej aby to nie wpłynęło szkodliwie na pokarm i żołądek
nie szkodli. Dopiero gdy jej przeka taka próba że mu
nie nie szkodli - drugim razem je jui więcej. - Żasło zdawa
i cięta nabiera - zpi w ogóle do i spokojnie - nie doskonale -
jaka się obudzi i ssać chce to korycy jak korycy kochanki
albo brama putra. - Za wtedy ciekawie sobie ciny i miokam.
Gdy go rozprawia, kresie na wszystkie strony rękami i
nózkami i przewraca jej z boku na bok - wśmieszka jej
i przypatrzyć z ciekawościę wszystkim kłom jej do niego
idzie. - Kiedy go Mamieci obaczy? Kiedy doza Mamieci
... podziwiani

prologowani swego wnuka, - znów jednaka? -

Papa Mamechka jak przepędziłmy Świąta? - Trudna
na to odpowiedź: wesoło i smutno razem. - Wesoło - bo to pierwsze
Świąta Wielkanocne które spędziliśmy po naszym Ślubie, - wesoło - bo
to pierwsze Wielkanocne powrodożenie naszego małżeństwa, - wesoło
wreszcie i dla tego bo już tak długośmy się nie widzieli
Haliuś niepełna z całego Świątecznego. - A czemu smutno? - Otóż
nie potrzeba i pisać Mamie - iem ja to już ~~z~~ pamiętał o tem
już w tych dniach oglądaj wesołości, iż to pierwsze Świąta które nie spędzi
razem z Mamą, Drogą - i że Mamie tam musi być trochę tęskno za
synem -- a Haliuś także pierwsze Świąta nie spędzi z swoją Mamą
która nieprawdnie ze brami jędną zwięzione jakto w tym roku. - Na święta
przybył tu mój dobry znajomy Algord Sabiński z Włocławka, który
jedną z granic wyreklamował w Warszawie za brata & którym ma razem jakas' dalej
dla' wyjechać stąd do Tarnowskich młodych & do' Kłucka. - Moją dziewczynę Marynię
Tarnowską przyjechała wraz z jej siostrą Halią na Wielkie Świąta odwiedzić. -

Wyposadowanie wspaniałe i ciekawe. - Rodzina, Drogę, najdroższą
nam Mamę ranki przytępiła nam jaknajbardziej i wspaniałą i ciekawą
prócz aby razem kochać swoje

najmilsze dzieci

Miecz i Haliuś Mierkowi

Medyka 14^{te} kwietnia 1866.

Najukochańsza nasza Mamanko!

Łist ostatni kochanej naszej Mameczki razem nas wieszył
i smutnił. Wieszył nas, bo nas cięży każde słowo
skrócone drogą ręką najkochańszej naszej Mameczki, - a smutnił
nas, bo wyrył się nam w nim że Mamma jest smutna, że
światę spędziła mienajwielej a nakoniec że z naszej przeszłości
świątecznej nie była radośniona. - Wieszył nas list drogiej
Mamusi w dalszej treści i wieszył nad wszelki wyraz, że
w niej Mamma odpowiada nam swój przyjaciel do Medyki
dla oburzenia i uścisnienia swojego wanka i swoich
dzieci. - Aby był ten przyjaciel drogiej Mamusi narkotyk
jak najrychlej i żadna przeszkoda nie przeszkadzała nas
tej radości jaką nam Mamma odpowiada!

A Medyka nie nowego. Kłania zdrowia i już
lepiej wygląda - może sprzątnięcie Maju wolno jej już
/ będzie

Świeci wychodzi na Złotej pamiotce, razem bardzo spragniona.
Jakaś kobieta ciasta i ród - czasem naprawdę kaprysi,
ale Ostrowskówna, która tu co kilka dni przyjeżdża, twierdzi,
że w tem niema nic złego, czasem to tak nawet być może
powinno. - Później widzenie i widzenie byje. - Bardzo
wielki - wielki spiór - i roztosznik, to paszjami lubi
dla Kapaci. -

Co do mnie, odnoś jestem i szczęśliwy nad wielki
opis. - W tym tygodniu wyjechałam się do Krakowa na ślub
Mierci, który miał nastąpić (jako Mamie wiadomo;)
21^o b.m. - t.j. właśnie dzisiaj, - bez żadnych ważnych
interesów Mierci (któremu ego odroczył w Benicewo
w sprawie jakiej sprawie katanuchow narodził). Mierci
niemogł na czas przyjechać i przez to ślub na jakiś
człowiek lub dwa został odłożonym. W dniu ślubu
j. i listu

listu Mienia do nas pisanego ie mu spienno i ie bardzo
nie rad tej notce. Nawet Ma wstego przypisania
ślubow uprosi listownie Mame Krakowskie aby przesłata
do niego do Wiednia i tam zrobila ostateczne przedślubne
sprawunki które on sam miał zamiar przed ślubem pomyśleć.
Jadąc do Krakowa mu wstąpić do nas - donosi o tem
Halter jego narzeczoną. -

I oto już wstąpił do nas Mienie moze
z tą donoszą. - Ale, - pomyśleć, że zażyczy nam proby:
proba bycia Mammia bycia białą donoszą nam wstępną
pomyśleć, iżie wstępną o przesłanie wstępną - co by
dobrze a co nie abyśmy mogli tu słownie ludzom powiedzieć
karamia. -

Koniec cadzian po słobach pisanymy wstępną i notki
Najdroższy Mamecki, jak

Tę całą donoszą pisaną syn

Mieniecki

Medyka 21^o kwietnia 1860.

Dożył i Tuskowa. Namie Dobrodziejko!

Do Miernowego listu dziś już kilka
słówk dotęczyć mogę i przestać. Namie
Dobrodziejcie serdeczne uścisknięcia i uca-
lowania rąerek od siebie i mego
Jusia. Niepotrzebuję dwojg. Namie opisy-
wać szczęścia mego, bo je pojmujesz
jesteś Matko. — Przykro mi, że coś abale-
mucono w świętacznu przesłanku, ale
ja jeszcze temu nie niewinna, — nie,
wolno mi wychodzić, nie mogłem więc nie
widzieć własnymi oczami, a klucznica
choć nie była ale kontrapeana. — Żegnaj
droga nasza, Mamcie rąerki Ję całując
i polecając sobie i Jusia Ję macierzyń-
skiemu sercu. Szczęść. Doń przywiązana
i z winnem uszanowaniem zostająca
Synowa Halcia Miernowa.

Kochana, droga nana Mamo!

Jak zwykle tak też i ten list zaczynam od
sprawozdania o moim zdrowiu i powodzeniu,
to wiem, że nana droga, najdroższa Matenka była
właśnie najpierw w Kairze liście naszym szuka.

Syn kochanej Mamceśki zdrowy i szczęśliwy, a
teraz właśnie ten zdrowy i więcej czasu spędza
na świeżym powietrzu i więcej wyciera ręką, co mu
bardzo służy. Wstaje rano - wcześniej spać nie śpi, ten
dzień, chodzę dłużej, piję piwo, - i mówię że jestem zdrowy.

Synowa kochanej Mamci zdrowa i szczęśliwa jak
nie, była może Matka młoda której dziecko zdrowe i ładne.
Ojciec i matka znowu znowu wychodzą na świeże
powietrze i już znowu jak wczoraj razem we dwójkę
idą na przedmieście i ogrody. - Antanowiczowa kaie

181
knie jej teraz chodź jak najwyżej i nawet
jaki jej się pozwoliła przejechać pod drzewy dąb.

Jaśko - tak jak mama radi - jeszcze nie był
wyporowany na dwór - ale w maju już prawie się widać
przewietrzyć w czas ciepły i pogodny, bo wiecie aby się
zadzielić. - Jaśko widzenie nabiera cięta - nie
coś ciepły, coś więcej - kępy coś głębiej -
bawi się coś śmieje przebiegała raskami maluchami
i jeszcze niektórymi skoro go rozpozna. -

Mamy nową zmianę z kłótni, jesteśmy bardzo
zadowoleni. -

W nas wioma już prawdziwa - przed dni
która była pogodą miastem - był nawet u nas
nasim drobnym denarykiem tygodni. Piotrow
władym

w każdym ogrodzie bez liczb. Jednocześnie całe serce
koraki piosenki w trawie. - Stokrotki, pierwiosnki,
inaczej, wole-odale i t. d. i t. d. coraz ciężej piosenki
na murawach zielonych. - Pokażę cię - rozciągają
cię listki, dorem nawet już zakwitły a mnie to
wszystko cennie i zachwyca, - bożetko to dawniej nawet
mnie moje nie wracało, dziś mi cię wydaje przepięknie,
przeuroczy. bo to jest to najpiękniejsza wiosna w mem
życiu ! Kwiatki pięknie cię kwitną, pięknie
przeważają. - Wskazuję cię w pałę, gdzie
są na wsi nie mało swoich stron prosiących
o których owa odrośnięć nie podobna. - I po prostu
zawsze, ożmiana która w tym roku nie była niegodnie
obcięta urodziła ... to wszystko już cię woli. -
Wrony

[illegible]

Wzrost $\approx 7^{\frac{1}{2}}$ i rana wprzetem do Stenawy ; do chad-
lam pmerichatem nieporadkawoy Kalli. Dzien dobry ! -
- choditom i jiditom na polach i w lasach i polonach
rozprawiam z ludzami bez boia i spytaniem ni-
e more ugole. Ite' koncepty byk inoget raworec
agromade i zakonayc owe wderne nienastki, kstnie
i proccesat krawane more od let pierdierigine.

Das by to Bog aby in res shovnyb, bo niaryobraci
mama sobe ita ni i tega porodu ma niemy pamiat
i strach! — Ale pri nas shovnyb list, bo Katia
dne ni mypysae a za se pri midsa ni postavie.
Lisham wii po stotyicy rany ranti i noiki
najshodantiej Thament, polecaie nas trojza Jez
mairynystichennu sercu. — Najshodantiej Memij.

Medula & kurchia 800. catom sercem purpura, rany syn

Micropterus

Niemaję miejsca na dłuższe rozpisanie się
prześladam tylko do tej chwili namie doby serdeczne uca-
lowania rąk i łonów, nie parę chwilą była
w Medyce i lewa, a gramotami i pismami. — Nieka-
żam czy tak samo we Lwoje. — Słoneczne dni
przeglądano synowa. —
Hale. u. Nicowa.

Najlepiej nam Mamecko!

Przebieg nam droga Mamecko nam, iśmy przesła-
okazję niepisali do niej. Mieliśmy w sobotę gości, gdy
mamy odwiedzić - a więc nie było nam czasu do napisania
listu i odwyżliśmy to wóte Do Niedzieli. - Był u nas
w sobotę nasz sąsiad - Kalkinowa P. Janek, którego
jui dawać mieliśmy pieniądze, bo to bardzo racjonal-
nie. Również był u nas Pan Terzonde wspaniałego,
o którym jui Mami opowiadałem we Lwowie. -

W Niedzieli - narazie, juiśmy przyjechali
z Przemysła Wilhelmstov Romerowie - a tam
wstąpili tyłko do Medyi na kilka godzin u nas
prezidentów do Lwowa. Naprawdę ich Mami
we Lwowie widziała. Zastąpili oni list któryśmy
juiśmy byli pisali do drogiej Mami nam. Mami
Mami o nas dzisiaj i o naszym Ładzie bardzo zdziwił
/ sprawowanie

opowiadanie. — I znowu mamy w domu gościa: a to nie
inny, na Włochy przyjechał tu Pan Schmitt. On
nam opowiada, że odwiedził Mamę, i opowiadanie
zastępnikowi owa w całości braku wiadomości listownych
o naszej drogiej Mamusi. —

Dziś, serdeczne listy naszej najdroższej Mamusi
w dodatku ręką tego przyjaciela i Medyka, który
nam i Pan Schmitt przetrzymał. Oj Mamusia
jak najprędzej przybył do domu swoich i swego
wzruszenia podziękować! —

Aż Michał miłośnik, pośrednie wiadomości
ze wszystkich stron wyjeżdża do domu na ślub do
Kraśowa. Ma do Medyka wpaść. — A takim razie
przyjechał bym razem z nim na ślub jego na dzień
jeden. — Oj Mama już zdecydowała czy nie, jednak
• lub

541
Czy niejechać na ślub Michała? - czy też zostawić
Mamę towarzyszy. -

Czy odwiedzić Mamę Wandę? - miała zamiar
być u mamy Anny i odwiedzić Kierę nadaremnie, jeden
w Łwowie zabawił, sprowadził ich do Kijowa, aby
tam jaknajprędzej ratować interesy, wrócił
do Wiednia - do matki. - Do nas przyjechała w nocy
z tatarką Kierą na 1^{ty} Maja. - Wyjechała w nocy
z drugą na trzeci. - Ponieważ wzięła ~~z~~ z sobą
przed siebie nocą, zarówno te które jechały
u Anny do Preworka jak też i odwrotnie jadące.
Wład też w nocy bliski gości - mianowicie krewni
przyjeżdżają do nas w nocy i w nocy odjeżdżają. -

My wszyscy trzej, Bogusława, Józefina
widni. - Jaskółka już czasem wychodzi na spacer
do ogrodu

nie wypisuje na przyrodzie, bardzo szkoda o tem brać znać aby przez okno spojrzeć czy istotnie
 sprawdzi. - Ciemno było, tylko konie chorzy, tem tak zdrowe i fajnie były wyglądać. -
 Ponieważ ja, to i tak listy, cały zapisany i na marginesie pisać musiał. Całyś mrok i widać, drugi
 koni Mamie, przystanę jak najspokojniej, prosić aby kochała swego
 catmenderu przypiętego za
 (Milię) Jan
 Dla braku wolnego miejsca
 w tym liście, dziś tylko naj-
 wstępniejsze ustatkowanie na-
 cześć przesiłane kochanej,
 Mamie doży, w sobotę nas
 osobny list pisać będę, w
 którym naopowiadam wiel-
 o Mirosu i Janu. - Poznam
 droga Mamie Dobrodziejka
 a może w tych dniach do ro-
 baczenia? O żeby to Mama
 przeżyła do wyciek krwi przy-
 jechała! - Szczerze żołądki przy-
 wierzana, i z winnem usat-
 kowaniem nastąpiła dyspozycja
 Głowa Mirosu
 9 go Maja 1860.

do ogrodu, ale tylko w dniu bardzo ciepłym. - My obaj
 przebadamy ich sprawę codziennie. -

W piątek sobotę, pojechałam Mamie kochanej
 konie i tak, jak mam, bo teraz dostać innych nie mogę.
 To dwa konie lepsze ze zdrowia naszej. Wzrost
 jeździł, - zdaje mi się że dość ładnie wygląda. Za
 one wyprowadziłem mnieś mniejsze od tych które Mama
 miała - ale do zdrowego konia przystanego ze zdrowa dnia
 tylko jednego mógłbym dobrać - ale tego podać nie mogę
 bo jeszcze nie dobrze ujeżdżony i przykły. - Właśnie
 gdy wybrać konie mniejsze zdrowe, ale spokojne i
 dobrze ujeżdżone, - a na ^{tego} Jana. Jakiś Mama sobie
 rzucił będzie - chętnie lub wybieżony na farszarkę
 w Warszawie. - Może dość duże klucze przed. Słubem
 kupione w Krakowie - teraz oddają w rękę ogierom
 cesarskim, a jedna już jest w mojej kradzieży. - Furmana
 warto mieć dobrze, to idy konie zabija. Czy teraz nie
 furmana Mamie dobry, - nieumiejętność. - W każdym

nie wypisuje na przyrodzie, aby Mama kochała konie i ich przyrodzie

Najdroższa nasza Mameczko!

W ciągu bieżącego tygodnia piszę do Kochanej Mamie,
Dziś już znów, korzystając ze następnej tygodniowej
okazji. - Dzieci Kochanej Mameczki i wnuc Lej - Dziśki
są w zdrowiu. - Pogoda mamy słoneczną, czas ciepły - czasem
aż do upałów gorących, - to też Dzieci Mamine korzystają
z niego chudejśmi dziećmi, a nawet Maminego wnuka
już kilka razy wprowadzano na przechadzkę po ogrodzie.
Jasień jest ogromny żartów - po całych dniach i nocach
są tylko i są tylko bez końca. Przedną Halkę czasem
w nocy siedem razy budzi i meczy, - ale zdaje się
że jej karmienie idzie, bo pomimo takiego niewysypiania
widzieć lepiej wygląda. Tęż tu i zdrowa kobietka
ta moja Halka! - Jasień widocznie coraz okrągłejszą
ma buzię i słuszczy się polinki, za które z wielką moją
zadowolenia

satisfakcją codzienną go szczepić, - on jednakże nie podniósł
mojej satisfakcji i przy tej okazji krzywi się rade
śmiesząc. Nie spodziewałem się nigdy aby syn mój
niemający jony i dworka nawet więcej, w tak krótkim
czasie i w niemożliwym wielu potrafił mnie, ojca
swojego przekonać, mnie - który przecież już rok
26^{ty} kończę. A oto on już był mądrym i edumie
kulturowym! - Postęp także nadzwyczajny. Ale to stało się
teraz ze spóźnioną iardotą, - już nie było co
z powrotem ale czasem po całych dniach się bawi
i sobie. - Chciałem więc aby w późniejszym życiu
nie przedstawił wstydliwego dawnego z iardotą
biskupa Zambrata. Albo moja obawa podnieść, która
widzieć go z jaką zapamiętana iardotą zabrała

/s. iie

się do operacji stania gdy go do Matki przyniosła; a jeno
bardziej, z jakimś obiarstwem Trzyma się pierai i puszcza
jej niczka gdy się jui obsad tak, że mu się nosem
przelewa. —

Matka Trisieczna skazę niemnie pisze do Mamusi
chwiać to w przeszłym naszym liście przynętała, to w
dniu Trisiecznego, co drugi dzień będzie się kapaci i sta
zomocowania się, w ^{kapaci} intelekcie i grysem. — Tris, w końcu
w tej chwili gdy list pisze pioniera kapaci. —

Koniec wysłałem do dworu, — lepryśk teraz
niemnoze Mamusi podać — a raczej kadziejorych, — to jak
Mamusi pisatemu w ostatnim moim liście lepryśk
teraz niemam ani bym mógł tak prosto dostać.
maje tak klauze dzie odaję winyty ogierom a jeno
/ zdyk się

zdać ci mi wrócić piękne pełne łone. - Do końca
rodowego przystanego u drzwi - mógłbym wyprawnie
dobrać jak uleś drugiego - i także bardzo bydały para,
ale oś drugi pełne nie dobre ujędiony, więc byłymy
dawać go Mamie do miasta, gdzie nieprzemyślajomy
do bębna i innych miejskich kadesów, mógłby ci także
zdać. Ja sam tu na wsi pełne nie, jednakże to
nowo sprecyzowane dwójka. - Tu zaś która Mamie przedtem
jak spokojna i cennieżna. Tenie przy dobrym
formacie dość ładnie ci prezentują - a przy tem
idowe i dość miłe. - Mnie Mamie było to oświe-
nawę, aby Mamie karała ich przejeżdżać codziennie,
ale codziennie chęć łone i dola. - Konie zachwalony
którego Mamie przystała, było u dobrego stanu
j. tej choroby

tej choroby dotar. Gdy koń długo stoi a muskula w jego
noga i ścieżka straci elastyczność i przesięci się już
zmężyły - to wtedy kaido przedni przejdzie
po bruku męskim odrazu nogi mu podetnie, gdy
temczasem koń który codziennie jest przejeżdżany wmiata
wytrwa i dzieńmi lat, choćby go nawet gwolił dzień
męży. - Ta choroba koni bardzo grozi koniom stojącym
poem lepiej jest karmionym a Mamine konie już gade
wygladady. - Stąd w tedy tego zrozumieć niech, że koni
ta zdrowia potrzeba ruchu, i że tylko wtedy można
go tak kusić jak indyka albo wołu na bracie
stojącego, jeżeli odpowiedni temu odbywa ruch
codziennie. - Ta granica koń robi dzieńmi 8. do 12 mil
a niema wypadku zachorowania. Cemu? bo wniare
7. go

go karmić i codzien nim jędz, wje kinstkie muokudy
me wyhodę z wprawy. - Nasi Andry tego niekie
rozumić i Andhai niekiea nawet najprzychylniejsi
to sądzę że koniowi ciem wręć jeść dąć, tem to
im zdrowiej a ciem umię go męczyć tem mniej
si zwirę. - Dziwi mnie, jednakże że Onufry, który
prezenci wó powinien robić, nawet tyle dopilnować
miemore - gdż mu tak surowo nakazywatem tyle a
tyle razy! - O tem o powinien to nie myśli wcale
a pocięta jakos reskrypta suzerolnego Rodajw i
poleceniu utnie dąp Jozefjowi do prowadzenia
w Medye (komu? niewiem), niby to do Mamy, a
o których Mama pewnie nie wie nic. - Teraz
reer idne o myślanie wozu katego? Naro?

/. Wianiem

nie wiem. Jak ci druzyla ma to byc zapewne dla tego
aby furman mial w swoim domu prezydentai. Jest
to rzecz niepraktyczna, bo furman candidate home
prezydentai, bedzie niemi wzros to lub nowi imies
zapierciadze n. p. piasek, cegly i t. p. skoro bylo
wosc do swojej dyspozycji nicc bedzie. - Tak sie stalo
pewnemu adwokatowi we Lwowie. - Ale jeli Mama
kaze to bez wolki wozu nadenke, oimeditom ci
tylko zrobic k uwage. - Wie ktory Mamia sprzody
miada we Lwowie, odwiozt Jerofiej do Medytski
na furze, potamany w drobne kawaiki. - Prosz byc
osobno, tyt osobno, literki osobno i rozwod osobno
i osobno przepuste trzy koda, - czwartego nie bylo. -

Koniec puz o tych interesach, chwytym jeszcze

miast

miel d'pinnia niemad. - Ale to wrypke jini
zostandam d' osobistego z kaj d'oisu, Mamecuk
obacyska. - Kiedys Mammie ukorhena obacynny
z Medye? Podiewanny ej lada dien - cy
nie byda by Mammia karkawa nupisai' nam, obypny
mozli nypisai' konie d' d'echin? Jak Mammia
nypisai' jekhai? cy p'wotsewini k'ini? a moie
nypisai' nare konie? Moie roskawin? - Mech nam
Mammia dogal roskari a usynny wotky Jij
cyrenia - byle mied Mammia pnyjeda jini d'
sowit d'ei! d' swego wunka! ...

Cahypenny pu stokroi' rakki dogrej, karkany'
karej Mamecki; Dabuni, p'roner Jij, uhy amia
k'hai

swoge najpnywizetne d'ei
Mier. Kala. Jas.

Medyka 12^{te} Maj'a 1860.

Najdroższa Mamusiu kochana!

Naprawdę ciłoby mi wyrwać ile nas obok
uciętych obciąża mamy. Płacz w tej chwili
z dn. 15^{ty} i m. wycieraliśmy! - dziś już
25^{ty} a może i więcej obciąża. Kochana
nasza Mamusiu w Macie. Dzięki, stołeczne Dzięki
najdroższej, najmiłszej Mamusiu!

Przebrał bogat Mamo i już dziś tak
dobro i bogato, tak uśmiechnięta, ale
mamy gości a więc ciekawie i na taki
wspomnienie list nasz mi stary, Tamborling
i już gość i interesów kopa zwalidę i
na mijsi być głowę.

Kochana i już udzieli a i ja udzieli
i uśmiecha mi się abym miał ile uśmiecha
jak o ciebie Kochana Mamusiu napisz w ostatnim
% swoim

Stożę wędzhamy i zapamiętaniem wyśledamy tej
chwili gdy znów po odstawieniu Jasia Jurem i
nową racem będziemy. Ale odstawienia mamy
waine myślny że którego tylko dzień racem
spedać możemy, to pragniemy aby Halcia sama
Jasia wykarmita i niebysza przymuszoną po
kitha mieć piach karminia oddać go jej
najstę. Namier...

Jeli Mania... chce na czas swego
pobytu w Medyce konie swoje mieć z sobą,
(które w samej rzeczy z powodu licznych gości
umydały by jej być przez Ręta), to może by
po odstawieniu Mani, ze dworu mógł być ten
furman Mania, przyprowadzić, jeli jest
ponadzwyczajnie ciekawym i spójnić jej można
całego? - Kuchan Franciszek bardzo by jej
p./prer

prerokarac prygdel. Z nejwielkie kien
pryjmujemy propozyc. Mammy aby tu przyjedat
na ten czas: — Mamma toby podrozing
o kieny Mamma rarykpe, oddatow oddidragie
re durno Omfremu. —

Cat's paw with many thorns
No thorns more ady hatched wing
Pigeon-like bird

McCracken

Meşhur 19. Mayıs 1866.

Ja tu jestem, muszę być Kochany. Mamie Łoty
bardzo nie uścisnąć i uścisnąć. Wierzę
pracy. Mamie Kochany jak najprędzej
przyjechała do moich siostrzeńców
wizytowanych doń dzieci.

Flakia Mieczowa.

Droga, droga, droga nana Mamo!

Pis' upłynęło tak od chwili gdy najdroższą Mameczkę
nana, niegdyś w Medyce a Mameczka zbliżała na ciele
odpędzającego syna porachunek i obywatelstwo
mających w sobie. - Jazda mi tkwi iż w pamięci ta
chwila - tak jak wprzecie chwila przybytu Najdroższej
Mameczki w Medyce. Pierwszy to raz ukochana Mameczka
przybyła u gościń w domu swoich Pociąg. - Jakże obcy
miernemu pamięta ci kiedy chwila bytu w Mamy, w ciągu
kroju, była nam obcy Najlepszą Mameczką i tak
dowiedz się nas kocha i ile nas kocha! - Właśnie Mamo
Daj to wypadł w najpiękniejszą latu! -

Wpływający w pamięć. Pamięć Medyki,
stanem w Rytel o 4^{ty} popołudniu w Krakowie i wprzecie
wskazał Prezydentem gdzie nienależał Pan Medyk. - Śmiejąc się

14, że Mieris wyjechał razem z Radziwiłłami otrzymawszy wiadomość
ze Mama Brakowskiego zachorowała. Mieris wrócił wieczorem tego
dnia, - obawiając się znowu ~~z~~ z Karwiskich, które się okazało
zadaniem iż przed niektórymi interesami i zrobionymi kilka
sprawami. - Mama Brakowska, z samą sobą zaczęła być
nagła - a choroba niedzielną, stan jej zdrowia polepszył
się o tyle, że mogła na ślub Mierisa pojechać, jednakże
nie mogła t.j. niechciała postąpić znowu z nią i ślub. Dlatego jej
w tej chwili jej brat zastąpił. - Panstwo lubiło serdecznie
i niedzielną przybyciem. -

W dniu ślubu było w kościele Pańskim i w kaplicy
M.D. Cyprichowskiej i wina wina na wstępie Pańskich,
następnie to wstępie wspaniałym i obywateli zgromadzeni
byli. - O godz. 5^{tej} w domu Pańskich zgromadzili
się goście weselni a po ceremonii obywateli. Wina
się też planów obywateli, wyjechał iż - przed 10 oś
i znowu był na tym samym miejscu iż / z kłopotem

do kościoła W. P. Marii na Prasku. - Thorini przed wyjazdem
na ślub - młotem prosił (i nawet gościom zaproszonym:) niechby
wiadomym o którymś ludzie ślub ma się odbył, podobnie
cały świat był zapewniony - i trudno było się przemówić
i kapłan mł. Eucharysty w której mieli być zasłuchani
do młodzi. - X. i Eucharysty ślub dawad. - Dzwonkami
były dwie Panny Mocyryńskie - córki Piotra - P. i córka: Marii.
Drużbowie: Władisław Koziebrodki i Marek Tawornicki. -

Przodownicy ślubu - Pan młody przywodził przed
się. - Połano ślubu i spełnili mu toast na cześć
młodzi. - Następnie były ślub - ślub bardzo ślubu.
główny, około 11^{ej} cukry - wronie odczynu w których
zyskany Dużymu dobrej myśli i wronie. -

Panna młoda była dość tego ślubu, miły myśla
o wronie i nawet bardzo ładny. - Pan młody
był ogromnie cięty i plemienny... Panna młoda
jaśniejącą suknią - suknią - wronie. - Wronie i
j. jenne

Jemu przed samym odjazdem swoim skracano - naradzano
 t.j. w Niedzielę tam. - Oboje rozprawiały się ciekawym
 sposobem, oboje tożnawę jak miodu przy ogniu.
 Kobieta się przysięgała do nas że Łódź nie ma, - miała
 rękę przysięgi wciągnąć - ale nie przysięgała. Przysięgała
 jak Łódź. -

Nieprzebież Mamię o przysięgę jakąś i w niej
 prawiła była niezwykłą grupą swoim do Madrytu
 w dzień tożnawę naszego ślubu. - Tęż Mamię
 już lepiej i nie u mnie która moja córka. -

Przedwrotnaj, 12^{ty} brn - miedziom tu za drugim
 imieniem dwunastu unedników kolei iżarnej - od komisji
 inspekcyjnej. - Między innymi był General Inspektor
 Köpp - młoda figura od której wiele zależało. Był zinn
 i Kreisvorsteher Brempti Saar. - Jure Mamię winnym
 biuś doładniej wygłosz - adio było procentem Mamię
 umiadowienie że w medze będzie i Łódź kolei - już rzad
 powstanie. -

Łódź rzadki i młoki Najdoinaj Mamięki po
 tyżnie tam najdoinaj. - jako Łódź najdoinaj
 Łódź 14^{ty} czerwiec 18^{ty} r. -

Jemu przed samym odjazdem swoim skracano - naradzano
 t.j. w Niedzielę tam. - Oboje rozprawiały się ciekawym
 sposobem, oboje tożnawę jak miodu przy ogniu.
 Kobieta się przysięgała do nas że Łódź nie ma, - miała
 rękę przysięgi wciągnąć - ale nie przysięgała. Przysięgała
 jak Łódź. -
 Nieprzebież Mamię o przysięgę jakąś i w niej
 prawiła była niezwykłą grupą swoim do Madrytu
 w dzień tożnawę naszego ślubu. - Tęż Mamię
 już lepiej i nie u mnie która moja córka. -
 Przedwrotnaj, 12^{ty} brn - miedziom tu za drugim
 imieniem dwunastu unedników kolei iżarnej - od komisji
 inspekcyjnej. - Między innymi był General Inspektor
 Köpp - młoda figura od której wiele zależało. Był zinn
 i Kreisvorsteher Brempti Saar. - Jure Mamię winnym
 biuś doładniej wygłosz - adio było procentem Mamię
 umiadowienie że w medze będzie i Łódź kolei - już rzad
 powstanie. -
 Łódź rzadki i młoki Najdoinaj Mamięki po
 tyżnie tam najdoinaj. - jako Łódź najdoinaj
 Łódź 14^{ty} czerwiec 18^{ty} r. -

Najdroższa nana Mameczko!

Niepisalem do Mamusi przez okazy - kiedy w dniu
jej odpustu t.j. w piątek Sobotę wieche zająłem
różnymi interesami. Niemam też Mamusi o tem
żad donosie - chyba zapewnić Ja żeśmy wryzko
troje zdrowi i szczęśliwi i żeśmy dwójce t.j. ja
i Halunia (bo Jasiek jeszcze gduziusienki :) serdecznie
w serdecznie naszą najdroższą Mameczkę kochamy.
Jasiek prosperuje. Wygląda jak rydz z marmeladą.
Codzień staje się mądrzejszym i silniejszym. Często
krzyczy wniebogłosy, piły, piki go do Matki
mnie ramiona - nie dla tego że głodny, bo często tak
robi właśnie po zaspokojeniu głodu - a skoro obawę
Matkę natychmiast przekaże przesłanie i śmieci się zwraca.

/ J. Drowid

74
Odrzucił to oczywiście wielkiej mądrości - tak przecież
polityka krypinia wstąpił do ręki, a przynajmniej
dwa najlepsze serca i wielkiego przypięcia
sympatycznego. - Młoda wstąpił jego ręką, który
skrypiem i i uśmiechu - wielką upatruje mądrości
i wszelkich zalet rodziny.... Poznam ją o ~~to~~
je i z jasnych materiałów na przedmiotach dobre
cysta mioty o przyrodzie i o rozumie jego -
poznam ją o to ale i przypięcia z tem
miech. - Młoda od kilku dni prawdziwie
wyładnia - łowca łowca - jak pamiątka. Amity
kto przypięcia i to jej osoba powinna - matrona
- matka dziecka. - Nieprawda Mamurii?

7

Wybieratem się wylazł z domu i przeżył
się — sam nie mógłbym walczyć z tym. — Mógł
dla siebie przetrwać. — Miałem gdzieś w domu
swoim interwencji, — przyszedł mi tam ktoś
obracając się z nami do domu — mógłbym być
tamto przeszedł do domu — a on mi
przebiegł jakby był krótkim lub Albinem,
— na koniec: dobre mi było w domu i wypierali
się prawdziwie niechciało. — Na przesyłkę byłem
jednakże spóźniony i nie mógł na pewno
wypierali do domu. — Co tam Mamunia robi?

/. jak tam

inow mi klich miorotawit uofnego papieru i musze iść. *Ne*
 dzi, poprostas na przestardu kochanej Mamie dostać se deszczu
 uziemiem i uosłoniem. Za te ki, co przysłała, toś dostała osłonięty
 do kawałt dołtów mae łopie. — dacie wiece. Wtedy kaze se za przetrwa i tak tu Galina

Całuję rączki i nożki Najdroższej Mamusi
pozdrawiam cały najświeższy - i jesienny raz -
Najmilszemu, Najlepszemu Mamusi

cała literatura przywiązany są

Wierzbna

Doga, doga, doga nasza Mamciu!

Mamnie wiec idzie i wypisuje. I zawsze idzie takie
ale nieustannie to zmieniacz zostaje jego mamka Nastusia
i ktorej musno by bylo przyjac - a jej nastepcy nie mie-
nu. Jence dogodzi. Na Nastusie pokazuje by pewna
razem z skutkiem tego Nij nie mogla by byc tymczasem Nastusia
zapowiedziatowem ze bedzie chorowac....

Przez tego imie jence zmiany randy w naszym
dobre. - Ogrodnik Jozef - ktory jak Mama wie -
skapryswal zewszed podpisaniem pency - jini w tych
dniach t.j. mowia jutech odjedzie - a na koniec przyjedzie
imie - pency Jmci Pan Emanuel Gerasek. Czy bedzie
Nijnie? - mowia, ale wiadectwo na tyborne jako subjekt
w ogrodnictwie i innych najniekomitnych - a pozwolne
rozwiazanie dobre jako ogrodnik w kilku dniach i innych ogrodnik.
Na koniec byl jmer lat wiec w Premieniu Pa Bogura

1. Ktore

który zakładał drugi ogrod, angielski i bułgarskie cieplarnie.
 W domu dworskim są, sławne na cały świat, stolice owce i jagny
 które często w domu rocznie sąsiadom swoim jako nowalce.
 Spodobać się imieć i w domu ogrodników P. Jorzech
 fednie znab dostawiać, i całej jego krowy. na wień
 zapustania może imy osiedlenia ogrodu, tak rozciąga dom
 ogrodników i takie roboty mogą - i ich wiele obciąża panem.

... Kąpić się wodać w 2. piania ego liła:
 Ciepłej jui mnie podi chym go wyprawiać.
 Mnie więc a przezprawk juiś bed obieraniej.
 Teraz Mamuś i se byłła dowie:

- Wrodzaj mamuś juiśliśner. w tym roku.
 Drenica i wytkonajek. domu nie był. Tyłko
 wrodzajom dowie juiśliśner. -

- Wrodzaj byłł J. Dobra i Dobra - a jak Mamo
 u - ogrodnik w Mladzie, w tym, i juiśliśner
 krowy urowe imi juiśliśner, któryś się juiś
 na okad. - W. juiśliśner, tak jak w juiśliśner

był

był onany Maria X. Keliński, ten sam, który smie
pienowięt był Bogdanowiczem gdyś się narodził. - Typograf
Bogdanowicz on. nowego Jarkia. -

- Wieroj-... wstąpił do na kilka godzin
doktor Ebers, ten sam, który był i Medja w czasie
... Hali. -

- Długo... wstąpił Hali. - od Pani
Włodzimierowej d. w której jej donosić się
mógł i nas przyjechał na kilka godzin i a raczej
wstąpił i przejechał i Krakowa) Alexander d. i
kuzin. Wodnicki. -

Dziękujemy Mamie za...
wstąpił Hali. i... nam historie...
i prosimy o... Maminy...
wstąpił na ten list nasz. -

Całujemy...
namy Mamie - jako Jej
...
Miłość Hali.

Medja. ostatniego czerwca 1866.

P.S. Worela preparationi, cimeni, quod Kamelges - du Nichte
 "Cate-couri" depiero, prout nadenle charis, bon batunna

Napisać nana Mamceku!

Wczoraj rano szczęśliwie przybyłem do Madrytu. - Heluś
zastadłem uderzoną w ścianie wybornie wyglądającego. Dusi' mnie
cały kwadrans targut w bruku. - Tyle Mamie donoszę
na prochu. - Presetka dusząca memiadem ciemną rąpię
ci i niegłowa i potrynie w niej reformy, miarowicie
co ci były wyprawowania wiktuaris dla ludzi. Wzrusze
to w przyszłym tygodniu i mierapomne roznobi aby
wygotować dla Mamie worek jak do mejordiana
koni, jak Mamie robi i wyjeżdż. Ziemie kaktusowa
kimeri przyroda okarje nierówności punktu. - Mamie
dwoik goli. - Pas' Pawlikowski przyjeżdża tu w imię a
z Krakowa przybył Jacek Paszkowski. - Cudnie
sanki i miłki Najdrożej Mamie po stoku
jaka Jej najprzyjemniejszy syn

Mieczysław

Madryt 18^o Lipca 1886.

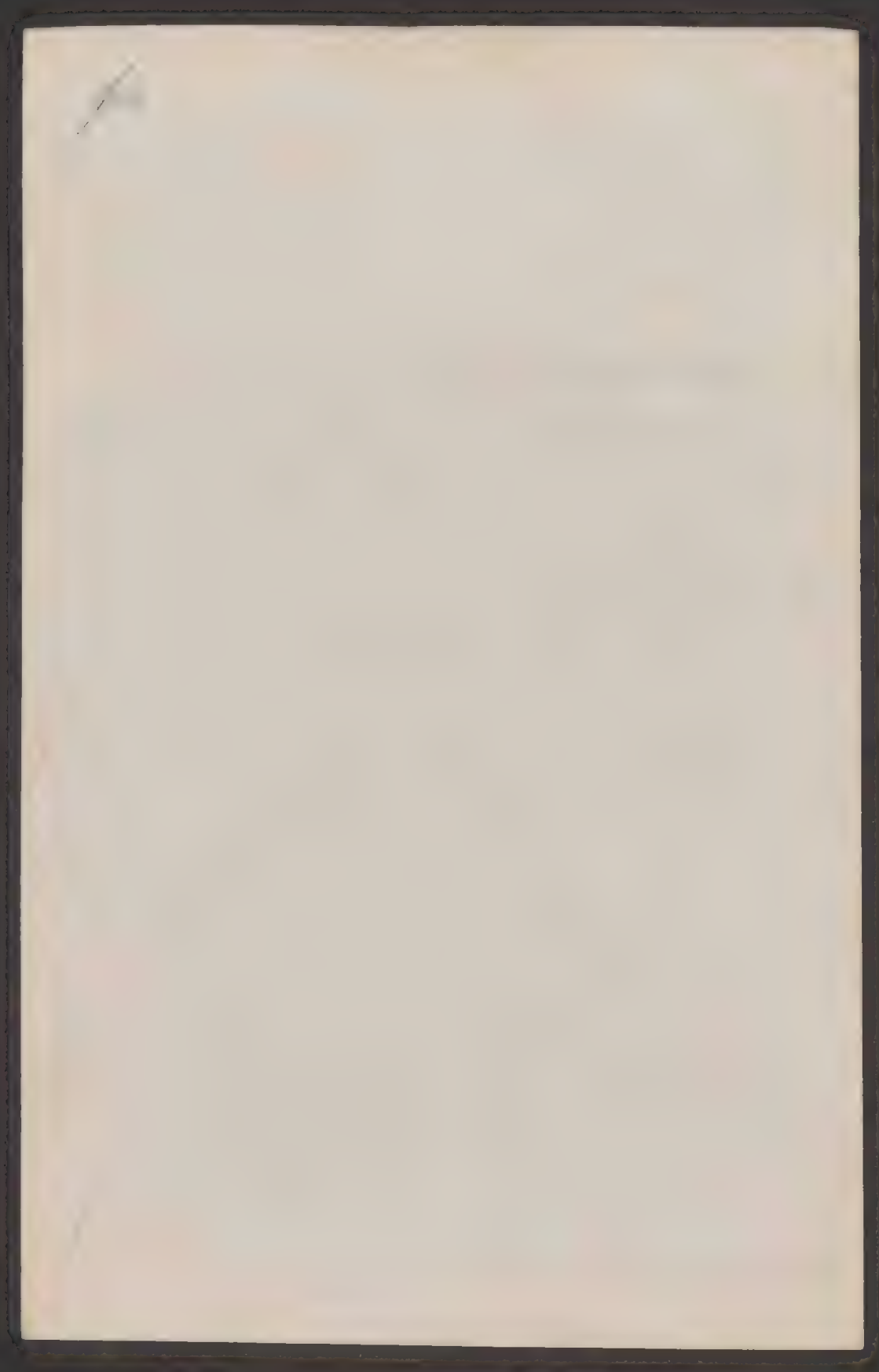
Laska i kochania Mamo Dobrodziejko!

Przepraszam, że katar po przeziębieniu
dziś moim kilaj nie pisutem do drugiej
Mamy Dobry, ale najprzód natłok
różnych a przeróżnych zatrudnień
kwałił się na moją głowę, a później
byłam trochę słabsza. Przez kilka dni
miałam katar bardzo mocny, a w skutek
tego ból głowy, i gardła a na
piersiach zapewne z przeziębienia w
drodze rodziła jakiegoś osypki. Dziś
dzięki Bogu jestem już zupełnie zdrowa
i wesola, bo pragnę, że podczas nie-
bytności mojego Mleczka smutno mi
było na sercu; gdyby On tam przy-

najmniej swją, bytnością Mamę.
Dobry, rozweselał toby mi nie żal
było, ale, On biedny, podobnoś niedo-
mógł w Mamę naszej przenieść, waić,
tak bardzo był we Lwowie rajetym.
Mam. Jaśko ródów i codzien to ma,
dniejszy i silniejszy. — Pisałabym
i chęcią, Starzej do naszej drogiej
Mameczki ale Jaś bardzo krzyczy
muszę iść do niego a i. Je,
roftly, Starzej czekać niemorze bo
już 5^a godzina. — Tegnam droga
kochana, Mamę dobry serceki jej
całując i prosząc by mnie zawsze
choć trochę kochała. — Szczerze
doń przywiązana i z winnem usza-
nowaniem roztająca synowa

Katcia Kienowa.







Najdroższa, najukochańsza moja Mamusko!

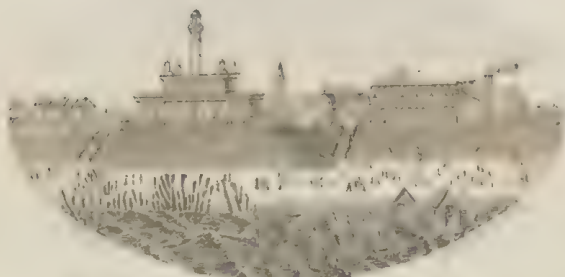
Wczoraj w 9^{ty} Wreszcie - dzień dla mnie uwolniony - dzień
moich wrodzin. A Ty Mamusko droga, o Ty najdroższa moja
mamusko! o kim ja myślałam w tym dniu jeśli nie o Tobie
ktorej widzieć chciałam już tak bardzo - myślałam o Tobie jeśli
nie o Tobie - o Tobie i o tym jak bardzo Cię kocham, jak bardzo
Cię uwielbiam o Tobie... Oh, jak bym chciała mieć Cię
w tej chwili obok siebie i całować Cię i słuchać Twojej
słodkiej przemiłej i wdzięcznej! Oh, jak bym chciała
usłyszeć Twoje słowa i myśleć że to serce moje abyś była
droga Matko moja i że ono kocha i że Cię uwielbiam! Ty jesteś
moją najdroższą Matką - Ty jesteś dla mnie jak Ty jesteś - i wiem

jak Cię

520
takie i to i nie wafajsz olem iem, że srodkiem tego som Ci zimnie - Dio
tem bardziej gdy jui sam mam syna, gdy cindien patrz na matkę
tędy i poświęcenia mojej poświęceń i tak. Ty mnie namo dano i
ja w kradzie chroli sercowa mego przytomnie mam w dany wspomnienia
tego myślnego i pamięta że mnie ci kolebki mojej. Ty mnie
władza na świąt - Ty mnie wyścierania obawami pierzami -
Ty tyle my niedopasł przerwamie - Ty tyle dni odwrata i
od całego świata dla mnie. aly mnie wyścisnąć, wyścisnąć, wyścisnąć,
Ty tyle a tyle poświęca dla mnie chiał - Jdźcie - Jui - Jui
leś iquia Twoego! Tyś wkoncu ostatniemi dla mnie poświęceniem
przemogła sama siebie i wyścisła mi serce moje! Matko moja.
Matko! najłepnia moja! Jam przez Ciebie wyścisł Dio, - wyścisł
ten grani, - najłepniejszą na ziemi - ale tylko byś mi moim
na ziemi tej - tam wyścisł - wyścisł jak doświadczenie - a to
przez Ciebie moja - moja moja namo! I ciagle ciagle
jenne a matczyne serce Twoego jdu na głowę moją... nie
moje jui, ale namo... iquia - Jdźcie, Jdźcie, Jdźcie, Jdźcie, Jdźcie, Jdźcie,
a serdecnie by muna i gorze - gdy i Dio Jdźcie iquia iquia iquia
serce nas obrypuje obrypuje - najłepniem zebni iquia:
sercem - juiemu dyla oświecie sobie byś moie. - Dio Ci egłai
Matko

[illegible]

(2.)



LE PHARE

i gości. - Wypotrzebuj mamie piwa, żebyś miał trochę jak na wypicie.
 Takim tu i z mamie, i z różnicą kłus i z wyprawami moim - żu-
 mi tu i do. Chciał wstąpić w tej samej drodze, w której przed dwoma
 miesiącami laty - niema dla mnie, w tej wyprawie między. Takim
 w tej wyprawie, jak teraz będzie - chciałem wtedy potrzebować, oświe-
 dlić obywateli, jako moim - i czemuż nie mnie ona przyszła
 w pamięć - ale moralnie uważałem, wiedziałem i nie chciałem mieć
 ani więcej - ani przysięgi i zgoda. Tak było co było wtedy, dla
 jedno i drugie - Wracając w tej chwili - przed dwoma laty - wypicie
 z kłusami i z różnicą jak ja - przekupione ubogich rybaków aby znani
 wypicie na moim małym łodzi... i po kilku dniach miałem bratować
 a byłam przysięgą podmostkiem moim (dla wie gdzie... i dno? dno
 gdzie? mnie kto miłowy dawał i więcej obiecał góry - dno w czasie
 były nieprzekupione, już dno z nie widać! Dno mi miłowe,
 i mił: marzy o doku moim - bo nie pusty - bo dno drogich mi
 istotek go zabrała - dno aniołków. - Dno mi miłowe o mił
 przysięgi - i wie miłostką się na nie z nikim na ziemi. - Toż wie
 więcej i więcej w której tu przed dwoma laty wstąpiłem - choć mi memie
 wspomnienie tamtych lat - a jednak z wiejskim tryumfem spogląda
 potylicę kłus i potylicę sobie: „moje zwycięstwo góry!” - I znowu inne
 wspomnienia cisną się natychmiast do duszy samotnika. - Tu więcej i więcej

7. June



...! ... mīla mīla mīlāko!

Przyjechałem do Brandy before he came here, jeden,
bez znajomych: trudno mi było; nieznosząc, nad wszelki
cięż miękę: nieznosząc. A ponieważ miałem do kogoś
słowa przesyłać: już mi pułobit przynosił mi rano
tę i srebro - z nadzieją zadowolonym z nim samym dowiedzieli
i staraniem, że już przesyłać, że tylko można najdłużej - ale mimo
wszelkich ustaleń niech to jakos sporo. Wiedział, że mi
1/ pułobit

69
głównie - a nie młodzi. Prawdopodobnie ciemni wychodzą
młodszy niż nie wiek, który swoich katolickich arcybiskupów -
i ich straszenie w podobny sposób myślenie piewnie i straszenie
i wyrażenie jakiejś interesującej tematyki. Odpowiedzi
o gatunkach zwierząt, o głodzie namiecywania białej;
o trudzie umieszczenia cyfrybiumi plem - ciemni, wycięto
daremnie a nie rozmawia, rzadko i ciemni. Prawdopodobnie to nas
mieszkańcy ulgi, który ciemni piewnie w wyjątkowym dyskursie.
Prawdopodobnie to rozmawia dylemna - kto z nas dwóch ciemni?
Kto z nas głupi? a po długim rozmyśleniu piewnie o tego
piewnie ciemni obaj głupi: i piewnie i ja. - Prawdopodobnie ciemni
ie go młodzi dyskurs nie bawi, a ja ciemni ie ciemni i ciemni
i dyskurs. Prawdopodobnie ciemni i ciemni ciemni ciemni ciemni
ciemni - ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni
narejutr rano ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni
rozmawia ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni
i ciemni po kilku ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni ciemni

Arundel, N. H. June 10, 1890.

[illegible]

Drewno H. Pańsz, 1865.

120



Najdroższa moja Matuliu!

Krótko pisać - bo z drogi, pisać jednak to
chciałbym, raz jeszcze przed powrotem do kraju
usiłkai i uchwai i upiesić rąki
mojej najdroższej, najkochanśzej, najczepiej,
najmilszej Matuleńki, Mamuni, Mamusi.
Z całego serca, z duszy całej dękuje
Mamencie za Tej Drogi list z dnia
8^{go} b.m. którym mnie wierszyna
wiadomości o sobie i kochanemu
swemu materynem wyrzani o mnie.
Otoż duone Ci moja Matuliu, ze
wyścieniem już jaskółka z mudej to
znów opuszczałej Ostendy -

me' chacie" jak to Mamusia jui pewno
wzruszala na dewicie mojej pierze: dzisiaj
listu z jaskółki. - Le froid me chame - to też
wlotnie nicznie jui było zimno wlotnie
w wnythie ptactwo - juiś miew cyli wron
popielatych niedzworhich - wyplacal z dła juiś
wybieray w rżine świata strony. - Lece też
jui lece jak jaskół do swojej jaskółki
i do jaskółki wgniawierku swojego. Lece
do Medyki a z Medyki polece wrotke do
Lwowa, odporogony tylko miew, a dżigony
stondona, glowne na miewach jaskółki
mojej - polece do Ciebie najdrożo Matasiu!

Dziś w nowy przyleciałem do jedynym lotem
wprost bez odwołania z Prucki - 27 godzin
leciał pospiesnym lotem. - Dziś o 11 w nowy
wylece znów do Krakowa - tam re-żwa dżi odporogony

J. A. Stander

11
a stamtai, stamtai do Medyki - do Haleri
mojej i do Janka mego! -

Droga Mamo ie tak bnydho
dis' baryn, ale ter niesnoshe jakies' dali
mi pionyrske spicaste - roktitel - a abrament
kapny co chwila ypora. Mame tanym
koniumkiem pióra muskai po papierze
a gdy czyd dwia kropka jui chie kapnai
na papier, sukylie' pióra z nad papieru
aby miasto na list - czyd na dywan kapnai.
Dywan jakis' ciemny - plam niebednie
widac. -

Labawito mnie to co Mamma
pise o Tytusie i o Alexandre o jakichs'
bajkach kursujacych o nich. Smieszna
bawarka^{to} nie mniej do prawdy podobnego
jak to. Jeden egzista a drugi nie egzist

47
i właśnie ich sobie obrało za przedmiot
ploteczki która aby mogła być prawdziwa
mniałaby wpiąć z pierwszego zrobić zęziny
nie-egdyś a z drugiego znie-erudyta zrobić
erudyta - — Prawdnie - nasz diwona je pouse
i mnie nie wpisali do trójki? - ale ja mam
teraz sąsiadów we dworze: od kiedy się ożeniłem
dwór był parkanem coholwiek razwinnieci
o mnie, co co mnie jestem wóche wdrigany.
Nakomponowali się już do rytmu bajerek
o mnie za młotów kowalstwach czasów, teraz
mi dali spokój - Oj razdać. - Ciekawy
byłbym przenie czy tak długo potrwa? - Może
mi mamusia dostanie skoro Mamie dleci jaka
ploteczka o mnie. - Koniec już. Cadyś
zawdzi i nożki Najdroższej Mamuli po ploteczce
i po typique rany. - Raz jeszcze cadyś i ścisłam
Najdroższą. - I koniec już naprawdę.
Najdroższa Mamulko może aby kochana
swoja synowa Matka, swego wnuczka Jaska i swego
syna jedynaka Miciuś

290
Musi serbscy, serau wólké pmozitania — kóto le
zda opina? ... Hra Hainia — wylubiana, wypróbowana
mi — miodowatá, i wódy tak miła, tak jędná, jak
i teraz zastat ma kłopotlawa trocha — ale tenm iśko
winná — ó Hainia sbrá, ranáto sbrá matka. — Młó
za to, Lasko! jaki słowny chłypak! a jaki dźwięk!
a jaki czerstwy — słodki — rumiany! a jaki dźwięk
i silny! Tui sam ciada bez młótyj pomocy i
kómicanie młóty wstawá na nogi. — Tui ~~re~~ kach brudno
go wtrzymá — cypki — a miodowatá wódy, wóci,
podtygny — rozpróta wódy i odygda rapkami i młótkami.
Ciepłó kóto wóci — a nikt go tak wóci i rozmięty
miodowatá jak ja. A, jaki słowny — młó Hainia! tego
jowitá wybranie i wóci na puchá i jowitá
była jak wóci i napart wódy młóty grubej, ciepłój Laski
i odwróty, Laski — i zóci — ja wtrzymá wóci rami.
Tyle i Laski i o Haini — co do młóty. Słow jowitá
i zima pokáre cypki młóty odwróty — ó odwróty
i. bleda

[illegible]

zajął się. — W Krakowie zabawie a miło zajął się nimie
 zaimieniem: — W roku 1854. — Był w Krakowie spędził w ten
 czy wczoraj i jemu na przemyśle gawęda o Miciu
 z nim i ~~z nim~~ ^{jego} ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim} — Białostok, Radziejewsk
 i Kozłobrodzki. — Następnie miedziom uje rozprawy — ja do
 Lwowa — Kozłobrodzki rozprawy — Białostok i Kozłobrodzki a
 Radziejewski do Kozłobrodzki. — Zapytał uje — zapytał kogoś: — nas:
 «Czy uje ten kiedy w życiu rozprawy tak rzadko?» — Tradycyjnie
 uje smutnie. — I prosił Mamiu i uje uje rozprawy. — Wymowa:
 — po przesłaniu listów — w jednym dniu — wzmawiając uje — i uje
 wzmawiając o sobie gdzie uje kto w tej chwili obraza — w jednym
 dniu — przekłócił uje wrogów w Krakowie: Miciu z Kozłobrodzki
 — ja z Białostok — Białostok z Petersburga — Radziejewski
 z Kozłobrodzki. — Także Kozłobrodzki uje przysięgł — chce już samemu
 Krakowem mieszka. — — Ale! ja uje rozprawy i uje a tu
 okropna ofiara! — Ktoś z nim zabawie — Halina
 kiedy uje gwałtem uje niemał kiedy na dźwięk — kiedy
 wie już, kiedy — caduła po kiedy tam ręką i kiedy
 kiedy kiedy Mamiu ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim} i jemu aby kiedy
 Halina, Jaśka i uje uje ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim}

— w Krakowie zabawie a miło zajął się nimie
 zaimieniem: — W roku 1854. — Był w Krakowie spędził w ten
 czy wczoraj i jemu na przemyśle gawęda o Miciu
 z nim i ~~z nim~~ ^{jego} ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim} — Białostok, Radziejewski
 i Kozłobrodzki. — Następnie miedziom uje rozprawy — ja do
 Lwowa — Kozłobrodzki rozprawy — Białostok i Kozłobrodzki a
 Radziejewski do Kozłobrodzki. — Zapytał uje — zapytał kogoś: — nas:
 «Czy uje ten kiedy w życiu rozprawy tak rzadko?» — Tradycyjnie
 uje smutnie. — I prosił Mamiu i uje uje rozprawy. — Wymowa:
 — po przesłaniu listów — w jednym dniu — wzmawiając uje — i uje
 wzmawiając o sobie gdzie uje kto w tej chwili obraza — w jednym
 dniu — przekłócił uje wrogów w Krakowie: Miciu z Kozłobrodzki
 — ja z Białostok — Białostok z Petersburga — Radziejewski
 z Kozłobrodzki. — Także Kozłobrodzki uje przysięgł — chce już samemu
 Krakowem mieszka. — — Ale! ja uje rozprawy i uje a tu
 okropna ofiara! — Ktoś z nim zabawie — Halina
 kiedy uje gwałtem uje niemał kiedy na dźwięk — kiedy
 wie już, kiedy — caduła po kiedy tam ręką i kiedy
 kiedy kiedy Mamiu ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim} i jemu aby kiedy
 Halina, Jaśka i uje uje ~~z nim~~ ^{z nim} ~~z nim~~ ^{z nim}

Medyka z Krakowa 1854. —

114
dnia 2^o Listopada 1860.

Najdroższa, najukochańsza nana Matysiu!

Spodnie wałem się znowu przedwczorajszego listu
przeokazy do Mamecki - że w ciągu tego tygodnia
będę w Łowem i ukończę najdroższemu mi -
Matysiu i ukończę tej nocy. Zawiodłem się
w moim urzędowaniu - wyjazd dnia na dzień
złotał się mając mój katar i kaszel - a natem
wyjechać nie mogłem bo mam w domu gości.

Do połowy b. tygodnia bawię w nas Paszkowsy
i Rodla - t. j. Gieł i Mięciupów z żoną. - Kataris
zapewne jeszcze dłużej - następnie wyjadę do jej
majątku a potem zagranicę. - Mięciupowa jest
ładna, wykształcona i bardzo miła osobka.

Oproś Paszkowskich zapisać do mnie mój
czajony z Morawy - Aleksandra Jabłonowskiego. Niektórzy
z. Łowem

282
Pawł i nas id kótku - di' znany, (Kamie) starunek
pielgrzym - Płkownik Błesewski. -

Halunia i dowa ale zakatowana, - jam łoki
zdwi' głęby nie kanał i katar - mniejszy wprawdzie
jini, ale równie dół' jeneru potężny. - Łańko ran
chw' czasem jiny na rąbki - zdrowy od nas
stoją - drichy skrzypiek. - a jiki mady!!
ani by si' Mammisia spudnicowała. -

Pota, wilgoi, śmiesz z dżennem, Stoko,
myła - taka to u nas pogoda teraz, - ani kłóć
z pokój i' nie runany. -

Jutro wrocątek. otwarcie kolei żelaznej
d' Przemysła - wdrożeniu mnożo to' będzie
zgromad mych - nareszcie zapewne Sapicha. - Rzytne
mają d' nas ta koleja przybył' Młocynówanie
dr. z Krakowa. - ~~Pociąg~~ kolei b'dz' przychodzić
z d' Przemysła

do Premysla codzien o $\frac{1}{2}$ rano i o 6^{tej} wieczorem
a odwrotnie beda do Krakowa o $\frac{1}{2}$ d 8^{mej} rano i
o 8^{mej} wieczorem. Pociąg Ktore o $\frac{1}{2}$ d 8^{mej} rano
z Premysla odjedzie, stanie w Krakowie o 3^{mej} popołudniu.

Kiż wam nie Mamusi {Aniś? złaż uśmiech -
chyba to jeszcze i 20^e p.m. był w Premyslu wielki
obiad na cześć ~~Pan~~^{Maurycyego} Krainickiego - obiad
szlachecki dany przez obywateli przemyskiego.
cykulu na jego zasługę ^{i honoru} pomieszczone dla naszej
prowinji przy Radzie Państwa w Wiedniu i który
go Cesarz powołał. - Pół przy ogromnym obiedni miał
być około 60. - Zaproszono i mnie cy nie wiem
należę - miasto prowadzi do którego ^{mamy się tam} ~~niektórzy~~ ^{ty}
~~odpowiedzi~~. Fundaty jednak do ubrania sali obiadowej
darem bezplatnie. - Koniec już bo i Natalia
chce pisać do Józefie i Mamusi. Czekaj rade
i jeśli Mamusię go tyjeńską czy napierdziej!!

Najibul Majnun

grand vizir adieu seras
monviziray un Millionnaire

Kochana i Tuskawa Mamo Dobrodziejko!

'Goście i goście i iagdy goście!' Ser,
dzwanie tym co teraz są w nas, jestem
rada i na przyjęcie Mistrzostwa się
ciebie - jednak czuje się utrudzoną i zme-
czoną, bo nie mogę wnytkiemu dać rady.

To mnie przynajmniej cieszy, że mam
nadzieję dostania nieśtej bony Dla Jasia,
będę już więc wtedy spokojniejszą i nie
będę potrzebowała co chwila do niego
biegać, a będąc w łóżecim pokoju być
o niego niespokojną. - Mianka jego, poczyna
kobieta, ale rozumem niegroźny, niemożna
się więc na nią spisać. - Przeproszam
droga Mamo, że jej dotąd nie przysłałam
konfitur i kompotów, ale jabym chciała
zrobić to porządnie, a teraz Mamo sama
wzywa że nie mogę. - Jasiowi ospa

nie przeprosiła, ale drugiej rzeczy teraz
nie pamiętam. - Dla Jasia na wakacje i nocne
można przysłać. - Co przysłać, że przy wakacjach
nie może być tak samo. - Znowu Jasia, Mamo sama
wzywa że nie mogę. - Jasiowi ospa

16
Droga, najkochańsza mamusiu.

Wczoraj o 5^{ty} popołudniu przybyłem do 31^{ty} kłbi,
przybyłem udrin jak doświ. Halusię zastanawiam udrin
ale trochę miserną. - Jakiś wyglądu przeżyłom. - po
całym dniu ławi u - gawony - i wypieram, ja Inkonie
„Mama“ „Tata“ „Kłbia“ „Diadia“ i t.p. Mówi mi
co to znaczy. - Jutro rano muszę jechać do kłbku
na łódź Torunską do kłbku i Wyborny dyrekty.
Jeszcze tam ze dwa lub trzy dni - jecham wracam
co bierze do Medyka - szóstki na kłbku. Jakiś i
spokojem. - Różne jesi - to kłbku dnia jeden ma
być i przedem na mi - nam mi na Mieru
lubi wie starzy : i sążnia nam niema a i z kłbku
chciałym u trochę nacięgi. - Tutż iognam jesi
droga nana Mamusiu i całej postaći najkochańsz
ty rąbki i wótki - jako ci całej dnia przywiozany
ty Mieru.

Medyka 24^{ty} i wpała 1860. -

Ja takie tym razem tylko
serdeczne ucałowania ratuję
bo mi dziś real kardię chwili
ben Mierza sprzedanej. Jaś Bobci
vanki i norki ratuje. —

Skonczymy, Ja kochająca i
dla kochanej. Namy doły z usmie
uszanowaniem zostająca córka
i synowa

Halina Niczowa,

237

127

ci

nem

da

AP 268
AP 521